tygodnikciechanowski.pl

Tygodnik ciechanowski

nr 28

CIECHANÓW
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁOŃSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ŻUROMIN

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 28** (2427) **14 LIPCA 2026 R.** NAKŁAD 9 900 EGZ. NR INDEKSU 379646 cena 5 zł W TYM 5% VAT



Ciechanów zdał maturę

Blisko 97 proc. absolwentów ciechanowskich liceów zdało tegoroczną maturę. To wynik znacznie lepszy od średniej krajowej. Najlepiej wypadli uczniowie „Krasińskiego" i „Mickiewicza".

Czytaj na str. 3 i stronach powiatowych

Mustang rozbity na służbie



Policyjny Ford Mustang GT, skonfiskowany pijanemu kierowcy spod Ciechanowa, uczestniczył w wypadku pod Radomiem. Najmocniejszy radiowóz mazowieckiej policji uderzył w ogrodzenie podczas jazdy do interwencji.

Czytaj na str. 2

Dwie tragedie w powiecie żuromińskim

W Łazach odnaleziono ciało zaginionego 37-latka, a w Wylazłowie samochód przygniótł 33-letniego mężczyznę. Okoliczności obu zdarzeń wyjaśnia policja.

Czytaj na str. 2

Święto tych, którzy pomagają i chronią



Pułtusk zainaugurował mazowieckie obchody Święta Policji. Były awanse, odznaczenia, wspomnienie zmarłych funkcjonariuszy i podziękowania za codzienną służbę na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców.

Czytaj na str. 4

Gdy nad Mazowszem szalał wiatr

Wichury, huragany i trąby powietrzne nawiedzały nasz region już w średniowieczu. Przypominamy największe nawałnice, które zrywały dachy, łamały lasy i niszczyły całe miasta.

Czytaj na str. 27

Więcej informacji z regionu szukaj na portalu: tygodnikciechanowski.pl

Lekarz za ponad pół miliona



Ponad 574 tys. zł w dwa miesiące – tyle wyniosły faktury wystawione ciechanowskiemu szpitalowi przez znanego ortopedę. Lekarz odpowiada, że za ogromną kwotą stało około 90 operacji miesięcznie, wysokie kwalifikacje i pełna odpowiedzialność za leczenie pacjentów.

Sprawdzamy, ile naprawdę zarabiają lekarze w Ciechanowie, skąd biorą się rekordowe kontrakty i czy zapowiadana przez Ministerstwo Zdrowia walka z „kominami płacowymi" uzdrowi finanse szpitali, czy jeszcze bardziej pogłębi problemy kadrowe.



Czytaj na str. 12 i 28

Pszczoły odmieniły jego życie

Zaczęło się od weekendowego kursu, dziś bez pasieki nie wyobraża sobie codzienności. Karol Niziołek z Brudnic opowiada o pracy z pszczołami, która daje mu spokój, uczy cierpliwości i przynosi niezwykłe smaki.



Czytaj na str. 5

Obywatel świata z pokoju w „Kombatancie"

Znał przyszłego króla Anglii, przemierzał świat, pracował przy bezcennych starodrukach, a dziś w Domu Pomocy Społecznej w Ciechanowie nadal rysuje, pisze i zachwyca niezwykłą biografią. Kim jest Władysław Jurkiewicz – artysta, którego życiorys brzmi jak gotowy scenariusz filmu?

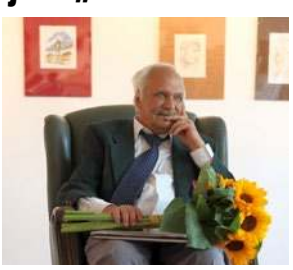

Czytaj na str. 11

Ameryka świętuje. Demokracja drży

Stany Zjednoczone obchodzą 250-lecie niepodległości, lecz pod rządami Donalda Trumpa coraz dalej odchodzą od ideałów zapisanych w Deklaracji Niepodległości. Czy amerykańska demokracja wytrzyma jego królewskie ambicje?

Czytaj na str. 10

W tym numerze „Tygodnika" drugie wydanie kwartalnika

„Smaki Mazowsza"

To zaproszenie do świata regionalnych smaków, tradycyjnych receptur i kulinarnego dziedzictwa Mazowsza, które od pokoleń gości na naszych stołach. Prosto, swojsko i apetycznie – tak smakuje mazowiecka kuchnia.



ISSN 0239-6807

eprasa.pl 7b3cd3ff09



Z ciężarówką zderzyły się dwa auta osobowe

Groźnie na krajowej dziesiątce

W piątek, 10 lipca, w Dzierzążni, na skrzyżowaniu drogi krajowej nr 10 z drogami w kierunku Baboszewa i Kucic, doszło do poważnego zdarzenia drogowego z udziałem trzech pojazdów: ciężarowego Volvo oraz osobowych Forda i Skody.

- Z ustaleń policjantów pracujących na miejscu wynika, że 20-letni kierujący Fordem, mieszkaniec gminy Baboszewo, jadący od strony Baboszewa, nie zastosował się do sygnalizacji świetlnej, w wyniku czego doszło do zderzenia z ciężarowym Volvo. Ciężarówką, jadącą w kierunku Płońska, kierował 42-letni mieszkaniec województwa śląskiego – informuje płońska policja.

W wyniku zderzenia Ford uderzył w Skodę jadącą w kierunku Sierpca, którą kierował 46-letni mieszkaniec Warszawy. 20-letni kierowca Forda został przetransportowany śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do szpitala.

Policjanci ustalają dokładne przyczyny i okoliczności tego zdarzenia.

KO



Na krajowej dziesiątce doszło do poważnego wypadku

Prokuratura: śmierć 51-latka bez udziału osób trzecich

Prokuratura Rejonowa w Ciechanowie zakończyła wstępne czynności dotyczące śmierci 51-letniego mieszkańca miasta, którego ciało odnaleziono w ubiegłym tygodniu w jednym z budynków przy ul. Niechodzkiej.

O zdarzeniu służby zostały powiadomione we wtorek, 7 lipca. Według wstępnych ustaleń do mieszkania weszła sąsiadka, zaniepokojona tym, że drzwi do lokalu przez dłuższy czas pozostawały otwarte. Na miejsce skierowano policję oraz zespół ratownictwa medycznego, którego załoga stwierdziła zgon mężczyzny.

Policjanci pod nadzorem prokuratora przeprowadzili oględziny miejsca zdarzenia oraz zabezpieczyli ślady i dowody. Na początkowym etapie postępowania śledczy nie wykluczali udziału osób trzecich.

Kluczowe znaczenie dla wyjaśnienia okoliczności śmierci miała sekcja zwłok, przeprowadzona w czwartek, 9 lipca. Jak poinformowała Prokuratura Rejonowa w Ciechanowie, powołując się na opinię biegłego z zakresu medycyny sądowej, jednoznacznie wynika z niej, że do zgonu nie przyczyniły się osoby trzecie. W toku postępowania prokuratura i policja przesłuchały kilkanaście osób. Nikomu nie przedstawiono zarzutów.

erem

Tragiczny tydzień w powiecie żuromińskim

Nie żyje dwóch mężczyzn

W ubiegłym tygodniu w powiecie żuromińskim dwóch tragicznych zdarzeń, po których nie żyje dwóch mieszkańców tego terenu.

Najpierw 7 lipca, ok. godz. 16.00 do żuromińskiej Komendy Powiatowej Policji wpłynęło zgłoszenie o zaginięciu 37-letniego mieszkańca miasta. Po przyjęciu zgłoszenia żuromińscy policjanci natychmiast rozpoczęli działania poszukiwawcze. Z ustaleń żuromińskich policjantów wynikało, że poszukiwany mężczyzna w sobotę, 4 lipca, wyszedł z domu i od tamtej pory nie wrócił do miejsca zamieszkania ani nie nawiązał kontaktu z rodziną.

Ciało poszukiwanego znaleziono, jeszcze tego samego dnia, o godz. 18.30, w samochodzie zaparkowanym przy ścieżce ekologicznej w Łazach (gm. Lubowidz). Działania na miejscu prowadzone były do późnych godzin wieczornych pod nadzorem prokuratora Prokuratury Rejonowej w Mławie.

Następnego dnia, 8 lipca, w Wyłazłowie doszło do drugiego tragicznego zdarzenia. Na jednej z prywatnych posesji auto przygniotło 33-letniego mężczyznę.

33-latka spod samochodu audi wydobyła rodzina. Niestety mimo reanimacji życia mężczyzny nie udało się uratować. Szczegóły tragicznego wypadku wyjaśnia policja.

Policja jednocześnie apeluje o ostrożność podczas wykonywania wszelkich prac warsztatowych na własną rękę. Należy zachować jak największą ostrożność.

W.D

Mustang spod Ciechanowa rozbity

Do groźnego zdarzenia z udziałem jednego z najbardziej rozpoznawalnych radiowozów w Polsce doszło w ubiegły czwartek (9 lipca) w Milejowicach koło Radomia. Policyjny Ford Mustang GT, który jeszcze rok temu należał do pijanego kierowcy zatrzymanego niedaleko Ciechanowa, uczestniczył w wypadku podczas wykonywania obowiązków służbowych.

To właśnie ten samochód zyskał ogólnopolską sławę jako pierwszy w Polsce sportowy pojazd skonfiskowany nietrzeźwemu kierowcy i przekazany do służby w policji. Jego historia rozpoczęła się w kwietniu 2025 roku w miejscowości Ślubowo w gminie Sońsk, gdzie policjanci zatrzymali kierowcę prowadzącego Mustanga mając ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Po prawomocnym wyroku sądu auto przepadło na rzecz Skarbu Państwa, a następnie zostało przekazane Komendzie Miejskiej Policji w Radomiu i od marca tego roku służyło w Wydziale Ruchu Drogowego.

Do dzisiejszego (9 lipca) zdarzenia doszło około godziny 12.30 na ulicy Radomskiej w Milejowicach (powiat radomski). Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji, oznakowany Ford Mustang z włączonymi sygnałami świetlnymi i dźwiękowymi jechał do interwencji i wyprzedzał inne pojazdy. W tym samym czasie kierująca Volkswagenem rozpoczęła manewr skrętu w lewo. Doszło do zderzenia obu pojazdów, po którym policyjny Mustang uderzył w ogrodzenie posesji, a Volkswagen wjechał do przydrożnego rowu.



Mustang GT „popracował" w policji 4 miesiące

Za kierownicą radiowozu znajdował się policjant z radomskiej drogówki, który jechał na zgłoszenie. Okoliczności zdarzenia są wyjaśniane.

Policyjny Ford Mustang GT został oficjalnie zaprezentowany 17 marca br. Samochód wyposażony jest w 5-litrowy silnik V8 o mocy 450 KM, manualną skrzynię biegów i napęd na tylne koła. Jest to najmocniejszy radiowóz znajdujący się na wyposażeniu mazowieckiej policji i od początku wzbudzał ogromne zainteresowanie zarówno wśród kierowców, jak i miłośników motoryzacji.

erem

Fot. KWP Radom

OGŁOSZENIE

**Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej
Lokatorsko – Własnościowej
w Działdowie, ul. Nidzicka 17
tel. (023) 697-97-92, (023) 697-99-01
ogłasza przetarg nieograniczony na opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej dla zadania inwestycyjnego p.n. „Budynek mieszkalno – użytkowy, wielorodzinny 1,2 klatkowy wraz z uzbrojeniem terenu i zagospodarowaniem terenu przynależnego na działce oznaczonej Nr 271/71 przy ul. Rydygiera w Działdowie wraz z uzyskaniem pozwolenia na budowę".**

Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotu przetargu określa SIWZ, którą należy odebrać w SML-W, ul. Nidzicka 17 lub pobrać ze strony internetowej – www.smlw-dzialdowo.pl, zakładka Ogłoszenia i przetargi. **Ofertę należy złożyć w dwóch kopertach w siedzibie Zmawiającego w Działdowie, ul. Nidzicka 17 (sekretariat) w terminie do dnia 04.08.2026 roku do godziny 15.00.** Kopertę zewnętrzną nie oznakowaną nazwą Oferenta należy opisać: „Oferta na opracowanie dokumentacji projektowo kosztorysowej" „Nie otwierać przed dniem 05.08.2026 roku godz. 11.00". Koperta wewnętrzna oprócz opisu jw. musi zawierać nazwę i adres Oferenta. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 05.08.2026 r. o godz. 11.00 w Sali Konferencyjnej w Spółdzielni.

Oferenci przystępujący do przetargu muszą spełniać warunki określone w specyfikacji. Wysokość wadium oraz warunki jego zwrotu lub utraty określono w SIWZ. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert oraz odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

**Zarząd Spółdzielni
/-/**

Działdowo, dnia 14.07.2026 r.

FCP-179

Informacja o wywieszeniu wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży

Wójt Gminy Regimin działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r. poz. 399) **podaje do publicznej wiadomości**, że na tablicy informacyjnej w siedzibie Urzędu Gminy w Regiminie na okres 21 dni, tj. od dnia 14.07.2026 r. do dnia 04.08.2026 r. **został wywieszony wykaz informujący o przeznaczeniu do sprzedaży nieruchomości zabudowanej nr 29/2 obręb Trzcianka**, gmina Regimin oraz **nieruchomości nr 100/11, 100/12, 100/13 obręb Grzybowo**, gmina Regimin.

Szczegółowe informacje i wyjaśnienia można uzyskać w pokoju nr 7 stanowisko ds. gospodarki nieruchomościami w Urzędzie Gminy w Regiminie, tel.(23) 681 17 56 wew. 26.

**Wójt
mgr inż. Mariola Kołakowska**

FCP-181

**Naszemu Przyjacielowi
Radosławowi Szemplińskiemu**

składamy
najgłębsze wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy

Zarząd i pracownicy Auto Land Polska S.A.

FCP-172

eprasa.pl 7b3cd3ff09

Maturzyści lepiej niż przed rokiem

8 lipca poznaliśmy wyniki tegorocznych matur. Absolwenci szkół ponadpodstawowych z Ciechanowa mogą być zadowoleni . Zdawalność w liceach ogólnokształcących wyniosła aż 96,99 proc., znacznie przewyższając średnią krajową, która wyniosła 85,9 proc. Jeszcze lepiej niż przed rokiem wypadły również szkoły prowadzone przez powiat ciechanowski.

Ciechanowskie licea znacznie powyżej średniej krajowej

Do tegorocznej matury w szkołach ponadpodstawowych na terenie powiatu ciechanowskiego przystąpiło 712 absolwentów. Egzamin zdały 664 osoby, co oznacza ogólną zdawalność na poziomie 93,26 proc.

Najlepiej poradzili sobie uczniowie liceów ogólnokształcących. Do egzaminu dojrzałości przystąpiło 498 absolwentów, z których 483 uzyskało pozytywny wynik. Zdawalność wyniosła 96,99 proc., podczas gdy średnia krajowa dla liceów osiągnęła 85,9 proc.

W technikach egzamin pisało 214 uczniów, a zdało go 181, co przełożyło się na wynik 84,58 proc. Jak poinformowała Aneta Głuszniewska, dyrektor Powiatowego Centrum Usług Wspólnych, tegoroczne wyniki matur w szkołach prowadzonych przez powiat ciechanowski są lepsze niż przed rokiem.



Matura z przedmiotów obowiązków wypadła lepiej niż w ubiegłym roku

Krasiński i Mickiewicz znów na czele

Najwyższą zdawalność odnotowały tradycyjnie dwie ciechanowskie szkoły. W I Liceum Ogólnokształcącym im. Zygmunta Krasińskiego maturę zdało 99 proc. absolwentów, natomiast w Zespole Szkół nr 2 im. Adama Mickiewicza – 98,07 proc.

Warto dodać, że łączna liczba zdających maturę w powiecie ciechanowskim była wyższa niż liczba uczniów szkół prowadzonych przez Powiatowe Centrum Usług Wspólnych. Do egzaminu z języka polskiego na poziomie podstawowym przystąpiło bowiem 919 maturzystów. W tej liczbie uwzględniono również uczniów szkół niepublicznych oraz placówek nieprowadzonych przez powiat, w tym Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Gołotczyźnie. Mapy

Więcej maturzystów, więcej przedmiotów rozszerzonych

W skali całego kraju do egzaminu maturalnego przystąpiło 321 tys. absolwentów szkół średnich, czyli o 66 tys. więcej niż rok wcześniej (do szkoły posłano 6-latków). Egzamin zdało 81,1 proc. maturzystów, 12,3 proc. uzyskało prawo do poprawki w sierpniu, a 6,6 proc. nie zdało matury.

Tegoroczni maturzyści chętniej wybierali więcej niż jeden przedmiot na poziomie rozszerzonym. Tylko 3,8 proc. zdających zdecydowało się na jeden przedmiot rozszerzony. Dwa przedmioty wybrało 28,8 proc. maturzystów, trzy – 32,5 proc., a cztery – 28 proc.

Osoby, które nie zdały jednego obowiązkowego egzaminu – ustnego lub pisemnego – będą mogły przystąpić do sesji poprawkowej. Część pisemna odbędzie się 24 sierpnia, natomiast egzaminy ustne zaplanowano na 25 sierpnia. Ostateczne wyniki matur zostaną ogłoszone 11 września.

W tym roku odnotowano również wyraźny wzrost liczby unieważnionych egzaminów. Łącznie unieważniono 416 matur, czyli niemal dwa razy więcej niż w 2025 roku. Spośród nich 92 przypadki dotyczyły wniesienia na salę egzaminacyjną telefonów komórkowych, natomiast 148 prac zostało uznanych przez egzaminatorów za niesamodzielne. Osoby, którym unieważniono egzamin, nie mają prawa do przystąpienia do poprawki w sierpniu.

Jak wypadły poszczególne szkoły

Wyniki w poszczególnych szkołach powiaty ciechanowskiego (przedmioty obowiązkowe)

Język polski (poziom podstawowy – średni wynik 66,02 proc.):
I Liceum Ogólnokształcące im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie (206 zdających) – 79,2 proc., II Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza w Ciechanowie (203 zdających) – 74,5 proc., Technikum nr 1 w Ciechanowie (91 zdających) – 72,3 proc., I Liceum Ogólnokształcące CN-B im. Polskich Spadochroniarzy w Ciechanowie (25 zdających) – 69,5 proc., III Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica w Ciechanowie (82 zdających) – 68,6 proc.

Szkoła Techniczna im. gen. Władysława Andersa Bydgoskiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Ciechanowie (30 zdających) – 65,9 proc., Technikum nr 2 w Ciechanowie (68 zdających) – 61,0 proc., V Liceum Ogólnokształcące Bydgoskiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Ciechanowie (20 zdających) – 58,6 proc., Technikum nr 3 im. Stanisława Staszica w Ciechanowie (17 zdających) – 52,8 proc., Liceum Ogólnokształcące Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Ciechanowie (7 zdających) – 52,0 proc.

Technikum nr 4 w Ciechanowie (31 zdających) – 48,2 proc., Technikum w Gołotczyźnie (79 zdających) – 45,3 proc., Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych Edukacji Innowacyjnej w Ciechanowie (7 zdających) – 31,3 proc., I Liceum Ogólnokształcące PUL w Ciechanowie (26 zdających) – 27,3 proc., Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Ciechanowie (26 zdających) – 26,8 proc.

Matematyka (poziom podstawowy, średni wynik 71,09 proc.):
II Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza w Ciechanowie – 83,3 proc., I Liceum Ogólnokształcące im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie – 81,4 proc., I Liceum Ogólnokształcące CN-B im. Polskich Spadochroniarzy w Ciechanowie – 81,4 proc., Szkoła Techniczna im. gen. Władysława Andersa Bydgoskiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Ciechanowie – 79,1 proc., V Liceum Ogólnokształcące Bydgoskiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Ciechanowie – 76,3 proc., Technikum nr 1 w Ciechanowie – 74,0 proc., Technikum nr 2 w Ciechanowie – 72,9 proc., III Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica w Ciechanowie – 70,8 proc., Liceum Ogólnokształcące Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Warszawie Centrum Kształcenia w Ciechanowie – 68,6 proc., Technikum nr 3 im. Stanisława Staszica w Ciechanowie – 64,9 proc., I Liceum Ogólnokształcące PUL w Ciechanowie – 48,7 proc., Technikum w Gołotczyźnie – 46,4 proc., Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych Edukacji Innowacyjnej w Ciechanowie – 38,9 proc., Technikum nr 4 w Ciechanowie – 29,4 proc., Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Ciechanowie – 20,1 proc.

Język angielski (poziom podstawowy, średni wynik 76,89 proc.):
I Liceum Ogólnokształcące im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie – 90,1 proc., II Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza w Ciechanowie – 89,6 proc., Szkoła Techniczna im. gen. Władysława Andersa Bydgoskiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Ciechanowie – 83,9 proc., I Liceum Ogólnokształcące CN-B im. Polskich Spadochroniarzy w Ciechanowie – 81,3 proc., III Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica w Ciechanowie – 79,6 proc., V Liceum Ogólnokształcące Bydgoskiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Ciechanowie – 78,9 proc., Technikum nr 2 w Ciechanowie – 78,8 proc., Technikum nr 1 w Ciechanowie – 78,7 proc., Technikum nr 3 im. Stanisława Staszica w Ciechanowie – 71,3 proc., Liceum Ogólnokształcące Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Warszawie Centrum Kształcenia w Ciechanowie – 70,7 proc., Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych Edukacji Innowacyjnej w Ciechanowie – 67,6 proc., I Liceum Ogólnokształcące PUL w Ciechanowie – 56,9 proc., Technikum nr 4 w Ciechanowie – 55,8 proc., Technikum w Gołotczyźnie – 55,1 proc., Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Ciechanowie – 27,9 proc.

erem

O wynikach matur w innych powiatach piszemy na stronach powiatowych

Fot. RM



eprasa.pl 7b3cd3ff09

Święto Policji na Mazowszu zainaugurowano w Pułtusku

- Tutaj w Pułtusku każdego dnia wypełniamy rotę ślubowania, stając w obronie bezpieczeństwa, porządku publicznego oraz chroniąc życie, zdrowie i mienie mieszkańców naszego miasta i powiatu – mówił podczas uroczystego apelu z okazji Święta Policji mł. insp. Sławomir Żelechowski Komendant Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku.

10 lipca na placu przed komendą zainaugurowano mazowieckie, garnizonowe obchody 107. rocznicy powstania Policji Państwowej. Wydarzenie to stało się okazją do wręczenia awansów, odznaczeń oraz złożenia głębokich podziękowań dla funkcjonariuszy i pracowników cywilnych za ich codzienną, pełną poświęcenia służbę, a także uczczenia pamięci funkcjonariuszy, którzy odeszli na wieczną służbę.

Tradycja, pamięć i honor

Uroczysty apel prowadzony przez kom. Milenę Kopczyńską zgodnie z pełnym ceremoniałem policyjnym, rozpoczął się od złożenia meldunku insp. Pawłowi Herbusiowi, zastępcy Komendanta Wojewódzkiego Policji z siedzibą w Radomiu, przez dowódcę uroczystości st. asp. Pawła Załęskiego. Po podniesieniu flagi państwowej na maszt i wspólnym odśpiewaniu hymnu, zgromadzonych gości, policjantów oraz pracowników cywilnych powitał gospodarz uroczystości Komendant Powiatowy Policji w Pułtusku, mł. insp. Sławomir Żelechowski.

Podczas obchodów niezwykle doniosłym momentem było oddanie należytej czci tym, którzy odeszli na wieczną służbę a Komendant w swoim przemówieniu nawiązał do bolesnych strat formacji, mówiąc: „To również właściwy moment aby z głębokim szacunkiem przywołać pamięć o funkcjonariuszach, którzy odeszli od nas na wieczną służbę a w szczególności o śp. Komendancie insp. Jarosławie Olszewskim, którego profesjonalizm i bezgraniczne oddanie na zawsze zostaną w naszej pamięci."

Docenieni za trud – zasłużone awanse i podziękowania

Kluczowym punktem uroczystości było wręczenie aktów mianowania na wyższe stopnie służbowe we wszystkich korpusach, a także medali i wyróżnień za szczególne zasługi. Akty mianowania na wyższe stopnie służbowe otrzymało 19. Funkcjonariuszy.

Na wniosek Zarządu Terenowego przy Komendzie Powiatowej Policji w Pułtusku Medalem za zasługi dla Mazowieckiej Federacji Związków Zawodowych Służb Mundurowych uhonorowany został młodszy inspektor Sławomir Żelechowski.

Trud pułtuskich stróżów prawa docenili również lokalni włodarze: Starosta Pułtuski, Burmistrz Miasta oraz Wójtowie okolicznych gmin.

Na wniosek Zarządu Terenowego przy Komendzie Powiatowej Policji w Pułtusku medalami za zasługi dla związków zawodowych zostali uhonorowani: asp. szt. w st. spocz. Grzegorz Pawelczyk, nadkom. Bożena Kaczmarczyk, kom. Adam Wiśniewski, sierż. Aleksandra Czajkowska, mł. asp. Łukasz Pilarski, mł. asp. Rafał Grabowski.

Zarząd Terenowy Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku wyróżnił



Akty mianowania na wyższe stopnie służbowe otrzymało 19 funkcjonariuszy



Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji z siedzibą w Radomiu insp. Paweł Herbuś



Medalem za zasługi dla Mazowieckiej Federacji Związków Zawodowych Służb Mundurowych uhonorowany został młodszy inspektor Sławomir Żelechowski Komendant Powiatowy Policji

voucherami na pobyt w Zamku Gniew ufundowanymi przez grupę Polmlek: asp. szt. Radosława Pomaskiego i mł. asp. Daniela Gnatowskiego.

Starosta Powiatu Pułtuskiego za trud służby, efektywne i skuteczne działania na rzecz bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie powiatu pułtuskiego wyróżnił: mł. asp. Łukasza Olszewskiego, sierż. Aleksandrę Czajkowską, sierż. Pawła Jasińskiego. Burmistrz Miasta Pułtusk w uznaniu zasług za pełnioną służbę na rzecz porządku i bezpieczeństwa mieszkańców Pułtuska wyróżnił: podkom. Sylwię Rębałę, st. post. Mateusza Ulatowskiego, st. post. Damiana Smyka. Tradycją Święta Policji są również wyróżnienia przyznawane funkcjonariuszom przez wójtów poszczególnych gmin powiatu pułtuskiego. Otrzymali je: sierż. Paweł Malik - dzielnicowy gminy Zatory, sierż. Dominik Piątek - dzielnicowy gminy Winnica, asp. szt. Radosław Pomaski - dzielnicowy gminy Obryte, sierż. szt. Katarzyna Szczerba - dzielnicowa gminy Gzy.

Służba, która uosabia misję „Pomagamy i chronimy"

Głos zabrali zaproszeni goście, podkreślając wagę policyjnej misji. Tego dnia od zgromadzonych płynęły słowa uznania i podziękowania dla funkcjonariuszy i pracowników Policji za zaangażowanie oraz codzienną służbę oraz do rodzin i bliskich, za wyrozumiałość, wsparcie dzięki którym policjanci mogą z pełnym oddaniem pełnić swoją misję.

Wyjątkowo mocno wybrzmiały słowa mł. insp. Dariusza Brzezickiego, Przewodniczącego ZW NSZZ Policjantów województwa mazowieckiego, który reprezentując blisko 3 500 ludzi zrzeszonych w niezależnym związku, zwrócił się bezpośrednio do mundurowych:

- Bezpieczeństwo to nie wszystko ale wszystko bez bezpieczeństwa jest niczym. Bez wątpienia Polska Policja jest fundamentem bezpieczeństwa naszego kraju ale nie jedynym. (…) Realizujemy to poprzez służbę. Nie przez pracę, nie przez robotę a przez służbę, którą pełnimy 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu. (…) Dzisiaj można powiedzieć z pełną świadomością o Was – Jesteście wielcy!

Mł. insp. Sławomir Żelechowski, podsumowując dotychczasowe sukcesy jednostki oraz dziękując samorządom za owocną współpracę na rzecz mieszkańców, odniósł się do codziennych wyzwań: - Tutaj w Pułtusku każdego dnia wypełniamy rotę ślubowania, stając w obronie bezpieczeństwa, porządku publicznego oraz chroniąc życie, zdrowie i mienie mieszkańców naszego miasta i powiatu. (…) Ogromnie się cieszę, że wspólnym wysiłkiem zdołaliśmy ograniczyć liczbę przestępstw w tym tych, które są najbardziej uciążliwe społecznie przy wysokim wzroście ich wykrywalności. Zdajemy sobie jednak sprawę jak wiele mamy jeszcze do zrobienia i to mobilizuje nas do jeszcze lepszej wytrwalszej pracy. Podkreślił w swoim przemówieniu jak ważna jest współpraca z lokalnymi władzami, dziękując za wsparcie oraz wspólne działania na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców.

Uroczyste przemówienia dopełnił list Komendanta Wojewódzkiego nadinsp. Waldemara Wołowca, odczytany przez insp. Pawła Herbusia, w którym wybrzmiały słowa najwyższego uznania dla profesjonalizmu mazowieckich funkcjonariuszy oraz podziękowania dla ich rodzin za cierpliwość i wsparcie.

Profilaktyka i edukacja podczas policyjnego pikniku

Zwieńczeniem oficjalnych uroczystości był zorganizowany z myślą o mieszkańcach piknik profilaktyczno-edukacyjny. Dzięki wsparciu funkcjonariuszy Komendy Wojewódzkiej Policji z siedzibą w Radomiu oraz Komendy Miejskiej Policji w Ostrołęce, pułtuscy funkcjonariusze przygotowali liczne atrakcje w tym m.in.: pokazy umiejętności psów służbowych, prezentacja nowoczesnych radiowozów i motocykli, a także symulatory zderzeń i dachowania. Była to doskonała okazja, by w mniej formalnej atmosferze przybliżyć specyfikę tego trudnego zawodu i umocnić więzi ze społecznością, dla której pułtuscy policjanci codziennie podejmują swoją misję.

BERNADETA HAMOWSKA

AKTY MIANOWANIA NA WYŻSZE STOPNIE SŁUŻBOWE

Stopień nadkomisarza Policji otrzymał:
Komisarz Kaczmarczyk Bożena
Komisarz Kosewski Łukasz
Na stopień komisarza awansowani zostali:
Podkomisarz Dublicki Grzegorz
Podkomisarz Wiśniewski Adam
Stopień starszego aspiranta otrzymała:
Aspirant Rogalska Wioletta

Awans na stopień młodszego aspiranta Policji otrzymali:
Sierżant sztabowy Gnatowski Daniel
Sierżant sztabowy Gregajtys Patrycja
Sierżant sztabowy Kurowalczyk Daniel
Sierżant sztabowy Żebrowski Patryk
Na stopień sierżanta sztabowego awansowali:
Starszy sierżant Dąbrowska Anita
Starszy sierżant Karczewski Michał
Starszy sierżant Turek Małgorzata

Na stopień starszego sierżanta awansowali:
Sierżant Dymowski Kamil
Sierżant Piątek Dominik
Awanse na stopień starszego posterunkowego otrzymali:
posterunkowy Byszewski Adam
posterunkowy Książak Sylwia
posterunkowy Mosakowski Wiktor
posterunkowy Osiewicz Gabriel
posterunkowy Rębała Marcin

eprasa.pl 7b3cd3ff09

Pasieka z zamiłowania

Karol Niziołek na co dzień prowadzi wraz z żoną gospodarstwo agroturystyczne „Dworek nad Wkrą" w Brudnicach. Od czterech lat z równie dużą pasją poświęca się jednak pszczelarstwu, które stało się dla niego sposobem na wyciszenie i oderwanie od codziennych obowiązków.

Przygoda Karola z pszczelarstwem zaczęła się 4 lata temu. Wtedy jego żona Zosia zapisała ich na weekendowy kurs pszczelarstwa w Małopolsce, od lat kojarzonej z tradycjami pszczelarskimi. Spotkanie z pszczołami okazało się początkiem nowej pasji. Karol zaczął zgłębiać wiedzę, czytając książki i oglądając materiały poświęcone pszczelarstwu. Z czasem postanowił pójść o krok dalej i rozpoczął kwalifikacyjne kursy zawodowe w Technikum Pszczelarskim w Pszczelej Woli – jednej z najbardziej renomowanych szkół kształcących przyszłych pszczelarzy w Polsce.

Końcówka sezonu pszczelarskiego

Najbardziej intensywny okres przypada na lato, jednak już wtedy rozpoczynają się przygotowania do zimy. W swojej pasiece Karol stosuje nowoczesną metodę izolacji matek pszczelich. Ogranicza ona rozwój warrozy – jednego z najgroźniejszych pasożytów atakujących pszczoły. Jednocześnie ułatwia rodzinom pszczelim przygotowanie do zimowania. W okresie izolacji matka nie składa jaj, dzięki czemu pszczoły nie muszą utrzymywać w ulu temperatury około 34–35°C, niezbędnej do rozwoju czerwiu. Pozwala im to oszczędzać energię i zgromadzone zapasy, które są potrzebne do przetrwania zimy. Jak podkreśla Karol, metoda wymaga większego nakładu pracy, ale przynosi bardzo dobre efekty:

- Jestem stosunkowo młodym pszczelarzem, dlatego byłem otwarty na nowe rozwiązania. Chciałem je sprawdzić i przekonać się, czy rzeczywiście przynoszą korzyści – mówi.



Najpierw zwiadowczynie odnajdują kwitnące rośliny i przekazują pozostałym robotnicom informacje o miejscu pożytku

Zimą pszczoły odpoczywają, ale dla pszczelarza to czas planowania kolejnego sezonu. Wraz z nadejściem wiosny Karol ponownie zagląda do uli. Dba o to, by rodziny pszczele miały odpowiednią ilość pokarmu, dostęp do wody oraz pyłku, który jest niezbędny do wychowu młodych pszczół. Odpowiednie przygotowanie sprawia, że już pod koniec kwietnia rodziny są gotowe do intensywnej pracy przy pierwszych pożytkach.



Dla Karola Niziołka pszczelarstwo to prawdziwa pasja

Od kwiatu do słoika

Zanim Karol przystąpi do miodobrania, ogrom pracy wykonują same pszczoły. Najpierw zwiadowczynie odnajdują kwitnące rośliny i przekazują pozostałym robotnicom informacje o miejscu pożytku. Te przez wiele dni zbierają nakrop, czyli świeżo pozyskany nektar i przynoszą go do ula. Zawiera on około 70% wody, dlatego kolejne pszczoły zajmują się jej odparowywaniem. Dopiero gdy miód osiągnie odpowiednią dojrzałość, do pracy przystępuje pszczelarz. Karol sprawdza zawartość wody – zgodnie z polskimi normami miód powinien zawierać jej mniej niż 20%. Następnie wyjmuje z ula zasklepione plastry, przewozi je do pracowni i usuwa cienką warstwę wosku. Kolejnym etapem jest wirowanie miodu, jego oczyszczenie oraz kilkudniowe odstanie. Dopiero wtedy trafia on do słoików. Karol chętnie



Najbardziej intensywny okres przypada na lato

eksperymentuje również z nowymi smakami miodów kremowanych:

- W tym roku przygotowaliśmy oczywiście najbardziej popularny w Polsce miód kremowany z maliną, ale zainspirowani naszą podróżą do Andaluzji stworzyliśmy także miód kremowany z propolisem, imbirem i pomarańczą – opowiada.

Nie tylko miód

Poza produkcją miodu Karol wraz z żoną wytwarzają również naturalne kosmetyki z dodatkiem produktów pszczelich. Szczególne miejsce wśród nich zajmuje propolis, który od lat fascynuje Karola ze względu na swoje wyjątkowe właściwości ochronne i regeneracyjne:

- Propolis jest po prostu fantastyczny. Nie bez powodu bywa nazywany „antybiotykiem XXI wieku". To niezwykły produkt o właściwościach antybakteryjnych, przeciwwirusowych i przeciwgrzybiczych. Co ciekawe, nie ma dwóch takich samych propolisów – każdy ul jest inny, a pszczoły zbierają żywice z różnych roślin i w różnych miejscach. Dzięki temu każdy propolis ma swój niepowtarzalny skład i właściwości.

To właśnie zainteresowanie tym cennym produktem pszczelim stało się inspiracją do stworzenia regenerująco-ochronnego kremu na bazie wosku pszczelego, propolisu i miodu. W ofercie znajduje się również naturalne mydło do ciała. Wosk pszczeli wykorzystywany jest także do produkcji świec, które dzięki swoim właściwościom pomagają oczyszczać powietrze. Wszystkie te wyroby są dostępne w ramach rolniczego handlu detalicznego „Dworku nad Wkrą".

Pszczelarze trzymają się razem

Karol pozostaje w stałym kontakcie z pszczelarzami z okolicy. W sezonie pszczelarskim wspierają się na co dzień – pomagają sobie między innymi przy przewożeniu uli oraz wspólnie rozwiązują pojawiające się problemy, dzieląc się doświadczeniem i wiedzą. Jak podkreśla, w środowisku pszczelarzy współpraca i wzajemna pomoc są czymś naturalnym. Wielu znajomych pszczelarzy należy do lokalnych kół pszczelarskich. Na przykład żona Karola jest członkinią Rejonowego Koła Pszczelarzy w Lidzbarku. Dzięki przynależności do organizacji pszczelarze mogą wspólnie ubiegać się o dofinansowanie między innymi na zakup sprzętu pszczelarskiego oraz matek pszczelich.

Dziś pszczelarstwo jest dla Karola czymś znacznie więcej niż hobby. To nieustanna nauka, obserwacja przyrody i praca wymagająca cierpliwości, ale dająca ogromną satysfakcję. Jak sam przyznaje, każda pora roku przynosi nowe wyzwania, a pszczoły potrafią zaskakiwać nawet najbardziej doświadczonych pszczelarzy. Pasja zaczęła się od weekendowego kursu, a dziś trudno sobie wyobrazić agroturystykę w Brudnicach bez pszczelich przyjaciół…

MARTYNA KĄKOLEWSKA

Wernisaż wystawy Kingi Szulińskiej w Płońsku

Portrety, pióra i kości

Miłośnicy sztuki spotkali się w piątek, 10 lipca, w sali wystawienniczej Miejskiego Centrum Kultury w Płońsku, gdzie odbył się wernisaż „Portrety, pióra i kości". Swoją twórczość zaprezentowała Kinga Szulińska – płońszczanka, która na co dzień zajmuje się tatuowaniem, a z pasją tworzy również obrazy i rysunki.

Otwarcie wystawy cieszyło się dużym zainteresowaniem. W sali wystawienniczej zgromadzili się miłośnicy sztuki, znajomi artystki oraz mieszkańcy powiatu chcący zobaczyć jej prace z bliska. Goście z zainteresowaniem oglądali obrazy, wymieniali się spostrzeżeniami i rozmawiali z autorką.

Na wystawie zaprezentowano prace wykonane różnymi technikami – kredkami, ołówkiem, farbami akrylowymi oraz suchymi pastelami. W swojej twórczości Kinga Szulińska skupia się przede wszystkim na emocjach i detalach. Jak podkreśla, inspiracje czerpie z codzienności, ludzkiej natury oraz nieustannego poszukiwania nowych środków wyrazu.



Bohaterka wieczoru Kinga Szulińska

Podczas wernisażu artystka opowiadała o procesie powstawania swoich prac i chętnie odpowiadała na pytania odwiedzających. Zdradziła między innymi, że stworzenie jednego z prezentowanych obrazów, wykonanego z wykorzystaniem dwóch technik, zajęło jej aż 13 godzin. Ta informacja najlepiej pokazała, ile cierpliwości, precyzji i zaangażowania wymaga jej twórczość.

Prezentowane dzieła spotkały się z bardzo dobrym odbiorem. Goście zwracali uwagę na staranność wykonania, bogactwo detali oraz emocje, które można odnaleźć w pracach. Wielu uczestników zatrzymywało się przy poszczególnych obrazach na dłużej, analizując ich kompozycję i rozmawiając z autorką o inspiracjach. Wernisaż przebiegł w ciepłej i swobodnej atmosferze, a liczna frekwencja pokazała, że wydarzenia promujące lokalnych artystów cieszą się dużym zainteresowaniem mieszkańców.



Wernisaż cieszył się dużym zainteresowaniem

„Portrety, pióra i kości" to propozycja Miejskiego Centrum Kultury realizowana w ramach cyklu „Lato z lokalnymi twórcami". Wystawę można oglądać do 31 sierpnia w sali wystawienniczej MCK.

ND

eprasa.pl 7b3cd3ff09

JANUSZ ZALEWSKI



Z życia prowincyi
Gęsik

Niewiele jest okazji, żeby wspomnieć starszych kolegów, którzy – mimo stosunkowo rzadkich kontaktów – mieli na nas w młodości znaczący wpływ, tzn. kształtowali, w sposób często przez nas nieuświadamiany, nasze postawy w różnych dziedzinach. Dla mnie jedną z takich osób był zmarły w ub. miesiącu Janek Gęsicki (ur. 1941). W kręgach sportowych drużyn koszykówki i piłki nożnej, skąd go znałem, mówiło się na niego po prostu Gęsik.

Około lat 1960-61 Gęsik był filarem drużyny koszykówki ciechanowskiego Żaka. Wysoki i sprawny fizycznie, na boisku wydawał się być oburęczny. Jak pamiętam, wychodziły mu najlepiej tzw. „haki", czyli zamaszyste rzuty z wyprostowanej ręki, nad głową od kosza, tak że przeciwnik nie miał szans na zablokowanie rzutu ani na przerwanie lotu piłki, która wpadała do kosza muskając siatkę po odbiciu się od tablicy. Koledzy często korzystali z tej umiejętności Janka, podając mu piłkę kiedy wychodził na pozycję przebiegając na skos przez tzw. „trumnę", czyli pole trzech sekund pod koszem. Była to typowa pozycja środkowego, do którego zadań należało też zbieranie piłek spod tablicy po niecelnych rzutach.

Podczas gry, ale też przed meczem i po meczach, Gęsik imponował mi niezwykłym spokojem. Umiał wyhamować emocje i przyłożyć się do gry w momentach, gdy było to najbardziej potrzebne. Był też skuteczny w obronie, może nie przechwytując tylu podań przeciwnika co inni koledzy, ale częściej blokując rzuty na kosz. Przy tym, nie celował w przewinieniach, po prostu grał czysto. Na zdjęciu, które mi udostępnił, stoi w pierwszej piątce, obok ówczesnego kapitana Ryszarda Milczarczyka, wyprostowany i gotowy do zademonstrowania swojej skuteczności w grze. Zdjęcie pochodzi ze złotego okresu Żaka, sprzed meczu z Huraganem w Wołominie (1961 r.), kiedy w grę wchodził awans do wyższej klasy rozgrywkowej. Pozostali zawodnicy na fotografii, to Waldemar Szydlik, Zdzisław Michalski i Leszek Napiwodzki.

Po latach mojej nieobecności w Ciechanowie, spotykałem go czasem w którymś ze sklepów na Aleksandrówce, gdzie robił zakupy. Ta sama postawa i brzmienie głosu, że stawał się natychmiast rozpoznawalny. Był do tego stopnia lubiany, że po wejściu do sklepu właścicielka żartobliwie zwracała się do niego: „Panie Jasieńku, co dzisiaj kupujemy?", co na własne uszy słyszałem.

Pogodny i chętny do rozmowy, zawsze wymieniał uwagi na tematy godne wspomnienia lub dyskusji, od banalnych historyjek sportowych do spraw bardziej poważnych z dziedziny polityki. Choć o tym nie wiedział, mogę z przekonaniem powiedzieć, że pod pewnym względem Gęsik był dla mnie wzorem charakteru. Umiał klarownie wytłumaczyć meandry i zawiłości młodzieńczych zachowań, do tego stopnia, że zaczynałeś odróżniać pożądane wyjścia z sytuacji od niepożądanych. Nie wiem, skąd miał tę umiejętność, ale nie powstydziłby się tego niejeden pedagog, a twierdzę tak, bo przekonałem się o tym – powiedziałbym – na własnej skórze.

Kiedy on już był dojrzałym człowiekiem i ze sportem miał głównie kontakt jako kibic, mnie zdarzyła się pewna przygoda. Dumni z tego, że kontynuujemy osiągnięcia starszych kolegów w drużynie koszykówki ciechanowskiego MKS Żak, pojechaliśmy kiedyś na turniej młodzieżowy do Akademii Wychowania Fizycznego na warszawskich Bielanach. Turniej był kilkudniowy i zakwaterowano nas na sali gimnastycznej w jakimś akademiku, gdzie wstawiono kilkanaście łóżek, tak że spaliśmy wszyscy w tym samym pomieszczeniu, z opiekunami (trenerami) włącznie – byli nimi panowie Hikiert i Olszewski. Wszystko odbyłoby się normalnie, bo nie był to nasz pierwszy wyjazd na kilkudniowy turniej, ale traf chciał, że właśnie był karnawał i w tymże akademiku, w klubie Relaks, odbywał się bal karnawałowy, na którym grał zespół Szejtany a śpiewała z nimi Maryla Rodowicz. Nikt z nas wtedy jej nie znał, no bo skąd, nie znał jej nikt w Polsce – był chyba rok 1967, na pewno nie później. Dość skrajnym wieczorem, a właściwie nocą, kiedy większość drużyny już dobrze spała, z kolegą o ksywie Małpa spróbowaliśmy wymknąć się z sali w piżamach, jako że był to bal przebierańców. Któryś z wychowawców to zauważył i zapytał o cel naszej eskapady, więc odpowiedziałem, że jest nim ubikacja, i sądziliśmy, że na tym się skończy.

Podczas balu, na który zostaliśmy przyjęci z otwartymi rękami jako potencjalni przyszli studenci AWF – byliśmy w wieku maturalnym – szybko zauważyliśmy że Maryla lubi chwilami odpocząć od mitręgi wokalistki, a wtedy Szejtany grają gitarowe kawałki instrumentalne, w rodzaju grupy „The Shadows". Co więcej było trzeba? Prosiliśmy ją na zmianę do tańca. I tak dowiedzieliśmy się, że biega przez płotki i wkrótce uzyska dyplom AWF, że nie ma chłopaka a urodziła się w Zielonej Górze itp. Tak więc bawiliśmy się świetnie i z poczuciem zwiększenia własnej wartości wemknęliśmy się grubo po północy na salę sypialną. Jakież było nasze zdziwienie, kiedy następnego dnia rano, na mecz z Legionovią, trenerzy nie wystawili nas do gry, mimo że obaj byliśmy podstawowymi zawodnikami pierwszego składu. Skutek był taki, że Żak uległ Legionovii jedyny raz w historii, a my mieliśmy niedosyt spełniania drugiego ważnego zadania tego weekendu.

Po powrocie do domów, zapewne za namową prof. Hikierta, którego dobrze znał, zagadnął mnie o sprawie ojciec. Domyślając się, że niewiele może wskórać, bo rodziców uważaliśmy wtedy za „wapniaków", podszedł do rzeczy sprytniej i zaangażował Gęsika, z którym znali się z boisk piłkarskich, bo sam też kopał piłkę. Gęsik nie potrzebował mi niczego tłumaczyć, powiedział tylko jedno zdanie, które pamiętam do dziś. Brzmiało mniej więcej tak: „Janusz, musisz skupić się na tym celu, co jest dla ciebie ważny, a rozrywkę traktować jako rzecz drugorzędną". Myślę, że nie potrzeba tego dalej rozwijać.

Byłem u niego w mieszkaniu na dwa tygodnie przed śmiercią. Ja chciałem rozmawiać głównie o koszykówce, co było ok, ale on koncentrował się przede wszystkim na wspomnieniach o drużynie Juranda i piłce nożnej, która była jego drugą pasją, może nawet większą niż kosz. Pokazywał mi archiwalne fotografie historycznych jedenastek i wspominał o bardzo ważnym dla jego pokolenia spotkaniu weteranów piłkarskich, jakie ostatnio zorganizowali działacze MKS Ciechanów, o czym można poczytać w Internecie na stronie CiechanowInaczej.pl. Najwięcej emocji wzbudzały rozmowy o tym, jak grali słynny Kiwaj, bo strzelał najwiecej bramek, i Szafa, którego dobrze znałem, bo mieszkał na Nadrzecznej.

Gdybym chciał oddać mu honor i pożegnać Gęsika, to myślę że najadekwatniej zrobiłby to początek piosenki jego syna, barda i poety, Wojtka Gęsickiego, pt. „Zegary":

Staruszek zegarmistrz w podwórku miał budkę
Gdzie leczył zegary z radości i smutku.
I przyszedł do niego staruszek poeta.
I spytał czy życia wyleczyć się nie da.
Bo przeżył już tyle, że chciałby się cieszyć.
Lecz smutek go gnębi bo życie się śpieszy.
I obaj jak stali tak głowy spuścili.
Zegary stanęły a oni wciąż żyli.



DANIEL KORTLAN



IMPRESJE PRZEKORNE
Smutny kabaret

Mówi się, że polityka to kabaret. Ludzie lubią śmiać się z polityków, gdy się pomylą, gdy zdarzy im się powiedzieć coś śmiesznego, a najlepiej niezamierzonego. Politycy to osoby publiczne i publicznie się czasem ośmieszają. To idzie w parze z charakterem tego nietypowego zawodu. Mówimy przecież o «scenie» politycznej, trochę tylko innej od tej teatralnej. Zresztą, gdzież można znaleźć lepszy teatr absurdu jak nie w polityce…

Aliści, jak mawiał nieodżałowany Jerzy Waldorff, trzeba czasem odróżnić jabłka od pomarańczy, choć jedno i drugie owoce. Śmiejemy się łatwo i jest to wytłumaczalne, z niezamierzonych gaf polityków a uśmiechamy się z niesmakiem gdy widzimy i słyszymy jak politycy w pogoni za popularnością lub mamoną, sami kompromitują siebie lub, co gorsze, nas wszystkich. Wtedy to smutny jest kabaret.

Przykłady? Weźmy na warsztat samego mistrza Trumpa. Ten złości wielu ludzi, ale i rozwesela. Przez lata miażdżył poprzedniego prezydenta Bidena, że jest to „sleepy Joe", ciągle śpi, ma demencję, teraz Trump sam często jest przyłapywany na tym, że „kima" na najważniejszych nawet spotkaniach. Mówi bełkotliwie i bez sensu. W czasie ostatniego szczytu NATO w Ankarze odniósł się do Iranu, że jest to...Islamska Republika Japonii". Ogólnie jednak spisał się dobrze, choć w pewnym momencie pomylił Zełeńskiego z Putinem i zdarzało mu się zmieniać kierunki w czasie przejścia z miejsca na miejsce. A przecież Trump ponoć nigdy w życiu nie tknął alkoholu… Czyżby demencja? Gdy wrócił do Stanów, dowiedział się że Irańczycy szykują na niego poważny zamach. Jeśli to zrobią, jeśli mnie zabiją, każę ich wszystkich unicestwić - miał powiedzieć...

Prezydenci mają to do siebie, że są zawsze w oku cyklonu, kamery i mikrofony wyłapią każdy błąd. W przypadku polskich prezydentów często są to błędy w angielskim. Prezydent Duda na przykład, zwracając się kiedyś do wiceprezydentki USA Kamali Harris pomylił...męski organ (dick) ze słowem „faktycznie" (indeed), na co ona parsknęła perlistym śmiechem. Prezydentowi Nawrockiemu też zdarzają się gafy językowe, na przykład gdy myli korpus (oficerski?) ze zwłokami, w angielskiej wymowie są to dość bliskie słowa, ale… Obaj prezydenci mają angielski opanowany na poziomie „studenckim", co nie ułatwia partycypacji w dyskusjach i pamiętamy jak Andrzej Duda podczas szczytu ekonomicznego w Szwajcarii zacukał się w pewnej chwili, zawiesił słowo i przez długi czas nie mógł wyrwać z marazmu. Ten fragment stał się szybko wiralem i nie wiadomo, czy bardziej śmieszne to czy po prostu żałosne, bo jednak Duda reprezentował Polskę. Prezydent też człowiek. Chociaż… Prezydent Nawrocki w maju 2025 r. miał zostać otruty (według profesora polskiego mesjanizmu Andrzeja Nowaka) i najwyraźniej zmartwychwstał! Może dlatego nikt wtedy w jego otoczeniu nawet nie pomyślał żeby zawiadomić policję, pewnie wiedzieli o jego nadprzyrodzonych właściwościach…

Są sytuacje pośrednie, gdy w pierwszej chwili nie wiemy sami czy śmiać się czy płakać mamy, takich sytuacji jest wiele. Na przykład gdy prezes Jarosław Kaczyński, po przegranych przez jego faworyta (Orbana) wyborach parlamentarnych na Węgrzech, powtarzał z lubością potworną kaczkę (nomen omen) z mediów społecznościowych, że zwycięzca wyborów (Magyar) lubuje się w jedzeniu... pieczonych szczeniaków. Ni mniej ni więcej że zjadł własnego psa - tak zeznawała ponoć jego była żona, szybko to jednak zdementowała jako plotę. Kaczyński tak bardzo chciał «upupić» nielubianego przez siebie «węgierskiego Tuska» że gotów był mu przypisać najgorsze cechy zamiast najpierw sprawdzić czy wiadomość z poczty pantoflowej rzeczywiście trzyma się faktów. Chyba, że dla polityków, podobnie jak dla Józefa Stalina, fakty nie mają znaczenia. Jeżeli ich nie wspierają, tym gorzej dla faktów... Podobne przecież «wtopy» zdarzały się w amerykańskiej kampanii wyborczej, gdy najpierw J.D. Vance a za nim niczym nie zrażony Trump powtarzali w kółko, że imigranci z Haiti mieszkający w Ohio jedzą zwierzęta domowe. To miało napełnić Amerykanów odrazą nie tylko do Haitańczyków, ale do wszystkich imigrantów, bo taka była wtedy potrzeba wyborcza. «To nie są ludzie ci imigranci, to zwierzęta».

Pamiętamy Kaczyńskiego z poprzedniej kampanii gdy głosił na Mazowszu że imigranci przywożą nam pasożyty w darze… Ach, czegóż to się nie robi dla kochanej władzy i związanych z nią fruktów!

Tu wchodzimy w bardzo smutny kabaret i jeżeli się śmiejemy to często przez łzy. Bo zawsze, nieodwołalnie, w opinii polityków schlebiających najgorszym gustom i emocjom, najgorsi są ci „inni". Oni są obcy, mają wobec nas złe zamiary. My jesteśmy czyści, niewinni, bez najmniejszej skazy. Tak jest nie tylko gdy chodzi o Azjatów czy islamistów, tak jest przede wszystkim z Niemcami, Żydami, Ukraińcami. Polska prezentowana jest jako enklawa dobra na oceanie zła.

Ale zacznijmy ten „smutny kabaret" ponownie od mistrza Trumpa. Dwa przykłady, dla mnie rażące. Najpierw spotkanie na szczycie G7. Był tam Trump i była też premier Włoch Giorgia Meloni. Wydawałoby się, że Trump ją lubi, chwalił ją, chętnie z nią rozmawiał. Nawet zrobił sobie z nią zdjęcie. Jakież było zdziwienie Włoch i całego świata gdy Trump obwieścił w jednym z wywiadów, że ona go „błagała" o to jedno zdjęcie a jemu się zrobiło jej żal, więc się zgodził...Nie mogłem uwierzyć, gdy przeczytałem to dictum. Tego się nie robi żadnej kobiecie, nawet gdyby tak było. Ale nikt kto choć minimalnie rozumie „scenę polityczną" w takie bajki nie wierzy. Zresztą, ona sama temu zaprzeczyła, albowiem „ani ja ani Włochy o nic nie błagają". Trump stracił popularność we Włoszech, potem się skarżył że europejscy alianci go nie popierają...

Wracając na nasze podwórko. Ostatnio prezydent Nawrocki zebrał punkty poparcia... za Ukrainę. A dokładnie za to, że odebrał order Zełeńskiemu (choć jest przysłowie:"kto daje i odbiera ten się w piekle poniewiera", spokojnie tam też ma chody...).

Smutny i śmieszny zaprawdę jest fakt, gdy politycy po obu stronach barykady okładają się cepami za... pomoc Ukrainie. Licytują się, kto dał mniej. Kiedyś PiS chwalił się pomocą i wygarniał Niemcom że dają za mało. Dziś były premier Morawiecki chwali się w drugą stronę, że dał tylko „żelastwo" i to była świetna transakcja bo Ukraińcy „dawali krew". Nie myślałem, że upadniemy tak nisko.

Zaczęły się wakacje, ludzie będą zapewne interesowali się mniej polityką, także „wpadkami" na scenie politycznej. Być może politycy też nam tych wpadek oszczędzą, oby. Bo jak zauważył Bismarck „głupota jest darem bożym, lecz nie należy jej nadużywać". I to dotyczy każdej dziedziny życia.

eprasa.pl 7b3cd3ff09

Strażacy świętowali w Strzembowie

Obchody Dnia Strażaka w gminie Naruszewo były połączone z uroczystością włączenia jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Strzembowie do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego (KSRG).

Sobotnie uroczystości (4 lipca) rozpoczęły się mszą świętą w kościele parafialnym pw. św. Bartłomieja w Grodźcu, odprawioną w intencji strażaków przez ks. kan. Piotra Fabrykiewicza - proboszcza parafii.

Po mszy uczestnicy uroczystości przejechali do Strzembowa, gdzie nastąpił uroczysty przemarsz pododdziału, zaproszonych gości oraz mieszkańców na plac przy remizie strażackiej.

Po złożeniu meldunku przez dowódcę uroczystości, Grzegorza Dobrowolskiego, przeglądzie i przywitaniu pododdziałów przez st. bryg. Artura Czachowskiego - komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Płońsku, nastąpiło uroczyste podniesienie flagi państwowej na maszt (poczet flagowy OSP Strzembowie w składzie: dh Łukasz Cieplak, dh Piotr Buks, dh Sławomir Kamiński) i odegranie hymnu państwowego.

Zgromadzonych gości, strażaków i mieszkańców przywitała wójt gminy Naruszewo, Beata Pierścińska – jednocześnie prezes gminnych struktur ZOSP RP.

- Spotykamy się, aby podziękować wszystkim strażakom ochotnikom za ich codzienną gotowość do niesienia pomocy, ale także wspólnie świętować wydarzenie, które zapisuje się na kartach historii naszej gminy – włączenie Ochotniczej Straży Pożarnej w Strzembowie do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego. To nie jest jedynie decyzja administracyjna. To potwierdzenie wieloletniej pracy, zaangażowania i wysokiego poziomu przygotowania operacyjnego jednostki. To dowód, że wspólnym wysiłkiem można osiągać ambitne cele. Ale przede wszystkim jest to dobra wiadomość dla mieszkańców – bo od dziś bezpieczeństwo naszej gminy jest jeszcze silniejsze – mówiła wójt Pierścińska w swoim wystąpieniu. - Ochotnicze Straże Pożarne od pokoleń są fundamentem lokalnych wspólnot. Remiza strażacka to nie tylko miejsce, gdzie stoi samochód i sprzęt ratowniczy. To miejsce spotkań, integracji, wychowania młodego pokolenia i pielęgnowania wartości, które od zawsze budowały polską wieś – solidarności, odpowiedzialności i gotowości do pomocy. To właśnie dlatego strażacy cieszą się tak wielkim zaufaniem społecznym. Bo wiemy, że zawsze można na Was liczyć.

Akt włączenia jednostki OSP w Strzembowie do KSRG wręczyli prezesowi Dariuszowi Witczakowi: st. bryg. Artur Czachowski oraz wójt Beata Pierścińska.

Ważnym momentem było wręczenie odznaczeń i medali zasłużonym strażakom. Brązowym medalem odznaczeni zostali: Marek Baranowski, Adam Gajewski, Tomasz Konczewski, Igor Kwiatkowski, Wojciech Leszczyński, Andrzej Różycki, Damian Szymański.

Odznakę „Wzorowy Strażak" otrzymali: Jakub Cieplak, Łukasz Cieplak, Szymon Kwiatkowski, Zbigniew Kruszewski, Kacper Leszczyński, Jakub Makowski, Milena Piwońska, Piotr Piwoński, Damian Szadkowski, Sebastian Szymański oraz Jacek Rakowski. Brązową odznakę „Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza" otrzymali: Kacper Banaszek, Milena Bartkowska, Oliwia Banasiak, Maja Buks, Urszula Buks, Natalia Choro, Bartłomiej Cieplak, Kacper Dutkiewicz, Michał Kamiński, Kacper Kosowski, Marcel Mikołajczyk, Lena Morawska, Natalia Rychter, Weronika Skrzyńska oraz Karol Witczak.



Uroczystości z okazji Gminnego Dnia Strażaka odbyły się w Strzembowie

Jednostka OSP Strzembowo otrzymała medal pamiątkowy „Pro Masovia", który jest wyróżnieniem okolicznościowym przyznawanym przez marszałka województwa mazowieckiego za wybitne zasługi oraz całokształt działalności na rzecz województwa mazowieckiego. Wyróżnienie przekazali: radny województwa mazowieckiego Paweł Obermeyer oraz radny rady powiatu płońskiego Andrzej Różycki.

Dyplom uznania „Pro Mazovia" marszałka województwa mazowieckiego otrzymali: Dariusz Witczak, Sławomir Kamiński, Piotr Buks, Jarosław Wronka, Jakub Krakowiak, Piotr Piwoński, Milena Piwońska, Łukasz Cieplak, Damian Szadkowski, Kazimierz Kaszubowski, Kamil Marciniak, Mariusz Banasiak oraz Jakub Cieplak.

Pamiątkowe statuetki od zarządu jednostki OSP w Strzembowie otrzymały druhny: Dorota Marciniak, Anna Witczak, Anna Buks, Marzena Bartkowska, Katarzyna Kaszubowska, Katarzyna Morawska, Izabela Jasińska.

Uroczystość zakończyły przemówienia okolicznościowe oraz wręczenie pamiątkowych statuetek zasłużonym dla jednostki gościom. Podczas obchodów odbyło się również uroczyste pożegnanie Elżbiety Lepak, przechodzącej na emeryturę, współpracującej z Ochotniczymi Strażami Pożarnymi z terenu gminy od ponad 40 lat.

KO

Przydomowe magazyny energii – ważny element transformacji energetycznej i rozwoju energetyki prosumenckiej

Transformacja energetyczna to jedno z kluczowych wyzwań stojących przed Polską. Jej celem jest budowa nowoczesnego, bezpiecznego i niskoemisyjnego systemu energetycznego opartego na efektywnym wykorzystaniu energii i rosnącym udziale odnawialnych źródeł energii.

Kierunki tych działań wyznaczają m.in. Polityka Energetyczna Polski do 2040 r. (PEP2040) oraz Krajowy Plan w dziedzinie Energii i Klimatu (KPEiK), wskazując rozwój energetyki prosumenckiej, magazynowania energii oraz zwiększanie elastyczności systemu elektroenergetycznego jako istotne elementy transformacji.



Dynamiczny rozwój mikroinstalacji fotowoltaicznych sprawił, że coraz większego znaczenia nabiera efektywne wykorzystanie energii produkowanej przez prosumentów. Dodatkowym impulsem do rozwoju magazynów energii było wprowadzenie systemu net-billing, który zwiększył znaczenie autokonsumpcji. W efekcie przydomowe magazyny energii stają się ważnym elementem wspierającym efektywne zarządzanie energią oraz stabilną pracę systemu elektroenergetycznego.

Magazyn energii – więcej niż urządzenie do przechowywania energii

Przydomowy magazyn energii umożliwia gromadzenie energii elektrycznej wyprodukowanej przez instalację fotowoltaiczną i wykorzystanie jej w okresach zwiększonego zapotrzebowania lub niższej produkcji energii. Dzięki temu zwiększa poziom autokonsumpcji, pozwalając efektywniej wykorzystywać energię na własne potrzeby i ograniczyć pobór energii z sieci.

Magazyn energii może współpracować z pompą ciepła, systemem zarządzania energią (HEMS) czy ładowarką samochodu elektrycznego, wspierając efektywne zarządzanie energią w budynku. W zależności od zastosowanych rozwiązań może również pełnić funkcję zasilania rezerwowego wybranych urządzeń podczas przerw w dostawie energii.

Znaczenie magazynów energii dla transformacji energetycznej

Z perspektywy krajowego systemu elektroenergetycznego magazyny energii pełnią znacznie szerszą funkcję niż tylko zwiększenie komfortu użytkowników. Pozwalają ograniczać oddawanie nadwyżek energii do sieci w okresach wysokiej produkcji z instalacji fotowoltaicznych, wspierają bilansowanie lokalnych sieci oraz zwiększają ich elastyczność.

Rozwój technologii magazynowania energii jest jednym z elementów umożliwiających dalszą integrację odnawialnych źródeł energii z krajowym systemem elektroenergetycznym. Dlatego magazyny energii zostały wskazane w dokumentach strategicznych państwa jako rozwiązania wspierające rozwój nowoczesnej energetyki i zwiększające bezpieczeństwo energetyczne Polski.

Publiczne instrumenty wsparcia

Znaczenie magazynowania energii znajduje odzwierciedlenie również w instrumentach finansowych wspierających transformację energetyczną. Przykładem jest program „Przydomowe Magazyny Energii", realizowany przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej ze środków Funduszu Modernizacyjnego.

Jego celem było zwiększenie wykorzystania energii wytwarzanej w mikroinstalacjach OZE na potrzeby własne poprzez wsparcie inwestycji w magazyny energii elektrycznej i magazyny ciepła. Choć nabór wniosków został zakończony, zgodnie z informacjami NFOŚiGW planowana jest kontynuacja wsparcia w ramach kolejnych naborów finansowanych ze środków Funduszu Modernizacyjnego.

Projekt Doradztwa Energetycznego – rzetelna informacja o możliwościach wsparcia

Transformacja energetyczna wymaga nie tylko odpowiednich instrumentów finansowych, ale również łatwego dostępu do wiarygodnych informacji. Taką rolę pełni Projekt Doradztwa Energetycznego, realizowany przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we współpracy z wojewódzkimi funduszami ochrony środowiska i gospodarki wodnej, w tym WFOŚiGW w Warszawie.

Doradcy energetyczni prowadzą działania informacyjne i edukacyjne skierowane do mieszkańców, przedsiębiorców oraz jednostek samorządu terytorialnego. Udzielają informacji o aktualnych programach wsparcia, możliwościach finansowania inwestycji oraz organizują szkolenia, konferencje, webinaria i spotkania poświęcone efektywności energetycznej, odnawialnym źródłom energii i transformacji energetycznej.

Dzięki tym działaniom potencjalni inwestorzy mogą łatwiej odnaleźć informacje o dostępnych formach wsparcia oraz świadomie planować przedsięwzięcia związane z poprawą efektywności energetycznej i wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii.

Magazyny energii – inwestycja w przyszłość energetyki

Rozwój magazynowania energii będzie odgrywał coraz większą rolę wraz ze wzrostem liczby odnawialnych źródeł energii oraz postępującą elektryfikacją gospodarki. Magazyny energii nie są już postrzegane wyłącznie jako wyposażenie pojedynczych gospodarstw domowych, lecz jako element wspierający bezpieczeństwo energetyczne, elastyczność sieci elektroenergetycznej oraz efektywne wykorzystanie energii ze źródeł odnawialnych.

W tym kontekście rozwój technologii magazynowania energii, wspierany odpowiednimi instrumentami finansowymi oraz działaniami informacyjno-edukacyjnymi, stanowi jeden z ważnych kierunków realizacji celów transformacji energetycznej w Polsce.

#MKiŚ#MFiPR#NFOŚiGW#WFOŚiGW#KomisjaEuropejska#KE#FunduszeEuropejskie#FunduszeEU#Autopromocja#EUREGIOPoland#ProjektDoradztwaEnergetycznego#PDE

Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | Projekt Doradztwa Energetycznego

Projekt Doradztwa Energetycznego finansowany jest ze środków jest ze środków FEnIKS 2021-2027. Jest operacją o znaczeniu strategicznym, która wnosi znaczący wkład w osiąganie celów programu FEnIKS i podlega szczególnym środkom dotyczącym monitorowania i komunikacji. Realizowany jest we współpracy z 16 Partnerami (wojewódzkimi funduszami ochrony środowiska i gospodarki wodnej), którego głównym zadaniem jest promocja, doradztwo i podnoszenie świadomości oraz wiedzy mieszkańców, przedsiębiorców i władz lokalnych m.in. w zakresie działań na rzecz niskoemisyjnej gospodarki o obiegu zamkniętym, efektywności energetycznej i wykorzystania OZE.

eprasa.pl 7b3cd3ff09

„Po całym polu rozpierzchli się w ucieczce…”

195 lat potyczki pod Młynarzami

27 czerwca w Młynarzach odbyła się uroczystość poświęcenia pomnika upamiętniającego zwycięską bitwę, która miała miejsce tamże 15 lipca 1831 roku, podczas powstania listopadowego. Pomnik po blisko 30 latach został przeniesiony spod placu przed Publiczną Szkołą Podstawową z Publicznym Przedszkolem im. Papieża Jana Pawła II w Młynarzach w bardziej reprezentacyjne miejsce – przed budynek Urzędu Gminy Młynarze.

Uroczystość miała podniosły charakter, a wśród licznie przybyłych gości znaleźli się parlamentarzyści z regionu, przedstawiciele delegatur urzędu wojewódzkiego i marszałkowskiego, przedstawiciele powiatu, gminy, sołtysi, duchowni, poczty sztandarowe szkoły w Młynarzach, OSP w Sieluniu i w Ogonach, przedstawiciele szkoły oraz mieszkańcy. Odśpiewano hymn państwowy przy akompaniamencie Orkiestry Miejskiej, poświęcono pomnik, złożono pod nim kwiaty, a wyjątkowym momentem były honorowe salwy armatnie przygotowane przez członków Stowarzyszenia „Czwartacy”. Dr Dariusz Budelewski wygłosił prelekcję historyczną nt. potyczki, a zwieńczeniem wydarzenia był koncert patriotycznych pieśni.

„Mała wojna”

Warto zatem z tej okazji przypomnieć wydarzenia sprzed 195 lat oraz ich znaczenie dla losów powstania, nie tylko w regionie.

W literaturze historycznej trudno trafić na wzmiankę o tej bitwie. Trud opracowania informacji zadał sobie lokalny pasjonat historii z Sypniewa, Roman Zakrzewski, publikując efekty swojej pracy na stronie powiatu makowskiego.

Jak pisał, powstańcy przewidywali wówczas główne uderzenie wojsk carskich na trakcie Łomża, Ostrołęka, Różan, Pułtusk, które to tereny przygotowano do działań partyzanckich, a ich pomysłodawcą był płk Ignacy Prądzyński (tzw. „mała wojna”). Siły rosyjskie skierowały się ku przeprawom na Wiśle w rejonie Osieka z zamiarem zaatakowania Warszawy od zachodu, pozostawiając małe oddziały ubezpieczeniowe. Jeden z nich stał w Młynarzach, ubezpieczając Ostrołękę i przeprawy na Narwi.

- Stanowił go dywizjon (2 szwadrony dragonów kazańskich i oddział kozaków), razem ok. 300 ludzi. Dowodził nimi ppłk Safranow. Była to dość znaczna siła. Dowiedziawszy się o tym, dowódca 2-giej Dywizji Jazdy gen. Skarżyński wydał w Pułtusku rozkaz ppłk Kruszewskiemu – dowódcy 5-tego pułku ułanów zamojskich, rozbicia nieprzyjaciela stacjonującego w tej miejscowości. Oddział Kruszewskiego składał się z 3-ch szwadronów liczących razem 200 szabel. Otrzymał również zadanie wcześniejszego zajęcia Makowa Mazowieckiego i odesłania resztek magazynów wojskowych do Pułtuska oraz odebrania od żydów podatku tzw. rekrutowego – informuje R. Zakrzewski.



Pomnik w nowej lokalizacji (fot. UG Młynarze)

Wspomnienia pułkownika

Autor przytacza dalej wspomnienia ppłk Ignacego Kruszewskiego: „…maszerując i rozmawiając z moim przewodnikiem (miejscowy kowal) około godziny 3-ciej popołudniu (15 lipca 1831 r.) zobaczyłem wieś Młynarze. Ujrzałem za nią stojącą wedetę, która błyszczała w słońcu jak marmurowy posąg. Kazałem natychmiast odwrócić lance chorągiewkami na dół, aby myślała, że to ich kozacy idą. Po przejściu wsi ujrzałem za rzeką, naprzeciw mostu, dwa szwadrony dragonów stojące w szyku bojowym, a na lewym ich skrzydle kozaków. Ze względu, że rzeczka była głęboka i miała spadziste brzegi, nie mogłem jej sforsować, musiałem przed nimi defilować i uderzyć przez most od czoła. Pluton, który mnie poprzedzał w avant-gardzie, miał rozkaz uderzenia na ostęp, nie zważając choćby na największe siły. Pluton ten doszedł do gościńca, zeszedł na lewo


Reprodukcja obrazu Wojciecha Kossaka (fot. domena publiczna/Muzeum Narodowe w Warszawie)

i posunął się do mostu, lecz tam, gdy dragoni, którymi część mostu była obsadzona, zaczęli strzelać, pluton zmieszał się i w nieładzie w tył się rzucił, ale niedaleko za nim już galopem pędziłem z całą kolumną. Przeszliśmy most i bez zatrzymania się uderzyliśmy na środek szwadronów nieprzyjacielskich. W jednej chwili cały front był zmieszany. Moskale tył podali i po całym polu rozpierzchli się w ucieczce…”.

Tryumf doceniony

Z dalszych wspomnień ppłk Kruszewskiego wynika, że dwa szwadrony ułanów goniły uciekających Moskali aż po wieś Modzele, skąd cofnęli się napotkawszy piechotę rosyjską. Pisze on, że w walce zginęło po stronie nieprzyjaciela 20 dragonów i 3 oficerów, a 34 zostało rannych. Do niewoli dostał się ppłk Safranow. Polskie straty to zaś 1 zabity i 3 rannych.

Konwój powrotny, ze 120 wziętymi do niewoli dragonami, pomaszerował gościńcem na Różan. Napotkani tam kozacy nie podjęli walki i przeprawili się przez Narew. Oddział polski dotarł do Szelkowa i po przekroczeniu Orzyca zarządzono odpoczynek i nocleg. Następnego dnia ppłk Kruszewski wrócił do Pułtuska i zdał raport generałowi Skarżyńskiemu. Wkrótce otrzymał awans na pułkownika (po upadku powstania przebywał w Belgii, gdzie w stopniu generała był dowódcą kawalerii, a po powrocie do kraju gospodarował na folwarku).

W dokumentach

W „Źródłach do dziejów wojny polsko-rosyjskiej 1830-1831 r.” Bronisława Pawłowskiego znajduje się m.in. rozkaz dzienny podpisany przez Skrzyneckiego, Naczelnego Wodza Siły Zbrojnej Narodowej oraz za zgodność z oryginałem: Szefa Sztabu Głównego Generała Dywizji Tomasza Lubicza. Warto przytoczyć fragment jego oryginalnej treści:

„(…) podpułkownik wyszedłszy w dniu 15-go bm z Makowa, przybył o godzinie 4-tej popołudniu po odbytym marszu forsownym pod wieś Młynarze, rzucił się z plutonem przedniej straży, wsparty jednym szwadronem na uszykowany na drodze dywizjon nieprzyjacielski, rozbił takowy zupełnie, ścigał aż za wieś Modzele, a wziąwszy w niewolę podpułkownika Sawranowa, komendanta dywizjonu rzeczonego, jednego kapitana i 120 dragonów, zabrawszy 120 koni i znaczną liczbę uzbrojenia dragońskiego, w jak największym porządku do Pułtuska powrócił. Nieprzyjaciel stracił oprócz tego w poległych i rannych 3 oficerów i 31 ludzi, a szczątki rozbitego dywizjonu rozbiegły się po lasach tak, że dywizjon ten jako zniesiony zupełnie uważać można. Strata pułku 5-go ułanów ogranicza się na 1 zabitym żołnierzu i kilku lekko rannych, w liczbie których podporucznik Turkuł. Pierwszą tą utarczką ppłk Kruszewski na czele pułku, którego dowództwo świeżo powierzone mu zostało, godnie odpowiedział położonemu w niem zaufaniu – staje się ono rękojmią przyszłych jego czynów, tam bowiem, gdzie umiejętność i sprężystość dowódcy wsparte są męstwem i wytrwałością żołnierza, w każdym czasie, w każdej okoliczności świetnych spodziewać się należy rezultatów. Podpułkownik Kruszewski otrzymuje stopień pułkownika. Według raportu tegoż podpułkownika odznaczyli się szczególniej: kapitan Lampe, podporucznicy: Łączyński, Stadnicki i Strzelecki oraz lekarz batalionowy Benda, który celem, by prędzej miał sposobność opatrzenia rannych, wraz z uderzającym na nieprzyjaciela znajdował się oddziałem; nie mniej podoficerowie: Szymborski, Paris, kadet Januszewski, żołnierze: Mak i Lubaszko”.

Znaczenie moralne

Dodajmy, że Wojciech Kossak w 1890 r. namalował obraz „Bitwa pod Młynarzami”, w hołdzie powstańcom i mieszkańcom tych ziem.

- W parafii sieluńskiej jest kopiec – mogiła z figurą Matki Boskiej i tablicą informującą, że tu spoczywa 9 żołnierzy powstania listopadowego – dodaje R. Zakrzewski. - Kopiec ten usypany jest w parku folwarcznym w Starych Glinkach, przy kaplicy rodowej książąt Woronieckich. Według miejscowego przekazu byli to zabici i zmarli od ran odniesionych w potyczce podczas przeprawy przez rzekę Róż na terenie wsi Długołęka – Koski. Miejscowi chłopi przewieźli rannych i ciała zabitych do tego folwarku. Czyżby to były ofiary „małej wojny” przeciwko zaborcom, którą tak polecał generał Prądzyński Mazowszanom?

Tak, czy inaczej potyczka pod Młynarzami (w ocenie autora trudno jest to starcie nazwać bitwą, nie miała ona bowiem żadnego znaczenia strategicznego, a jedynie moralne) podniosła na duchu miejscowe społeczeństwo i wzbudziła entuzjazm ludności Warszawy oglądającej jeńców moskiewskich.

RADOSŁAW KOWALSKI


Zwycięski projekt

Konkurs na pomnik rotmistrza rozstrzygnięty

Płoński ratusz rozstrzygnął konkurs rzeźbiarsko-architektoniczny na opracowanie koncepcji projektowej pomnika rtm. Witolda Pileckiego. Przypomnijmy, że pomnik ten stanie w Parku Druha Czesława Markiewicza.

Jak informuje Urząd Miejsk, nagrodę główną otrzymał Grzegorz Witek i to on zostanie zaproszony do negocjacji dotyczących szczegółowego opracowania koncepcji.

Drugie miejsce zajął Bogumił Burzyński, a trzecie – Ewa Nitoń.

Nagrodzone prace będzie można zobaczyć na wystawie pokonkursowej w holu Urzędu Miejskiego w Płońsku przy ul. Płockiej 39. Wystawa będzie dostępna od 15 lipca do 21 sierpnia.

KO

eprasa.pl 7b3cd3ff09

Tajemnica fotografii z albumu nazistowskiego zbrodniarza

Kim byli ci trzej, ubrani po cywilnemu i otoczeni niemieckimi oprawcami, mężczyźni na wykonanym w Płońsku zdjęciu? Zdjęcie – z września 1939 roku, pochodzi z albumu nazistowskiego zbrodniarza. Tajemnicę tej fotografii usiłują rozwikłać archiwiści Instytutu Pamięci Narodowej.

Fotografia pochodzi z karty albumu funkcjonariusza gestapo SS -Oberscharführera Hermanna Baltruschata. Oryginał albumu jest przechowywany w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (w ramach ogromnej i bezcennej spuścizny po działających w okresie komunistycznym komisjach do spraw badania zbrodni niemieckich).

- Karta dotyczy jednego wydarzenia: aktu „niemieckiej sprawiedliwości", którego efektem, jak literalnie puentuje to opis, stało się zabicie przez Niemców trzech anonimowych mężczyzn (chociaż nie ma zdjęć z egzekucji lub pośmiertnych) – przekazuje IPN. - Niemieckim „sądem", który skazał osoby ze zdjęcia, był zapewne sąd doraźny oddziałów operacyjnych Policji Bezpieczeństwa. Z kontekstu i fotografii wynika, że miejscem, w którym Niemcy przeprowadzili tę „rozprawę", była szatnia przedwojennej Powszechnej Szkoły Państwowej III stopnia dla dzieci żydowskich przy ul. Rutkowskiego 15 w Płońsku.

Jak informuje archiwum IPN, zbrodnię - przyjmując, że doszło do niej w czasie obecności Baltruschata w Płońsku, można datować na drugą połowę września 1939 r., względnie na pierwsze kilka dni października tamtego roku. W budynku tej płońskiej szkoły stacjonował bowiem wtedy pluton Baltruschata, należący do Komanda Operacyjnego (Einsatzkommando) 3, wchodzącego w skład Grupy Operacyjnej (Einsatzgruppe) V.

- Zdjęcia dowodzą, że widocznym na nich oskarżonym Niemcy zarzucili posiadanie broni (jest ona ukazana na dwóch fotografiach na karcie), a w konsekwencji za to ich – według słów samego niemieckiego dokumentalisty tego mordu – zabili – czytamy w komunikacie IPN.

Zdjęcie jest znane w przestrzeni publicznej, także w internecie, nigdzie jednak nie ma przy nim żadnej informacji o tym, kogo dokładnie Niemcy w tych okolicznościach zamordowali.

- Kwerenda w Archiwum IPN nie przyniosła, poza słabymi poszlakami, rezultatu – informuje IPN. - Paradoksem jest to, że ta – praktycznie bez żadnych wątpliwości – zbrodnia wojenna jest relatywnie bardzo dobrze udokumentowana, i to wprost przez niemieckich oprawców. W skali ponad 5 milionów obywateli Polski, którzy stracili życie podczas II wojny światowej w wyniku działań Niemców – takich przypadków fotograficznego zapisu przebiegu mordowania znajdziemy niemało, ale to wciąż jest (i zapewne zawsze będzie) ledwie drobna cząstka historii o tym, jak ginęli nasi rodacy. A jednak tak zasadnicza tu, jak dotąd, różnica: znamy tożsamość milionów innych ofiar a tych konkretnych z Płońska – nie. Choć, z drugiej strony, te fotografie to dziś dla nas nadzieja na przywrócenie kolejnym trzem osobom przynajmniej nazwisk.

Archiwum IPN prosi o pomoc w ustaleniu tożsamości trzech mężczyzn ze zdjęcia:



To, kim byli trzej mężczyźni, ubrani po cywilnemu, usiłuje ustalić Archiwum IPN

- Kim byli ci, ubrani tu po cywilnemu i otoczeni niemieckimi oprawcami, trzej mężczyźni? Kim są? Bo przecież dlaczego mielibyśmy uznać prawo Niemców do wymazywania godności osób przez nich mordowanych? Co wiązało tych młodych ludzi z Płońskiem? Oprócz tego, co wiemy z kilku zdjęć z albumu nazistowskiego zbrodniarza. Czy byli żołnierzami Wojska Polskiego, wtedy z jakichś powodów noszącymi cywilne ubrania? Na pewno byli czyimiś synami, czyimiś wnukami, przecież bardzo prawdopodobne – i czyimiś braćmi, mężami, ojcami. Mieli jakichś krewnych, kuzynów, kolegów, znajomych. Ktoś z tych bliskich, z otoczenia, mógł zostawić jakiś znak, jakiś trop… W ich rodzinach, środowiskach musiano zauważyć to zniknięcie. Czy ktoś, gdzieś to odnotował? A jeśli tak: Jak? A może to pytania w ogóle bezprzedmiotowe, bo te osoby są znane? Może wiedza o nich jest jednak zapisana na stronach jakichś publikacji, rękopisów, nagrana w rozmowie czy relacji mówionej…



Karta z albumu nazistowskiego zbrodniarza

Teraz szukamy tych śladów pamięci. Chcemy to zrobić wspólnie, dlatego kierujemy do Państwa niecodzienną prośbę o informacje lub wskazówki mogące pomóc w identyfikacji trzech osób sfotografowanych na zdjęciu.

KO
Na podstawie informacji Archiwum IPN/ Arkadiusz Cisek
Fot. Archiwum IPN

Łatwiejszy start ze wsparciem ARiMR

Młodzi rolnicy, którzy decydują się na samodzielne prowadzenie gospodarstwa, mogą składać w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wnioski o pomoc. 1 czerwca 2026 r. ruszył w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 czwarty nabór wniosków o wsparcie w ramach Premii dla młodych rolników. Dofinansowanie ma formę bezzwrotnej pomocy w wysokości 200 tys. zł lub 300 tys. zł – w przypadku prowadzenia produkcji zwierzęcej. Pieniądze można przeznaczyć m.in. na zakup ziemi, maszyn czy rozwój infrastruktury w gospodarstwie.

Kto może wnioskować o pomoc finansową?
Premia dla młodych rolników skierowana jest do osób, które spełnią kilka warunków. Po pierwsze, w dniu złożenia wniosku muszą być pełnoletnie, ale nie mogą mieć ukończonego 41. roku życia. Po drugie, powinny dopiero rozpoczynać prowadzenie działalności rolniczej albo rozpocząć ją nie wcześniej niż w okresie 24 miesięcy przed dniem złożenia wniosku. Po trzecie, muszą być wpisane do ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności. Konieczne jest również posiadanie odpowiednich kwalifikacji zawodowych lub zobowiązanie się do ich uzupełnienia. Wnioskodawca musi także przedstawić biznesplan i podjąć się jego realizacji w terminie nie dłuższym niż trzy pełne lata kalendarzowe następujące po roku, w którym został złożony wniosek o wsparcie.

Dlaczego warto zainwestować w hodowlę zwierząt?
Największą zmianą w tegorocznym naborze jest zróżnicowanie kwoty pomocy. Młodzi rolnicy, którzy prowadzą produkcję zwierzęcą na określonym poziomie albo się jej podejmą, mogą liczyć na 300 tys. zł premii. Osoby planujące rozwijać gospodarstwa wyłącznie w oparciu o produkcję roślinną albo mieszaną (z mniejszym udziałem produkcji zwierzęcej) mogą ubiegać się o wsparcie w dotychczasowej wysokości, czyli 200 tys. zł. Co istotne, wnioskodawcy z 2025 r. również mogą skorzystać z wyższej kwoty premii. Warunkiem jest zawarcie aneksu do umowy o przyznanie pomocy i wprowadzenie stosownych zmian w biznesplanie.



fot. Adobe Stock

Jakie warunki trzeba spełnić?
Młody rolnik musi rozpocząć prowadzenie działalności rolniczej jako kierujący gospodarstwem najpóźniej w ciągu 12 miesięcy od dnia przyznania pomocy. Gospodarstwo powinno mieć powierzchnię użytków rolnych co najmniej równą średniej wojewódzkiej lub krajowej (w zależności od tego, która jest niższa) albo wielkość ekonomiczną minimum 15 tys. €. Jednocześnie powierzchnia użytków rolnych nie może przekraczać 300 ha, a wielkość ekonomiczna gospodarstwa – 150 tys. €. Co najmniej 50 proc. wymaganej minimalnej powierzchni musi stanowić własność beneficjenta, użytkowanie wieczyste lub dzierżawa z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa albo od jednostek samorządu terytorialnego.

Ile i na co można otrzymać?
Premia ma formę ryczałtu i jest wypłacana w dwóch ratach. Pierwszą w wysokości 70 proc. otrzymuje się po spełnieniu warunków przyznania pomocy. Druga rata płatności – 30 proc. – trafia na konta młodych gospodarzy po realizacji biznesplanu. Co istotne, premię na start przyznaje się na dane gospodarstwo tylko raz, a w przypadku małżonków dofinansowanie może otrzymać wyłącznie jedno z nich.
Przekazane przez ARiMR środki powinny być przeznaczone na prowadzenie gospodarstwa lub przygotowanie do sprzedaży wytwarzanych w nim produktów rolnych. Co najmniej 70 proc. otrzymanej kwoty trzeba wydać na inwestycje w środki trwałe. Oznacza to, że młody gospodarz powinien za te pieniądze np. kupić grunt orny lub zwierzęta gospodarskie, wyremontować budynek inwentarski albo nabyć nowe maszyny i urządzenia. Pozostałe 30 proc. kwoty premii można przeznaczyć np. na zakup paszy dla zwierząt, środków ochrony roślin, paliwa rolniczego czy nawozów.

Jakim zainteresowaniem cieszy się to wsparcie?
Zainteresowanie premiami na start od lat utrzymuje się na bardzo wysokim poziomie. W Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 z tego rodzaju pomocy skorzystało ponad 27 tys. młodych rolników, którym ARiMR wypłaciła blisko 3,4 mld zł. Z kolei w trzech dotychczasowych edycjach tego programu finansowanego z PS WPR 2023-2027 o premie wystąpiło 10,6 tys. młodych gospodarzy. Na razie 754,5 mln zł otrzymało 5,3 tys. osób. Te imponujące kwoty pomogły młodym rolnikom pokonać bariery związane z rozpoczęciem działalności rolniczej i rozwojem gospodarstw.

Jak i kiedy złożyć wniosek?
O premię dla młodego rolnika można się ubiegać od 1 czerwca do 30 lipca 2026 r. Warto pamiętać, że od dłuższego czasu ARiMR nie przyjmuje wniosków w formie papierowej. Cały proces odbywa się przez internet – za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych.

Więcej informacji:
- ***na portalu www.gov.pl/web/arimr***
- ***pod numerem 800-38-00-84***
- ***w placówkach ARiMR***

Plan Strategiczny dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027
ARiMR Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
Dofinansowane przez Unię Europejską

Materiał opracowany przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Instytucja Zarządzająca Planem Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Materiał dofinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027.

eprasa.pl 7b3cd3ff09

250 LAT STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Potęga, mit, dekadencja



Lipcowe święto niepodległości Ameryki to tradycyjnie najlepszy czas patriotów świętujących „wyjątkowość" tego kraju, stworzonego dla ludzi dzielnych i wolnych, będącego pod nieustanną opieką Opatrzności. Amerykanie bowiem to nadal w przeważającej mierze ludzie religijni, choć mnogość denominacji wyklucza możliwość religii nadrzędnej nad innymi. Jeżeli już trzeba by na którąś wskazać, byłoby to niewątpliwie chrześcijaństwo w różnych, czasami dość egzotycznych odsłonach. Katolicyzm wzbiera wyraźnie na sile, już choćby z uwagi na osobę obecnego papieża Leona XIV, Amerykanina. Co nie przeszkadza, że wiceprezydent J.D. Vance, od kilku ledwie lat będący katolikiem, już teraz stara się pouczać papieża w kwestiach teologicznych. Biorąc wzór ze swojego szefa Donalda Trumpa.

Ale to pewnie zwykłego Amerykanina obchodzi niewiele. Ten dumny jest, że żyje na ziemi Waszyngtona i 4 lipca fetuje niepodległość poprzez uczestnictwo w festynach, wiecach, piknikach, pokazach fajerwerków. Zazwyczaj ten weekend łączy z dalszymi wycieczkami za miasto, albo z grillem w ogrodzie, w towarzystwie rodziny i przyjaciół. W ten sposób i ja celebrowałem ongi święto kilkanaście razy, najpierw na Zachodnim Wybrzeżu, w Kalifornii, później w północnej Wirginii. Wyjeżdżałem na weekend z mglistego o tej porze San Francisco poprzez Golden Gate Bridge, słynny most, współprojektowany w 1936 r. przez Ralfa Modjeskiego (syna aktorki Heleny Modrzejewskiej), mając po lewej stronie bezmiar Pacyfiku, po prawej zaś świetlistą Zatokę, z „gangsterską" wysepką Alcatraz pośrodku.

Po drugiej stronie Zatoki znajdują się malownicze miasteczka, położone na wzgórzach, Sausalito i Tiburon. Tam można zjeść najlepsze owoce morza, popijając niezrównanym kalifornijskim winem, później płynąc stateczkiem do Oakland czy San Mateo, gapić się na niesamowite z oddali zarysy centrum wielkiego miasta (San Francisco skyline), mając świadomość że żyje się na rajskim wybrzeżu, w kraju będącym wzorem demokracji dla całego świata. Bo tak bardzo chciałem wtedy w to wierzyć. Ale przeniosłem się wkrótce bliżej Waszyngtonu i stałem się bardziej realistyczny. Stolica kraju, jak starożytny Rzym pełna jest neoklasycystycznych budowli, monumentalnych, niemal jak pałac na Kwirynale, mieszczących władze, muzea i archiwa. Jej centrum mieści się w przestrzeni pomiędzy Kongresem na Kapitolu i Białym Domem. Zwie się National Mall. Tam też, w bardzo nietypowym podłużnym parku, znajduje się sadzawka, czyli Reflecting Pool. W połowie drogi pomiędzy Białym Domem a Kongresem góruje Washington Monument, pomnik jak komin na szczyt którego można wjechać windą i zobaczyć nie tylko panoramę miasta, ale i kawałek Wirginii za Potomakiem oraz kawałek stanu Maryland na zachodzie. Tam właśnie, między Washington Monument a innym kultowym pomnikiem Lincoln Memorial, z reguły odbywają się centralne uroczystości z okazji święta 4 lipca.

Ale w tym roku wszystko odbyło się inaczej. Uroczystości zaczęły się znacznie wcześniej, przed 4 lipca, i będą jeszcze trwały do końca miesiąca. Stany Zjednoczone, dziś dość podzielone, świętują pierwsze 250 lat swego istnienia! I dzieje się to w czasie rządów Donalda Trumpa, najbardziej autokratycznego prezydenta w historii. Ten niewątpliwy narcyz i despota urodził się 14 czerwca 1946 roku w Nowym Jorku. Zatem najpierw świętował swoje osiemdziesiąte urodziny. Swoje prywatne święto połączył ze świętem kraju. Zadbał, żeby pojawiły się jego pomniki i podobizna na niektórych banknotach. Bankiet urodzinowy urządził na trawnikach Białego Domu, gdzie ustawiony był oktagon a w nim trwały igrzyska tzw. mieszanych sztuk walki, czyli - wolnej amerykanki. Taki też styl wprowadził do amerykańskiej polityki.

Święto musiało być huczne. Nie tylko w stolicy lecz w całym kraju. Myśliwce nad Waszyngtonem, pokazy spadochroniarzy, w Filadelfii dzwony upamiętniające moment, w którym Kongres Kontynentalny zagłosował za przyjęciem Deklaracji Niepodległości. To właśnie tam przyjęto ten rewolucyjny dokument, napisany przez Thomasa Jeffersona, uznający za rzecz „oczywistą", że „wszyscy ludzie są równi" i „mają prawo do życia, zdrowia i poszukiwania szczęścia". To były pewnie najpiękniejsze słowa wszechczasów! Jednakże warto pamiętać, że słowa te były dalekie od prawdy. Jefferson jak i Washington byli właścicielami niewolników. Zwiedzałem dokładnie ich posiadłości w Wirginii; Waszyngtona w Mount Vernon i Monticello Jeffersona. Piękne, cudnie utrzymane. I dobrze niewolników traktowali, ale nie wyzwolili. W całym kraju było ponad 400 tys. niewolników. Do tego trzeba doliczyć Indian, którym odbierano ziemię i życie. Słowa, pozostawione jednak na wieki w tak ważnym dokumencie, zaczęły żyć własnym życiem. Z czasem zniesiono niewolnictwo, segregację, prawa uzyskały kobiety, mniejszości rasowe i etniczne, nawet członkowie grup LGBT. Wszystko to okupione krwią i determinacją milionów ludzi. Długa historia amerykańskiej wolności, bynajmniej nie zakończona.

W Nowym Jorku płynęła flotylla żaglowców z różnych krajów, w tym reprezentujący Polskę Dar Młodzieży. Płynęli w górę rzeki Hudson. W każdym mieście i miasteczku odbyły się jakieś uroczystości. W przeddzień obchodów centralnych prezydent Trump przemawiał na Mount Rushmore, górze w Dakocie Południowej, odebranej Indianom jeszcze w XIX wieku, gdzie w skale wykute są podobizny czterech prezydentów: George'a Waszyngtona, Thomasa Jeffersona, Abrahama Lincolna i Teodora Roosevelta. Trump wielokrotnie dawał do zrozumienia, że on będzie tam także, jako piąty....

W dniu świątecznym, rocznicowym, w Waszyngtonie były tak wielkie upały że zaledwie 150 tysięcy Amerykanów wzięło w nich udział, zamiast pół miliona. Do tego w nocy była burza, pioruny i błyskawice...Pokaz fajerwerków był największy i najbardziej okazały w historii. Ponad 850 tysięcy, wystrzelonych w ciągu 40 minut! Trump przybył z dwugodzinnym opóźnieniem, ale przemawiał butnie. Przedstawił się jako „atrakcja numer1 na świecie, człowiek który przyciąga znacznie większą publiczność niż Elwis w szczytowym okresie swojej kariery". Odniósł się tylko pobieżnie do historii i amerykańskich sukcesów, swój czas wykorzystał głównie do atakowania Partii Demokratycznej, czyli opozycji, przedstawiając ją jako marksistów i komunistów! Komunizm uznał za główne zagrożenie dla Ameryki w tych czasach, większe niż I czy II wojna światowa! Rzecz w tym, że Karol Marks wyrażał się o Amerykanach jako „wspaniałych ludziach" i w wielu pismach podziwiał amerykański eksperyment. Demokraci odpowiedzieli także licznymi przemówieniami, w których określili prezydenturę Trumpa jako zdradę amerykańskich wartości. „Jeden człowiek próbuje zrobić z naszą amerykańską demokracją to, czego nie udało się dokonać żadnemu królowi ani żadnemu obcemu mocarstwu - powiedział gubernator Kalifornii Gavin Newsom, jeden z głównych polityków opozycji, aspirujących do Białego Domu.

W opinii Trumpa kraj nigdy nie był tak wielki i silny, jak za jego rządów. Zarówno on jak i wspierający go ruch MAGA, chcą przywrócić „wielkość" Ameryki. Pytanie jakie się w związku z tym rodzi jest zasadnicze: kiedy Ameryka była wielka i czy jest jakiś sposób żeby tę wielkość zmierzyć? Większość ekspertów i politologów zgadza się z tezą, że Ameryka stała się potęgą po I, a jeszcze bardziej po II wojnie, zaś po upadku ZSRR była praktycznie jedynym supermocarstwem, aż do września 2001 r., gdy padły wieże World Trade Center. Na tę potęgę złożyło się wiele czynników: niezwykle zwięzła, racjonalna konstytucja ograniczająca władzę rządu w oparciu o zasadę rozgraniczenia władz i ich wzajemnej kontroli i równowagi, dogodne położenie geograficzne, pozwalające na długookresową ekspansję, tworzenie nowych stanów, liberalna demokracja i wolny rynek, pozwalające na dynamiczny rozwój gospodarczy, oraz nieustanny strumień imigrantów, których ciężka praca stanowiła fundament bogactwa całego kraju. Ameryka rozwinęła sektor wysokich technologii, głównie w Silicon Valley oraz siły zbrojne, najlepsze w świecie. Po 11 września dobra karta dla Ameryki zaczęła się odwracać. Co prawda Rosja przestała być realną konkurencją, wzmocniły się za to Chiny, które w stosunkowo krótkim czasie mogą dogonić i przegonić Amerykę. W czasach wysokich technologii zwykła, fizyczna praca przestaje być czynnikiem, mogącym przeważyć szalę. Jest coraz gorzej płatna. Mit, że można ciężką pracą dorobić się milionów, inspirujący tak wielu przez tak długo, dziś już praktycznie nie istnieje. Miliony można zarobić inwestując w wirtualnym świecie. Ale do tego nie są potrzebni emigranci, przynajmniej nie w takich liczbach jak poprzednio. I jeżeli już to raczej w usługach, a nie w produkcji. Zresztą, nawet w najlepszych czasach, emigranci byli mocno wykorzystywani. Najlepszym tego świadectwem jest amerykańska literatura, powieści takie jak „Dżungla" Uptona Sinclaira, czy „Grona gniewu" Johna Steinbecka. Albo film, choćby „Ameryka, Ameryka" Elie Kazana.

Kryzys lat 2008-2009 pokazał dobitnie, że sfera finansowa oparta jest na chciwości i kruchych pajęczynach. Donald Trump obiecał, że nie będzie wszczynał wojen, ani angażował Ameryki w konflikty innych krajów. Skupi się za to na sytuacji wewnętrznej, nastąpi „złota era". Jak dotąd, nie nastąpiła, słowa nie dotrzymał. Zwykłym Amerykanom żyje się gorzej. Wewnętrznie, jak i na zewnątrz, administracja Trumpa prowadzi politykę nieliberalną, z pozycji siły, stała się nieliberalnym hegemonem, dążącym do zainstalowania w świecie, nie - tak jak uprzednio, demokratycznych porządków, opartych o prawa człowieka, tylko systemy oligarchiczne, oparte o biznesowe transakcje. Tam gdzie napotyka jakikolwiek opór, staje się „hegemonem drapieżnym", narzucającym siłą swą wolę.

Donald Trump postawił na dekadencję. Przykładem jest Sala Balowa w Białym Domu, za jedyny miliard dolarów. „Złota era" oznacza złoto w jego posiadłości na Florydzie, złote pomniki.Postanowił też sobie trochę „dorobić". Jego dochód za 2025 rok wyniósł 2,2 miliarda dolarów. W ciągu całego swojego życia, nigdy przedtem tyle nie zarobił. Ale teraz jego biznesy kwitną. Wątpliwe, czy będzie kwitnąć Ameryka i czy będzie „wielka". W 1776 r. ówcześni koloniści odrzucili władzę angielskiego króla Jerzego III. Dziś, 250 lat później, trzeba odrzucić zapędy Trumpa. Jest jasne, że chciałby być królem. Amerykanie zaś demonstrują w całym kraju, mając na sztandarach wypisane „No kings".

Immanuel Kant mówił, że państwo powinno być tak urządzone, by „wytrzymać diabła na każdym stanowisku". To pewnie wytrzyma i Trumpa...

DANIEL KOTLAN

eprasa.pl 7b3cd3ff09

Z Paryża przez pół świata do Ciechanowa. Historia Władysława Ludwika Jurkiewicza

Człowiek, który rysuje czas

Do pokoju pana Ludwika w Domu Pomocy Społecznej „Kombatant" w Ciechanowie nie wchodzi się jak do zwykłego mieszkania. Już od progu uwagę przyciągają rysunki, szkicowniki, mnóstwo książek i teczki z kolejnymi pracami. W powietrzu unosi się zapach… papierosów – pan Ludwik zwyczajnie uwielbia palić.

Na ścianach wiszą pejzaże i architektura, na stole leży ołówek, jakby przed chwilą został odłożony tylko na moment. Trudno uwierzyć, że człowiek siedzący naprzeciwko znał przyszłego króla Wielkiej Brytanii, przemierzał Chiny, Meksyk i Indie jeszcze jako nastolatek, praktykował w Bibliotece Watykańskiej, studiował pod okiem najwybitniejszych polskich profesorów, a dziś z tego niewielkiego pokoju w Ciechanowie wciąż tworzy kolejne rysunki i pisze następne teksty.

- Artysta przeżywa wszystko inaczej – mówi spokojnie. Po kilkunastu minutach rozmowy dochodzę do wniosku, że w jego przypadku to nie jest tylko efektowne zdanie. To sposób patrzenia na świat.

- Ludwiku – zwracam się do blisko 80-letniego siwego mężczyzny – jak to wszystko się zaczęło? - Ojciec położył na stole kartkę papieru i czekał co zrobię – zaczyna Władysław Ludwik Jurkiewicz...



Władysław Ludwik Jurkiewicz

Daleko od Polski

Urodził się w 1947 roku w Paryżu. Ojciec - Gedeon - był uznanym grafikiem, rysownikiem, litografem i kartografem. Matka Edith, Austriaczka, pracowała jako lekarz pediatra i pięknie grała na fortepianie. To ojciec jako pierwszy dostrzegł w kilkuletnim synu talent.

- Kładł przede mną papier i ołówki. Patrzył, co się wydarzy. Tak zaczęła się nauka kreski - wspomina. Nie przypuszczał wtedy, że ta kreska stanie się jego sposobem opowiadania świata przez kolejne kilkadziesiąt lat. Rodzina często zmieniała miejsce zamieszkania. Paryż, Nicea, Cannes, Monte Carlo. Trudno było rozpocząć naukę w jednej szkole i ją skończyć. Zapadła więc decyzja, która odmieniła całe jego życie. Dziewięcioletni Ludwik wyjechał do Anglii.

W Londynie zamieszkał u stryja Oskara - architekta i projektanta stoczni. Dom liczył czternaście pokoi, miał ogromny ogród i był pełen ludzi, którzy żyli sztuką, architekturą oraz historią. Drugim z wujów był Ryszard – archeolog i kustosz British Museum, specjalista od odczytywania starożytnych inskrypcji. To właśnie od nich chłopak uczył się patrzeć na świat. Ale największą szkołą okazały się podróże. Stryj pracował przy inwestycjach w różnych częściach świata i często zabierał rodzinę ze sobą. Dla dziecka oznaczało to podróż statkiem do Stanów Zjednoczonych i Kanady, zwiedzanie Meksyku, później Chin, gdzie mieszkał w Pekinie, Szanghaju i Kantonie. Wracając do Europy odwiedził Indie, Tybet, RPA, Egipt, Liban i Izrael. Ludwik opowiada o tym spokojnie, jakby mówił o zwykłej wycieczce. - Nie, nie tęskniłem za domem. Nie było na to czasu - śmieje się. Podczas nauki w Anglii jednym z jego szkolnych kolegów był książę Karol, dzisiejszy król Wielkiej Brytanii Karol III. - Orłem w nauce to on nie był. Nikt wtedy nie patrzył na niego jak na przyszłego monarchę. Był po prostu jednym z uczniów. Bardziej interesowały go rośliny niż nauka - wspomina.

W szkole Jezuitów

Po Anglii przyszedł czas na Niemcy. Ojciec uznał, że syn powinien zdobyć konkretny zawód związany ze sztuką i wysłał go do prestiżowej Szkoły Graficznej im. Albrechta Dürera w Heidelbergu. Była to wyjątkowa placówka. Przez dziewięć lat uczniowie poznawali historię sztuki, konserwację zabytków, uczyli się łaciny, greki, prawa kanonicznego, religioznawstwa oraz technologii wytwarzania papieru, farb i tuszów. - Tam nauczyłem się cierpliwości – mówi pan Ludwik. Na ostatnim roku nauki trafił na dwumiesięczną praktykę do Biblioteki Watykańskiej. Do dziś pamięta kilometrami ciągnące się regały pełne bezcennych rękopisów i starodruków. - To było jak wejście do zupełnie innego świata - dodaje. Razem z kolegą nie mieli dostępu do tajnych archiwów, ale już sama możliwość pracy przy wielowiekowych księgach była dla młodych konserwatorów ogromnym wyróżnieniem. Po ukończeniu szkoły rozpoczął pracę we Frankfurcie nad Menem jako konserwator starodruków i rękopisów. Wydawało się, że jego życie potoczy się właśnie na Zachodzie. Ale los przygotował zupełnie inny scenariusz.

Ojciec tęsknił do swojej matki

Ojciec pana Ludwika pochodził z kresowej rodziny szlacheckiej herbu Nieczuja. W czasie II wojny światowej został zatrzymany podczas łapanki w Warszawie i trafił do Auschwitz. Tam szybko odkryto, że posiada niezwykłe zdolności graficzne. Przewieziono go do Dachau, gdzie hitlerowcy wykorzystywali więźniów do fałszowania brytyjskich funtów.

Po wyzwoleniu obozu jego życie po raz drugi zawisło na włosku. Rosjanie zabierali „swoich" obywateli i Polaków. Jak wspomina Jurkiewicz, niemiecka pielęgniarka kazała jego ojcu ukryć się w damskiej toalecie. Chwilę później pozostali zabrani więźniowie zostali rozstrzelani kilkadziesiąt kilometrów dalej. - Gdyby nie ona, prawdopodobnie nie byłoby mnie na świecie - mówi cicho. Kilka miesięcy później ojciec Ludwika poznał swoją przyszłą żonę Edith.

Przez całe życie ojciec Ludwika marzył tylko o jednym. Chciał zostać pochowany obok swojej matki w Polsce. Kiedy ciężko zachorował, Władysław Ludwik Jurkiewicz po raz pierwszy przyjechał do kraju swoich przodków. Nie znał języka polskiego. Nie wiedział jeszcze, że ta podróż odmieni całe jego życie. - Zamieszkałem wtedy w warszawskim hotelu Polonia. W wolnym czasie chodziłem na Uniwersytet Warszawski, gdzie prowadzono zajęcia dla obcokrajowców. Powoli uczyłem się polskiego - opowiada.

Kilka miesięcy później ojciec zmarł. Zgodnie ze swoją wolą został pochowany na Powązkach. Zamierzałem wrócić do Francji, ale zostałem na zawsze w Polsce - wzdycha rysownik.

Profesor Zin i nowy początek

Po śmierci ojca wyjechał do Krakowa. Marzył o studiach na Akademii Sztuk Pięknych, ale w PRL-u, dla człowieka „z Zachodu" nie wszystko było takie proste. Szybko okazało się, że bez polskiej matury nie może nawet złożyć dokumentów. Na szczęście, pod swoje skrzydła wzięli go profesorowie Wiktor Zin i Trzebicki. Dzięki ich pomocy zaliczył polski egzamin dojrzałości, rozpoczął studia historyczno-filozoficzne na Uniwersytecie Jagiellońskim i coraz mocniej wiązał swoje życie z Polską.

Jednocześnie rozwijał działalność artystyczną. Pracował jako nauczyciel historii i języka niemieckiego, pisał felietony, ilustrował książki, zajmował się ratowaniem zabytków i organizował wystawy swoich prac. Tworzył w Warszawie, Krakowie, Toruniu i Gdańsku.

A jednak kolejny rozdział dopiero miał nadejść. Problemy zdrowotne sprawiły, że musiał zrezygnować z pracy. Najpierw trafił do domu opieki w Toruniu. Jak sam wspomina, nie odnalazł tam swojego miejsca, ale znalazł miłość – Halinę. Ponad dziesięć lat temu, właśnie dla ukochanej, zamieszkał w Domu Pomocy Społecznej „Kombatant" w Ciechanowie. Po jej śmierci została pustka.

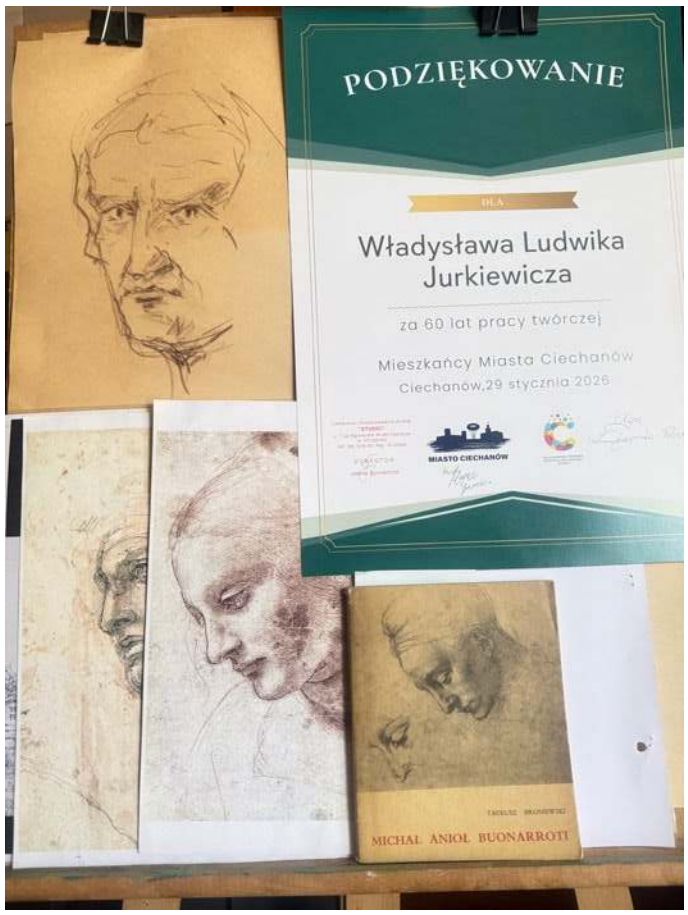

Prace artysty

Pokój na pietrze

Pokój pana Ludwika bardziej przypomina pracownię niż miejsce w domu pomocy. Wszędzie leżą szkicowniki, książki o historii sztuki, albumy architektoniczne i rozpoczęte rysunki. Obywatel świata pracuję codziennie. Tworzy kolejne rysunki, czyta, pisze felietony i dokumentuje świat, który jego zdaniem powoli znika. Interesuje się ufologią. Bezsprzecznie wierzy w obce cywilizacje, ale to temat na inną opowieść.

Czytelnicy „Tygodnika Ciechanowskiego" dobrze znają jego charakterystyczną kreskę. Przez ponad rok co dwa tygodnie ukazywał się cykl „Ze szkicownika Pana Ludwika", w którym opowiadał o historii Ciechanowa i okolic, ilustrując tekst własnymi rysunkami.

- Zawsze lubiłem patrzeć na stare drewniane chałupy, zapomniane kapliczki, dworki czy studnie zupełnie inaczej niż większość z nas – wyjaśnia.

Pan Ludwik nie odmawia pomocy. Co jakiś czas ktoś zwróci się o wskazanie drogi. Spotyka się z młodymi ludźmi, ogląda ich prace, podpowiada, tłumaczy zasady perspektywy, proporcji czy kompozycji. Nigdy jednak nie bierze do ręki ołówka i nie poprawia. - Nie wolno poprawiać cudzego rysunku. Tak uczy się również na akademiach. Można tylko powiedzieć, że tutaj trzeba coś przemyśleć, tam poprawić proporcje. Ale rękę ma ten, który rysuje. Od pewnego czasu pomaga jednemu z uczniów Krasiniaka. Chłopak planuje studiować prawo, ale jednocześnie rozwija swój talent plastyczny. - Wielu lekarzy, inżynierów czy prawników tworzy świetną sztukę. Akademia bez talentu nic nie da. Talent jest najważniejszy. Reszty można się nauczyć – wylicza Ludwik Jurkiewicz. Lubi obserwować, jak młodzi rozwijają swoje pasje. Jeszcze bardziej cieszy go moment, kiedy zaczynają wierzyć we własne możliwości.

Pan Ludwik dobija osiemdziesiątki. Ale nie zwalnia tempa. Jesienią w Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie zostanie otwarta wystawa jego prac pod roboczym tytułem „Spacer po czasie i przestrzeni". Będzie to przekrój wielu lat twórczości – pejzaży, architektury i miejsc, które dziś często istnieją już tylko na papierze. Równolegle trwają prace nad książką „Witraż Polski". To nie będzie zwykły album. Artysta nazywa ją retrospekcją całego swojego życia. Znajdą się w niej rysunki polskiego krajobrazu, drewnianej architektury, zabytków, które przez dziesięciolecia dokumentował, a także jego teksty rozproszone po różnych publikacjach. Materiały są już zbierane. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, do końca sierpnia całość będzie gotowa do opracowania.

Patrzę na pana Ludwika i trudno oprzeć się wrażeniu, że mimo tylu przeżytych lat wciąż myśli o tym, co jeszcze chciałby stworzyć. Na zakończenie naszej rozmowy wraca do Norwida. - Człowiek jest tylko przechodniem we własnym życiu. Ważne jednak, żeby zostawił po sobie ślad...

Kiedy wychodzę z jego pokoju, na stole znów pojawia się kartka papieru. Po chwili słychać jedynie cichy szelest ołówka przesuwającego się po papierze...

RADOSŁAW MARUT

Fot. Autor

eprasa.pl 7b3cd3ff09

POWIAT CIECHANOWSKI

Ciechanowski szpital w centrum dyskusji o zarobkach lekarzy

Pół miliona w dwa miesiące



W ostatnich tygodniach temat wynagrodzeń lekarzy ponownie znalazł się w centrum ogólnopolskiej debaty. Powodem są zapowiedzi Ministerstwa Zdrowia dotyczące ograniczenia tzw. kominów płacowych oraz pracy lekarzy w wielu placówkach jednocześnie. W publikacjach największych portali jako przykład wysokich zarobków przywoływana jest również historia ortopedy ze Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie, który w ciągu dwóch miesięcy wystawił placówce faktury na ponad pół miliona złotych.

Na początku roku Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego ujawnił wysokość najwyższych wynagrodzeń lekarzy w szpitalach marszałkowskich. Dane zostały przekazane w odpowiedzi na interpelację radnego Ludwika Rakowskiego dotyczącą zadłużenia placówek medycznych. Wynikało z nich, że rekordowa faktura wystawiona w ciechanowskim szpitalu opiewała na 316 tys. zł za luty 2025 r., natomiast miesiąc wcześniej lekarz wystawił rachunek na 258 tys. zł. Łącznie w ciągu dwóch miesięcy było to ponad 574 tys. zł.

Ogólnopolskie media nie podają personaliów lekarza, jednak przypomnijmy, że na początku 2025 roku na naszym portalu tygodnikciechanowski.pl jako pierwsi informowaliśmy o głośnym rozstaniu byłego koordynatora oddziału ortopedii z ciechanowskim szpitalem.

Nie tylko wysokość faktury

Sama kwota robi ogromne wrażenie, jednak - jak podkreśla sam lekarz - nie oddaje rzeczywistego charakteru wykonywanej pracy. W ostatnim miesiącu zatrudnienia przeprowadził około 90 operacji, czyli średnio od czterech do pięciu zabiegów dziennie. Średnia stawka za jedną operację wynosiła około 3 tys. zł, a faktura obejmowała również inne należności wynikające z kontraktu.

Ortopeda skontaktował się z portalem WP i wskazał, że wykonywał wysokospecjalistyczne zabiegi, m.in. endoprotezoplastyki biodra, kolana, barku i stawu skokowego, złożone rekonstrukcje stawów oraz operacje należące do rzadko wykonywanych w Polsce. Jak przekonywał w rozmowie z Wirtualną Polską, wynagrodzenie nie jest zapłatą wyłącznie za czas spędzony na sali operacyjnej, lecz także za wieloletnie doświadczenie, odpowiedzialność oraz lata specjalistycznych szkoleń. Zwracał również uwagę, że pracował na kontrakcie, sam opłacając podatki, składki i ubezpieczenie oraz ponosząc pełną odpowiedzialność za prowadzoną działalność.

Szpital szukał oszczędności

Dyrekcja ciechanowskiego szpitala od kilku lat próbowała ograniczyć wydatki na kontrakty lekarskie. Jak wyjaśnia placówka, działania oszczędnościowe rozpoczęły się już wiosną 2024 roku, jednak kolejne konkursy ofert nie przynosiły oczekiwanych efektów, ponieważ oferowane przez lekarzy stawki pozostawały wysokie. W połowie 2024 roku część wypowiedzeń została cofnięta, aby zapewnić ciągłość pracy oddziałów.

Ostatecznie umowa z ortopedą została wypowiedziana pod koniec 2024 roku i zakończyła się w lutym 2025 r. Szpital podkreśla, że przyniosło to zauważalne oszczędności, a jednocześnie nie wpłynęło na liczbę ani zakres udzielanych świadczeń. Według dyrekcji lekarz, mimo wielomiesięcznych negocjacji, nie zgodził się na obniżenie swoich oczekiwań finansowych.

Jak zarabiają lekarze w Ciechanowie?

Wbrew powszechnym opiniom dyrekcja przekonuje, że wynagrodzenia w ciechanowskim szpitalu nie odbiegają znacząco od realiów dużych placówek. Na kontraktach pracuje około 250 lekarzy. Ich przeciętne miesięczne wynagrodzenie wynosi około 23 tys. zł. Lekarze zatrudnieni na etatach zarabiają średnio około 34 tys. zł miesięcznie, z czego wynagrodzenie zasadnicze brutto przekracza 20 tys. zł.

Stawki za dyżury wahają się od 120 do 210 zł za godzinę, w zależności od specjalizacji. Standardowy dyżur trwa od 16 do 24 godzin. W przypadku lekarzy kontraktowych przepisy nie określają maksymalnego czasu pracy, dlatego zdarzają się sytuacje, gdy medycy pozostają w szpitalu nawet przez dwie doby lub dłużej. To rodzi pytania nie tylko o organizację pracy, ale również o bezpieczeństwo pacjentów i kondycję lekarzy.

Koszty wynagrodzeń stanowią około 70 proc. wszystkich wydatków ciechanowskiego szpitala. Jednocześnie placówka od lat wskazuje, że głównym źródłem problemów finansowych nie są pensje lekarzy, lecz zbyt niskie wyceny procedur medycznych przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Dyrektor placówki Andrzej Kamasa podkreśla, że jedynie około jednej czwartej świadczeń została realnie wyceniona przez Agencję Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji, natomiast pozostałe opierają się na historycznych stawkach, które nie odpowiadają rzeczywistym kosztom leczenia. Dodatkowo NFZ wciąż zalega szpitalowi z zapłatą około 12 mln zł za wykonane nadwykonania, głównie w zakresie leczenia onkologicznego.

Ministerstwo chce ograniczyć „kominy płacowe"

Debata o wynagrodzeniach lekarzy nabrała tempa po ujawnieniu, że młody lekarz bez specjalizacji w jednym z warszawskich szpitali zarobił w ciągu roku około 1,6 mln zł. W odpowiedzi Ministerstwo Zdrowia zapowiedziało gruntowne zmiany.

Resort chce wprowadzić maksymalną stawkę wynagrodzenia na poziomie 240 zł brutto za godzinę pracy finansowanej ze środków NFZ oraz ograniczyć możliwość pracy lekarzy w wielu placówkach jednocześnie. Każdy medyk miałby być zatrudniony co najmniej na pół etatu w jednym, podstawowym szpitalu, a podjęcie dodatkowej pracy wymagałoby zgody głównego pracodawcy. Ministerstwo zapowiada również odejście od zawierania umów ze spółkami lekarskimi oraz większą kontrolę nad tzw. lekarzami walizkowymi.

Czy proponowane rozwiązania rzeczywiście uporządkują system i ograniczą najwyższe wynagrodzenia, czy też pogłębią problemy kadrowe polskich szpitali? Odpowiedź na to pytanie poznamy dopiero w kolejnych miesiącach, gdy zapowiadane przez resort zdrowia zmiany trafią do procesu legislacyjnego.

erem

Pięć par świętowało 50-lecie małżeństwa

Złote Gody w Ciechanowie

W sobotę, 11 lipca, w Urzędzie Stanu Cywilnego w Ciechanowie odbyła się uroczystość z okazji Złotych Godów. Jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego świętowało pięć par: **Barbara i Jerzy Krzywniccy, Barbara Zofia i Wiesław Zakrzewscy, Elżbieta i Henryk Łukaszewscy, Ewa i Roman Olszewscy oraz Zofia Grażyna i Andrzej Jerzy Balkowscy.**

Jubilaci zostali odznaczeni Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, przyznawanymi przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej parom, które przeżyły wspólnie co najmniej 50 lat. Odznaczenia, listy gratulacyjne, pamiątkowe płaskorzeźby oraz kwiaty wręczył prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński, składając małżonkom życzenia zdrowia, pomyślności i wielu kolejnych wspólnych lat.

Urząd Miasta przypomina, że o przyznanie Medalu za Długoletnie Pożycie Małżeńskie mogą ubiegać się małżonkowie, którzy pozostają w związku małżeńskim od co najmniej 50 lat oraz są zameldowani na pobyt stały na terenie Ciechanowa lub gminy Ciechanów. Wnioski w tej sprawie przyjmuje Urząd Stanu Cywilnego.

erem

Fot. UM Ciechanów



W USC wręczono Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie



Aneta Murawska od 10 lat walczy o zdrowie

Pomagają Anecie i jej rodzinie

W niedzielę, 5 lipca, na terenie Ochotniczej Straży Pożarnej w Bądkowie odbył się festyn charytatywny, którego celem było wsparcie leczenia, rehabilitacji i codziennej opieki nad Anetą Murawską z gminy Sońsk. Wydarzenie zgromadziło wielu mieszkańców oraz gości, którzy po raz kolejny pokazali, że potrafią zjednoczyć się w szczytnym celu.

Podczas całodniowego pikniku na uczestników czekało wiele atrakcji. Na scenie wystąpili m.in. zespoły Czarne Koty, A'Nagram, Respect, Poker, Woow i Active, a wieczorem odbyła się zabawa z DJ Cinkiem. Nie zabrakło także pokazów kickboxingu, warsztatów pierwszej pomocy, występów lokalnych artystów i chóru Sonata, konkursów, licytacji oraz strefy atrakcji dla dzieci. Przez cały dzień można było korzystać z bogatej oferty gastronomicznej przygotowanej przez organizatorów i wolontariuszy.

Najważniejszym efektem wydarzenia jest kwota, którą udało się zebrać dzięki hojności uczestników. Organizatorzy poinformowali, że podczas festynu zebrano 45 900 zł, które zostaną przeznaczone na leczenie i rehabilitację Anety Murawskiej.

Po zakończeniu wydarzenia organizatorzy podziękowali wszystkim, którzy włączyli się w przygotowanie festynu - wolontariuszom, sponsorom, strażakom z OSP Bądkowo, lokalnym przedsiębiorcom, artystom oraz wszystkim uczestnikom. Podkreślili, że to właśnie dzięki zaangażowaniu wielu osób udało się osiągnąć tak znakomity rezultat i dać Anecie realne wsparcie w walce o zdrowie.

Aneta Murawska od 2016 roku zmaga się ze skutkami zawału serca i udaru niedokrwiennego mózgu. Po trzech miesiącach spędzonych na oddziale intensywnej terapii lekarze zdiagnozowali u niej śpiączkę mózgową. Kobieta wymaga stałej opieki oraz kosztownej rehabilitacji, dlatego od lat mieszkańcy gminy Sońsk organizują akcje charytatywne, by wspierać ją w codziennej walce o zdrowie.

Więcej zdjęć na tygodnikciechanowski.pl

erem



Podczas pikniku zebrano ponad 45 tys. zł

eprasa.pl 7b3cd3ff09

POWIAT MŁAWSKI

Mława. Miasto pomaga szpitalowi

Umowa na 2,5 mln złotych

7 lipca Mława podpisało umowę na udzielenie pomocy finansowej, na bieżące funkcjonowanie mławskiego szpitala. To realizacja uchwały Rady Miasta z 23 czerwca 2026 roku, kiedy radni zdecydowali o wsparciu tej placówki zdrowia.



- Burmistrzowie P. Jankowski i M. Burchacki i K. Gorzka-Urbrańska (pierwsza z prawej) p.o. dyrektora szpitala w trakcie podpisywania umowy pożyczki

Spłata rat kapitałowych nastąpi w latach 2029-2033, w rocznych ratach w wysokości 500 tys. złotych. Zabezpieczeniem pożyczki jest weksel in blanco wraz z deklaracją wekslową.

Trzy dni później, 10 lipca, w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie odbyło się spotkanie wojewody, starosty mławskiego, szefów mazowieckiego oddziału NFZ w sprawie aktualnej sytuacji w mławskim szpitalu. Rozmawiano m.in. o zapewnieniu ciągłości funkcjonowania szpitala i koordynacji działań instytucji współpracujących z tą placówką.

W.D.

Matura 2026

„Katolik" i „Wyspiański" najlepsze

88,32 proc. tegorocznych absolwentów szkół ponadpodstawowych w powiecie mławskim zdało egzamin maturalny. Najlepiej maturzyści poradzili sobie z językiem polskim i językiem angielskim pod względem zdawalności, natomiast najwyższy średni wynik osiągnęli z języka… rosyjskiego.

Średni wynik z języka polskiego na poziomie podstawowym wyniósł 64,31 proc., a egzamin zdało 96,28 proc. przystępujących. Z matematyki, uznawanej za jeden z najtrudniejszych obowiązkowych egzaminów, średni rezultat osiągnął poziom 65,85 proc., przy zdawalności 93,91 proc.



Bardzo dobrze wypadł również język angielski. Średni wynik wyniósł 75,57 proc., a egzamin zaliczyło 95,55 proc. maturzystów. Najwyższy średni rezultat odnotowano z języka rosyjskiego – 92,6 proc. Zdawalność tego egzaminu wyniosła 100 proc.

Najlepsze szkoły w powiecie

Najwyższe średnie wyniki spośród szkół ponadpodstawowych osiągnęło Katolickie Liceum w Mławie. Uczniowie tej placówki uzyskali średnio 79,84 proc. z języka polskiego, 70,53 proc. z matematyki oraz 90,16 proc. z języka angielskiego. Zdawalność z języka polskiego i angielskiego wyniosła tam 100 proc., a z matematyki 94,74 proc.

Drugie miejsce zajęło I Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Wyspiańskiego w Mławie. Maturzyści tej szkoły osiągnęli średnio 74,52 proc. z języka polskiego, 74,22 proc. z matematyki i 88,53 proc. z języka angielskiego. Zdawalność z języka polskiego i angielskiego wyniosła 100 proc., natomiast z matematyki 97,28 proc.

Na trzecim miejscu znalazło się Technikum nr 2 im. Antoniny Mrozowskiej w Mławie. Średnie wyniki uczniów tej szkoły to 69,08 proc. z języka polskiego, 73,29 proc. z matematyki oraz 78,4 proc. z języka angielskiego. Zdawalność egzaminów wyniosła odpowiednio 94,92 proc., 93,22 proc. i 92,98 proc.

Wysokie wyniki także w pozostałych szkołach

Na kolejnych miejscach znalazły się: Liceum Akademickie Centrum Kształcenia w Mławie, Liceum Zak dla Dorosłych, II Liceum Ogólnokształcące w Mławie oraz Liceum w Radzanowie. W czołowej dziesiątce znalazły się również Technikum nr 4 w Mławie, Liceum im. ppłk. Antoniego „Torfa" Załęskiego w Strzegowie oraz III Liceum Ogólnokształcące w Mławie

Zestawienie zamykają Technikum nr 1 im. Jerzego Ciesielskiego oraz Technikum nr 3 w Mławie.

erem

Mława. Konkursy w dwóch szkołach średnich

Nowi dyrektorzy w „Ekonomiku" i „Budowlance"

Od nowego szkolnego dwie szkoły średnie ‚prowadzone przez starostwo w Mławie, będą zarządzane przez nowych dyrektorów. Zarząd powiatu, po przeprowadzonych konkursach, powierzył pełnienie tych funkcji na pięcioletnią kadencję Ewie Zagożdżon oraz Robertowi Grabowskiemu.





Ewa Zagożdżon pokieruje Zespołem Szkół nr 4 im. Obrońców Mławy z Września 1939 r. w Mławie, natomiast Robert Grabowski obejmie stanowisko dyrektora Zespołu Szkół nr 1 w Mławie. Zmiany są związane z przejściem na emeryturę dotychczasowych dyrektorów – Stanisława Matyjasika oraz Urszuli Makowskiej, którzy przez wiele lat kierowali tymi placówkami.

Nowa dyrektor ZS nr 4 ukończyła Wyższą Szkołę Menedżerską w Warszawie na kierunku zarządzanie i marketing, ze specjalnością zarządzanie w samorządzie terytorialnym. Posiada również liczne kwalifikacje zdobyte na studiach podyplomowych, m.in. z zakresu przygotowania pedagogicznego, zarządzania oświatą, rachunkowości, logistyki w szkole oraz nauczania przedmiotów zawodowych w zawodzie technik ekonomista.

Robert Grabowski, który od września będzie kierował ZS nr 1, jest absolwentem Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, gdzie ukończył teologię. Swoje kwalifikacje poszerzał na studiach podyplomowych z organizacji i zarządzania oświatą, nauczania przedmiotów zawodowych w obszarze budowlanym, historii oraz edukacji i rehabilitacji osób z niepełnosprawnością intelektualną. Nowi dyrektorzy rozpoczną swoje obowiązki wraz z początkiem nowego roku szkolnego i będą kierować szkołami przez najbliższe pięć lat.

W.D.

Nielegalna fabryka w gminie Strzegowo

Ponad milion papierosów i 1,6 tony tytoniu

Funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego Policji oraz Podkarpackiego Urzędu Celno-Skarbowego w Przemyślu rozbili zorganizowaną grupę przestępczą zajmującą się nielegalną produkcją i wprowadzaniem do obrotu wyrobów tytoniowych, na terenie powiatu mławskiego.

Zabezpieczono kompletną linię produkcyjną, ponad milion papierosów oraz blisko dwie tony tytoniu i suszu tytoniowego. Zatrzymano pięciu mężczyzn, którzy decyzją sądu zostali tymczasowo aresztowani.

Profesjonalna linia technologiczna

Skoordynowane działania funkcjonariuszy Centralnego Biura Śledczego Policji oraz Podkarpackiego Urzędu Celno-Skarbowego w Przemyślu doprowadziły do ujawnienia nielegalnej fabryki wyrobów tytoniowych działającej na jednej z posesji w powiecie mławskim, w województwie mazowieckim.

W znajdującej się tam hali funkcjonariusze zabezpieczyli kompletną linię technologiczną służącą do przetwarzania suszu tytoniowego i produkcji tytoniu do palenia. Pomieszczenia zostały przystosowane nie tylko do prowadzenia nielegalnej działalności, lecz także do dłuższego pobytu osób uczestniczących w procederze. Wewnątrz znajdowały się w pełni wyposażone części sypialne i sanitarne.

Międzynarodowi „producenci"

Podczas realizacji funkcjonariusze zatrzymali na gorącym uczynku pięciu mężczyzn: trzech obywateli Ukrainy, obywatela Mołdawii oraz obywatela Polski. Z ustaleń śledczych wynika, że wszyscy mieli uczestniczyć w nielegalnej produkcji wyrobów tytoniowych.

Na terenie posesji zabezpieczono 1 180 000 papierosów bez wymaganych polskich znaków akcyzy, ponad 1,6 tony tytoniu oraz przeszło 300 kilogramów suszu tytoniowego. Według wstępnych wyliczeń, gdyby zabezpieczony towar trafił do sprzedaży, straty Skarbu Państwa z tytułu niezapłaconych podatków mogłyby przekroczyć 4 miliony złotych.

Zatrzymani zostali doprowadzeni do Prokuratury Rejonowej w Mławie, gdzie przedstawiono im zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej oraz popełnienia przestępstw skarbowych.

Na wniosek prokuratora, Sąd Rejonowy w Mławie, zastosował wobec wszystkich podejrzanych, środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

Opr. W.D.
Źródło i fot. CBŚP



Strzegowo maszyny – Część profesjonalnej linii produkcyjnej

eprasa.pl 7b3cd3ff09

POWIAT PŁOŃSKI

Ma być bezpieczniej

Po serii kolizji na przejeździe kolejowym w Kaczorowach w gminie Raciąż mają stanąć rogatki. Planowana jest również przebudowa przejazdu kolejowego w Baboszewie.

Władze powiatu płońskiego oraz dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Płońsku zorganizowały robocze spotkanie i wizję lokalną z dyrektorem Zakładu Linii Kolejowych w Bydgoszczy Piotrem Kwabiszewskim, przedstawicielami PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., Kolei Mazowieckich oraz Komendy Powiatowej Policji w Płońsku.

Pierwszym miejscem wizyty był niestrzeżony przejazd kolejowy w Kaczorowach, gdzie w czerwcu doszło do kolejnych groźnych zdarzeń.

Jak przekazuje starosta powiatu płońskiego, Artur Adamski, podczas spotkania ustalono konkretne działania: docelowy montaż rogatek, analizę możliwości zastosowania rozwiązań spowalniających ruch przed przejazdem – tam, gdzie pozwolą na to warunki techniczne, odnowienie oznakowania i modernizację nawierzchni akustycznych, analizę zmiany geometrii dojazdu do torów w celu poprawy bezpieczeństwa.



Rozmowy dotyczyły poprawy bezpieczeństwa na przejazdach kolejowych

Kolejnym przystankiem było Baboszewo, gdzie również planowana jest przebudowa przejazdu kolejowego - na styku dróg powiatowej i gminnej. Rozważane jest jego niewielkie przesunięcie, aby zwiększyć bezpieczeństwo wszystkich użytkowników drogi.

Kolejna część spotkania odbyła się w płońskim starostwie, z udziałem samorządowców.

KO

Matura 2026 w powiecie płońskim

Zdawalność wyższa niż średnia krajowa

617 absolwentów szkół ponadpodstawowych z powiatu płońskiego przystąpiło w maju do egzaminu maturalnego. Świadectwo dojrzałości uzyskało 540 absolwentów, co daje 87,52 proc. zdających. Jest to wynik lepszy od średniej krajowej, która wyniosła 81,1 proc.

Największą zdawalność w powiecie osiągnęło I Liceum Ogólnokształcące im. Henryka Sienkiewicza w Płońsku. Do egzaminu przystąpiło 193 absolwentów, z których świadectwo uzyskało 191. Zdawalność na poziomie 98,96 proc. znów uplasowała szkołę w czołówce regionu.

Równie dobrze poradzili sobie maturzyści z Zespołu Szkół nr 2 im. Leona Rutkowskiego w Płońsku. W III Liceum Ogólnokształcącym do egzaminu przystąpiły 127 osoby, a maturę zdało 109 osób, co daje 85,83 proc. absolwentów. W Technikum nr 2 świadectwo dojrzałości otrzymało 57 z 67 absolwentów, co daje wynik 85,07 proc. Łącznie w tej placówce maturę zdało 166 spośród 194 zdających.

Solidnie prezentuje się także wynik z Zespołu Szkół nr 1 im. Stanisława Staszica w Płońsku. Do egzaminu przystąpiło 127 absolwentów. W II Liceum Ogólnokształcącym maturę zdało 61 z 76 osób, co stawia zdawalność na poziomie 80,26 proc. W Technikum nr 1 egzamin zakończył się sukcesem dla 39 z 51 maturzystów, a zdawalność wyniosła 76,47proc. Łącznie świadectwo dojrzałości uzyskało tam 100 absolwentów.



Egzamin w I LO im. Henryka Sienkiewicza w Płońsku

W Zespole Szkół w Raciążu wyniki były bardziej zróżnicowane. W Liceum Ogólnokształcącym im. mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala" egzamin zdało 54 maturzystów z 60 przyst vępujących, co daje 90 proc. zdawalności. Technikum przyniosło zdawalność na poziomie 64 proc. – egzamin zdało 16 z 25 osób. Najniższą zdawalność odnotowano w Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych, gdzie świadectwo otrzymały dwie z sześciu osób przystępujących do egzaminu.

W Technikum w Zespole Szkół im. Królowej Jadwigi w Czerwińsku nad Wisłą. Do matury przystąpiło tam 18 absolwentów, z których 13 uzyskało świadectwo dojrzałości. Zdawalność wyniosła 72,22 proc.

Świadectwo dojrzałości uzyskało 540 osób, natomiast 77 nie zdało egzaminu. Spośród nich 60 nie zaliczyło tylko jednego obowiązkowego przedmiotu i będzie mogło przystąpić do sierpniowej sesji poprawkowej. Pozostałych 17 maturzystów nie zdało egzaminu z dwóch lub większej liczby przedmiotów i będą mogli ponownie przystąpić do matury w kolejnych sesjach egzaminacyjnych.

ND

Narkotykowa skrytka w lesie

Stara, plastikowa obudowa telewizora, porzucona wśród leśnych odpadów, miała skrywać narkotyki. Płońscy kryminalni nie poprzestali na sprawdzeniu informacji. Odnaleźli wskazane miejsce i rozpoczęli obserwację. Po kilku godzinach do skrytki przyszedł mężczyzna, który podniósł ukryty pakunek.

Policjanci z Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Płońsku uzyskali informację, że w lesie w gminie Baboszewo mogą być ukryte narkotyki. Z ustaleń wynikało, że nielegalne substancje mają znajdować się w prowizorycznej skrytce przygotowanej pod starą plastikową obudową telewizora, pozostawioną wśród odpadów.

W poniedziałek (6 lipca) funkcjonariusze sprawdzili wskazany teren i odnaleźli miejsce odpowiadające uzyskanym wcześniej informacjom. Zamiast jednak od razu ingerować w zawartość skrytki, rozpoczęli obserwację. Ich celem było ustalenie, kto pojawi się po ukryty pakunek.



Mężczyzna ukrył narkotyki w lesie

Przez kilka godzin funkcjonariusze pozostawali w ukryciu, kontrolując teren i czekając na rozwój sytuacji. Po kilku godzinach zauważyli Volkswagena, który zatrzymał się w pobliżu leśnej drogi. Z samochodu wysiadł mężczyzna i ruszył w stronę miejsca objętego obserwacją. Po przejściu kilkudziesięciu metrów wszedł do lasu, podszedł do starej obudowy telewizora, uniósł ją, a następnie sięgnął po znajdujący się pod nią pakunek. Funkcjonariusz natychmiast podjął interwencję i wezwał mężczyznę do zatrzymania się. Ten na widok policjanta odrzucił podniesioną wcześniej torebkę z zawartością zielonego suszu i rzucił się do ucieczki. Po krótkim pościgu 22-latek został zatrzymany. Mężczyzna stawiał czynny opór, dlatego policjanci użyli wobec niego środków przymusu bezpośredniego.

Na miejsce przyjechała grupa dochodzeniowo-śledcza wraz z technikiem kryminalistyki. Policjanci przeprowadzili oględziny, zabezpieczyli ślady oraz znaleziony pakunek.

Po dokładnym przeszukaniu miejsca zabezpieczono następne pakunki zawierające m.in. zielony susz roślinny, białe i brązowe substancje krystaliczne, brązową substancję o plastycznej konsystencji oraz 61 zielonych tabletek. Zabezpieczone substancje zostały poddane szczegółowym badaniom, które pozwoliły na określenie ich rodzaju. Jak się okazało, zabezpieczone przez policjantów materiały to środki odurzające i psychotropowe.

Zatrzymany 22-latek został przewieziony do Komendy Powiatowej Policji w Płońsku, a następnie osadzony w policyjnym pomieszczeniu dla osób zatrzymanych. Policjanci wykonują dalsze czynności zmierzające do szczegółowego wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy.

Mężczyzna został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Płońsku, gdzie usłyszał zarzut posiadania znacznej ilości narkotyków. Grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności.

KO

Zwyciężyło Dziektarzewo

Gminne zawody sportowo-pożarnicze jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy Baboszewo wygrali strażacy z Dziektarzewa.

W niedzielnych zawodach (5 lipca) udział wzięło 8 drużyn OSP w klasie A, jedna drużyna kobieca w klasie C oraz trzy młodzieżowe drużyny pożarnicze.

Zawody wygrała - szósty raz z rzędu - drużyna OSP Dziektarzewo, drugie miejsce zajęła OSP Wola Folwark, a trzecie - OSP Sarbiewo.

W kategorii drużyn młodzieżowych najlepsza była drużyna OSP Dziektarzewo, pozostałe dwie miejsca zajęły drużyny OSP Baboszewo. **KO**



Tegoroczne zawody, szósty raz z rzędu wygrało OSP Baboszewo

eprasa.pl 7b3cd3ff09

POWIAT PUŁTUSKI

Lepiej oświetlone drogi, niższe rachunki i nowoczesne budynki usługowe

Mazowsze inwestuje ponad 6 mln zł w powiat pułtuski



Powiat pułtuski otrzymał wsparcie na wykonanie autonomicznego systemu oświetlenia na drogach powiatowych oraz przebudowę drogi Pokrzywnica – Trzepowo.

Przebudowa kluczowych dróg, budowa i modernizacja budynków użyteczności publicznej, odnowienie zabytków, nowoczesne oświetlenie, inwestycje w zieloną energię, to wszystko stanie się rzeczywistością. Dzięki wsparciu z budżetu Samorządu Województwa Mazowieckiego do regionów płockiego, ciechanowskiego i żyrardowskiego trafi ponad 56 milionów złotych a z tej puli do gmin na terenie powiatu pułtuskiego trafi wsparcie na łączną kwotę ponad 6 mln zł. Środki te zostały rozdysponowane w ramach 7 programów celowych a umowy samorządowcy podpisali z Marszałkiem Województwa Mazowieckiego Adamem Struzikiem 3 lipca w Płocku.



Gmina Świercze zainwestuje w lampy solarne w Wyrzykach, Świerczach-Siółkach oraz boiska sportowe

Zadowolenia z wparcia ważnych do realizacji inwestycji nie kryją lokalni włodarze. Wójt gminy Świercze, Adam Misiewicz, podzielił się dobrą nowiną z mieszkańcami w swoich mediach społecznościowych:

- Podpisaliśmy z Marszałkiem Województwa Mazowieckiego Adamem Struzikiem umowę dofinansowania na kwotę ponad 63 tys. zł w programie „Mazowsze dla klimatu 2026". Dzięki tym środkom zamontowane zostaną nowoczesne lampy solarne w Wyrzykach, Świerczach-Siółkach oraz w samych Świerczach – przy ulicach Granicznej, Wiejskiej i Długiej. Ponadto w pełni dokończymy doświetlenie boiska przy ul. Parkowej – poinformował wójt Misiewicz.

Podział środków na konkretne zadania, które odmienią komfort życia mieszkańców jest zróżnicowany i został rozdysponowany w ramach 7 programów.

Program „Mazowsze pomaga" to absolutny fundament tegorocznego wsparcia i jedno z najważniejszych narzędzi Sejmiku Mazowsza. Łączna pula dla regionu płockiego, ciechanowskiego i żyrardowskiego to blisko 48 mln zł. Program ten finansuje projekty o charakterze ponadlokalnym, które realnie zmieniają otoczenie, od dróg po obiekty użyteczności publicznej. W tej edycji aż 28 ważnych zadań w regionie zyskało finansowanie, a samym powiecie pułtuskim zrealizowane zostaną trzy potężne inwestycje.

Powiat Pułtuski otrzyma 2,5 mln zł na gruntowną przebudowę drogi powiatowej nr 3404W na kluczowym odcinku Pokrzywnica – Trzepowo. Umowę z Marszałkiem Województwa Mazowieckiego Adamem Struzikiem podpisał Starosta Pułtuski Robert Czyżewski oraz Wicestarosta Pułtuski Emilia Gąsecka, przy kontrasygnacie Dyrektora Wydziału Finansów Starostwa Powiatowego w Pułtusku Doroty Kalinowskiej.

Gmina Zatory przeznaczy 2 mln zł dofinansowania na budowę nowoczesnego budynku usługowego w miejscowości Pniewo. Gmina Pułtusk zyska 900 tys. zł na kompleksową modernizację budynków użyteczności publicznej, co poprawi standard obsługi mieszkańców i obniży koszty utrzymania obiektów.

„Mazowsze dla czystego powietrza" – ekologia w praktyce

Sejmik Mazowsza konsekwentnie stawia na walkę ze smogiem. Ponad 930 tysięcy złotych trafi do powiatów mławskiego, ciechanowskiego, pułtuskiego i przasnyskiego na realizację 5 proekologicznych projektów ukierunkowanych na wymianę starych źródeł ciepła.

W ramach programu gmina Gzy otrzyma dotację w wysokości prawie 176 tys. zł.

- Pozyskane wsparcie stanowi kolejne dofinansowanie inwestycji realizowanych przez Gminę Gzy i przyczyni się do poprawy efektywności energetycznej lokali mieszkalnych pozostających w jej zasobie – poinformował w mediach społecznościowych wójt gminy Gzy Tomasz Sobieraj.

Inwestycja przełoży się bezpośrednio na niższe rachunki i czystsze powietrze w okolicy.

„Mazowsze dla klimatu" – zielone światło dla OZE

Głównym założeniem tego programu jest skuteczna ochrona przed zmianami klimatycznymi oraz wdrażanie rozwiązań energooszczędnych. Do beneficjentów z 11 powiatów (w tym pułtuskiego) trafi ponad 4,6 mln zł na 47 ekologicznych projektów. W naszej okolicy samorządy postawiły na nowoczesne, autonomiczne oświetlenie.

Samorząd Powiatu Pułtuskiego zainwestuje 128,5 tys zł dotacji w wykonanie autonomicznego systemu oświetlenia na drogach powiatowych. Wartość zadania zgodnie z umową wynosi ponad 257 tys. zł, a inwestycja ma zostać zrealizowana do 30 października 2026 r.

Gmina Pokrzywnica przeznaczy 150 tys. zł na dostawę oraz montaż lamp oświetlenia ulicznego zasilanych w pełni z odnawialnych źródeł energii (OZE). Gmina Zatory przeznaczy ponad 75 tys. zł na zakup i montaż nowoczesnego, energooszczędnego oświetlenia ulicznego. Gmina Świercze zyska ponad 63 tys. zł na wspomniany wcześniej zakup i montaż ekologicznego oświetlenia solarnego.

„Mazowsze dla zabytków" – ratujemy lokalną historię

Program ten pozwala na ratowanie niszczejących perełek architektury. Środki można przeznaczyć m.in. na renowację ścian, odtworzenie historycznej stolarki okiennej i drzwiowej czy zabezpieczenia przeciwwilgociowe. W trzech regionach dotacje trafią do 21 beneficjentów na łączną kwotę prawie 1,8 mln zł. Gmina Pułtusk otrzyma 130 tys. zł na niezwykle ważny i pilny projekt, czyli wymianę pokrycia dachowego zabytkowej kamienicy usytuowanej przy ul. Rynek 23 w Pułtusku. To budynek po dawnej Komendzie Powiatowej Policji a dziś mieści się tam m.in. siedziba Straży Miejskiej.

„Mazowsze dla społeczności energetycznych" – krok w stronę niezależności

Ten nowoczesny program ma na celu budowanie lokalnej niezależności energetycznej gmin oraz maksymalne wykorzystanie potencjału OZE. Łącznie blisko 2 miliony złotych wesprze 20 ekologicznych projektów w regionie. Samorząd Gminy Pułtusk otrzyma ponad 19,5 tys zł. Wsparcie finansowe zostanie przeznaczone na wykonanie profesjonalnej analizy sytuacji gospodarczo-energetycznej na terenie gminy. Dokument ten będzie mapą drogową do tworzenia przyjaznych środowisku, lokalnych systemów zasilania.

Wsparcie finansowe z budżetu Województwa Mazowieckiego to realne inwestycje realizowane przez samorządy. Efekty mieszkańcy będą mogli zobaczyć już niebawem, zyskując zyskają nowoczesną infrastrukturę, lepszą ochronę środowiska oraz bezpieczniejsze i lepiej oświetlone drogi, co realnie przełoży się na podniesienie komfortu codziennego życia.

BERNADETA HAMOWSKA

Sprawca ukrywał się przed policją

Brutalny atak w centrum Pułtuska

Do dramatycznych wydarzeń doszło w Pułtusku w nocy z 20 na 21 czerwca. Na ulicy Świętojańskiej brutalnie zaatakowany został przechodzień. Napastnik uderzył ofiarę szklaną butelką w twarz. Obrażenia okazały się na tyle poważne, że biegli zakwalifikowali je jako ciężki uszczerbek na zdrowiu.

Dzięki skrupulatnej pracy pułtuskich funkcjonariuszy, podejrzany jest już w rękach wymiaru sprawiedliwości.

Natychmiast po otrzymaniu zgłoszenia do akcji wkroczyli policjanci z Wydziału Kryminalnego oraz Prewencji. Kluczowy w namierzeniu agresora okazał się miejski monitoring oraz błyskawiczne zabezpieczenie śladów i zeznań świadków. Choć tożsamość napastnika ustalono stosunkowo szybko, jednak 22-letni mężczyzna próbował uniknąć odpowiedzialności i blisko 2 tygodnie ukrywał się przed policją. Kryminalni wytropili go i zatrzymali 3 lipca.

Zebrany przez śledczych materiał dowodowy nie pozostawiał wątpliwości. Prokuratura Rejonowa w Pułtusku w pełni poparła wniosek policji o zastosowanie najsurowszego środka zapobiegawczego.

Oficjalny komunikat w tej sprawie wydała Komenda Powiatowa Policji w Pułtusku.

- Zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym nagranie z kamer oraz zeznania świadków, pozwolił na przedstawienie zarzutów. Prokuratura Rejonowa w Pułtusku poparła wniosek policji o zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci 3-miesięcznego aresztowania – informuje kom. Milena Kopczyńska oficer prasowa KPP.

Młody mężczyzna odpowie teraz przed sądem za spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Zgodnie z polskim prawem za ten czyn 22-latkowi grozi kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

BH

Rekordzista miał blisko dwa promile

Czterech pijanych rowerzystów w rękach pułtuskiej policji

Sezon rowerowy trwa w najlepsze, niestety nie dla wszystkich kończy się on bezpiecznym powrotem do domu. Tylko w ostatnich dniach lokalni policjanci zatrzymali aż czterech nieodpowiedzialnych cyklistów, którzy na swoje jednoślady wsiadali pod wpływem alkoholu, stwarzając śmiertelne zagrożenie na drogach.

Policyjna kronika z ostatnich dni pokazuje, że problem pijanych kierowców dotyczy nie tylko samochodów. Mundurowi z Pułtuska musieli interweniować w kilku gminach, kolejno eliminując z ruchu skrajnie nieodpowiedzialnych ludzi.

Najpierw na terenie gminy Świercze wpadło dwóch mężczyzn: 58-latek, który wydmuchał ponad 1,7 promila, oraz 64-latek z wynikiem bliskim jednego promila. Kolejny nietrzeźwy kierujący jednośladem został zatrzymany w gminie Gzy – badanie 62-latka wykazało ponad pół promila alkoholu w organizmie.

Niechlubnym rekordzistą tych dni okazał się jednak 60-letni mieszkaniec gminy Pokrzywnica. Mężczyzna poruszał się rowerem, mając w organizmie blisko dwa promile.

Policjanci przypominają, że pijany rowerzysta to ogromne ryzyko zarówno dla niego samego, jak i dla innych uczestników ruchu. Komisarz Milena Kopczyńska oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku apeluje do mieszkańców o zdrowy rozsądek:

- Droga to nie miejsce na igranie z losem i niepotrzebne ryzyko! Rower w połączeniu z alkoholem jest śmiertelnym zagrożeniem! Piłeś? Zostaw rower, wróć pieszo lub komunikacją miejską. Ściągnij nogę z pedałów, zanim doprowadzisz do tragedii, której nie da się cofnąć.

BH

eprasa.pl 7b3cd3ff09

POWIAT ŻUROMIŃSKI

Kasa dla trzech ogródków działkowych

Nowe inwestycje w ROD-ach

Samorząd Żuromina otrzymał dofinansowanie z budżetu Samorządu Województwa Mazowieckiego w ramach programu „Mazowsze dla działkowców 2026". Łączna wartość przyznanych środków wynosi 34,2 tys. zł.

Przeznaczone one będą na realizację trzech inwestycji służących poprawie infrastruktury rodzinnych ogrodów działkowych funkcjonujących na tym terenie

W ramach zadania „Monitoring na terenie ROD NOWALIJKA" wykonany zostanie system monitoringu wizyjnego w rejonie miejsc gromadzenia odpadów. Inwestycja zwiększy bezpieczeństwo użytkowników ogrodu, ograniczy przypadki nielegalnego podrzucania odpadów oraz przyczyni się do poprawy porządku i estetyki terenu.

Z kolei na terenie ROD „Parkowy" zaplanowano modernizację i doposażenie infrastruktury. Zakres prac obejmuje m.in. wymianę ogrodzenia, zakup rozdrabniacza do gałęzi i agregatu prądotwórczego, montaż tablic oraz gablot informacyjnych, zakup zestawów stołów i ławek, a także utwardzenie części wspólnej ogrodu. Realizacja inwestycji poprawi bezpieczeństwo, funkcjonalność oraz komfort korzystania z ogrodu.

W trzecim działającym w mieście ROD „Relaks", z pozyskanych środków zaplanowano remont ogrodzenia wraz z przebudową przyłącza wodociągowego.

Realizacja wszystkich trzech przedsięwzięć przyczyni się do poprawy jakości infrastruktury rodzinnych ogrodów działkowych, podniesienia standardu przestrzeni wspólnych oraz stworzenia lepszych warunków do rekreacji, integracji i aktywnego wypoczynku mieszkańców.

W.D.



Lato pełne ruchu – cotygodniowe tańce dla każdego

Na okres wakacyjny zaplanowano taneczne aktywności dla osób w każdym wieku. W Żurominie co tydzień odbywają się potańcówki dla seniorów, a w Brudnicach przez cały lipiec zajęcia ZUMBA fitness.

Od 9 lipca w każdy czwartek o godz. 17:00 na placu przed Żuromińskim Centrum Kultury odbywa się Letnia Potańcówka Seniorów. Organizator zapewnia stoliki, krzesła oraz świetną muzykę. Uczestnicy mogą przynieść ze sobą poczęstunek oraz obowiązkowo dobry nastrój. Wydarzenie jest okazją do tego, by seniorzy mogli miło i aktywnie spędzić czas na świeżym powietrzu.

Na plaży w Brudnicach równie aktywnie spędzane są poniedziałki i środy. O godz. 18:30 w tych dniach prowadzone są zajęcia ZUMBA fitness przez Wioletę Władarską. Wstęp na nie jest całkowicie bezpłatny i nie ma znaczenia wiek oraz poziom zaawansowania. Jak wspomina organizatorka, najważniejsze są: energia, dobry humor, ruch oraz chęć odstresowania i świetnej zabawy!

MK

GRAM Market już otwarty

W Żuromińskim Centrum Handlowym otwarto nowy sklep. W miejscu, gdzie dotychczas działał Lewiatan, klientów od niedawna obsługuje GRAM Market.

Po 10 latach działalności doszło do zamknięcia sklepu Lewiatan w Żuromińskim Centrum Handlowym. Na jego miejscu 11 lipca otworzył się sklep GRAM Market. Jest to sieć oferująca bardzo podobny asortyment do poprzednika. Kupimy tam owoce, warzywa, pieczywo, ciasta, wędliny oraz artykuły chemiczne i przemysłowe. W dzień oficjalnego otwarcia na klientów czekały wyjątkowe promocje, degustacje, gadżety oraz atrakcje dla małych i dużych. Otwarcie sklepu GRAM Market oznacza, że mieszkańcy Żuromina nie pozostali bez sklepu spożywczego w tej części miasta. Nowa placówka pozwala na kontynuację tradycji codziennych zakupów w Żuromińskim Centrum Handlowym.

MK



Matury w powiecie żuromińskim

8 lipca ogłoszono wyniki tegorocznych egzaminów maturalnych. Pojawiły się również wstępne rezultaty szkół z powiatu żuromińskiego. Najlepiej wypadło żuromińskie technikum, które osiągnęło najwyższą zdawalność.

W powiecie żuromińskim do matury przystąpiło 241 absolwentów szkół ponadpodstawowych, a świadectwo dojrzałości uzyskało 213 z nich. Oznacza to zdawalność na poziomie 88,4%, czyli wyższą od średniej krajowej, która wyniosła 81,1%.

Najlepszą zdawalność osiągnęło Technikum w Zespole Szkół Techniczno-Zawodowych im. Jana Pawła II w Żurominie. Do egzaminu dojrzałości przystąpiło tam 55 uczniów, a świadectwo dojrzałości otrzymało 52 z nich. Zdawalność wyniosła 95%, co oznacza poprawę względem ubiegłego roku, kiedy egzamin zdało 89% maturzystów.

Równie dobrze poradzili sobie absolwenci LO im. Marii Dąbrowskiej w Żurominie. Do matury przystąpiło 126 uczniów, z czego 117 otrzymało świadectwo dojrzałości. Zdawalność wyniosła 93%. To nieco mniej niż przed rokiem, gdy osiągnęła 96%.

W Zespole Szkół Ponadpodstawowych im. Batalionów Chłopskich w Zielonej do egzaminu przystąpiło 38 uczniów. Maturę zdały 32 osoby, co przełożyło się na zdawalność na poziomie 84%. Jest to wynik wyraźnie niższy niż w 2025 roku, kiedy zdawalność wyniosła 98%.

Najniższą zdawalność odnotowano w Liceum Ogólnokształcącym im. Władysława Orkana w Bieżuniu. Do matury przystąpiło tam 22 uczniów, a świadectwo dojrzałości otrzymało 12 z nich. Oznacza to zdawalność na poziomie 55%, podczas gdy rok wcześniej wyniosła ona 97%.

MK



Ulica Lidzbarska, stan aktualny

Remont ul. Lidzbarskiej z kolejnym dofinansowaniem

Wsparcie dla największej inwestycji

Rozbudowa ul. Lidzbarskiej w Żurominie otrzymała kolejne wsparcie finansowe. Po podpisaniu umowy na dofinansowanie inwestycji z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w wysokości prawie 14 mln zł, Gmina i Miasto Żuromin podpisała również umowę na 3 mln zł z budżetu Samorządu Województwa Mazowieckiego w ramach programu „Instrument Wsparcia Inwestycji Samorządowych – Mazowsze Pomaga".

Środki z budżetu Samorządu Województwa Mazowieckiego zostaną przeznaczone na realizację robót związanych z kompleksową rozbudową ul. Lidzbarskiej. Z tych pieniędzy wykonane zostaną roboty przygotowawcze i rozbiórkowe, wybudowane zostaną sieci wodociągowe, kanalizacji sanitarnej i deszczowej oraz kanał teletechniczny. Przebudowana zostanie także sieć elektroenergetyczna, powstanie też nowa konstrukcja i nawierzchnia drogi. Projekt obejmuje również przebudowę dwóch skrzyżowań na ronda, w tym na skrzyżowaniu z ulicą Przemysłową. Zaplanowano też budowę chodników, ścieżki rowerowej i ciągu pieszo-rowerowego, wykonanie nowego oznakowania oraz nasadzenia zieleni.

Całkowita wartość inwestycji wynosi nieco ponad 25,2 mln zł, a jej realizacja zaplanowana jest na lata 2026–2028. Łącznie na realizację tego zadania Żuromin pozyskał już blisko 17 mln zł dofinansowania, co znacząco przybliża realizację jednej z największych inwestycji drogowych w historii gminy.

W.D.

Kronika policyjna

Z 2 promilami za kierownicą

Policjanci Posterunku Policji w Bieżuniu zatrzymali na gorącym uczynku przestępstwa 48-letniego mężczyznę, który kierował samochodem osobowym w stanie nietrzeźwości.

W piątek 3 lipca o godzinie 0:25 w Bieżuniu na ul. Mławskiej policjanci zatrzymali do kontroli pojazd Alfa Romeo. Autem kierował 48-letni mieszkaniec powiatu pułtuskiego. Podczas kontroli funkcjonariusze wyczuli od mężczyzny alkohol. Badanie stanu trzeźwości wykazało, że kierujący miał blisko dwa promile alkoholu w organizmie. Dalsze sprawdzenia w systemach informatycznych policji wykazały, iż 48-latek nie posiada także uprawnień do kierowania pojazdami.

W świetle obowiązujących przepisów za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości lub po użyciu innego, podobnie działającego środka, grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności. Kierowca poniesie również konsekwencje za kierowanie bez uprawnień.

Rowerzyści pod lupą

W pierwszych dniach lipca policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Żurominie, podobnie jak funkcjonariusze w garnizonie mazowieckim prowadzili działania „Bezpieczny przejazd rowerowy".

Celem działań było zwiększenie bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu drogowego oraz ograniczenie negatywnych zachowań rowerzystów oraz kierujących pojazdami wobec kierujących jednośladami.

Skontrolowano 35 uczestników ruchu drogowego, z czego18 użytkowników jednośladów. Policjanci ujawnili wiele wykroczeń popełnionych przez użytkowników jednośladów . Najczęściej dotyczyły one niebezpiecznej jazdy po przejściu dla pieszych oraz nieustąpienia pierwszeństwa pieszym. Wobec osób naruszających przepisy zastosowano 8 mandatów karnych i 2 pouczenia.

Okres letni sprzyja aktywnemu wypoczynkowi, a jednoślad pozostaje jednym z najpopularniejszych środków transportu i rekreacji. Apelujemy jednak o rozwagę, przestrzeganie przepisów oraz dbanie o właściwy stan techniczny jednośladów i ich obowiązkowe wyposażenie.

Za szybka jazda

46-letni kierujący Toyotą stracił uprawnienia do kierowania za rażące naruszenie przepisów ruchu drogowego.

W ubiegły poniedziałek, około godziny 17:22, policjanci z żuromińskiej drogówki zatrzymali do kontroli kierującego pojazdem marki Toyota w miejscowości Trzaski. Podczas pomiaru prędkości okazało się, że 46-letni mężczyzna przekroczył dopuszczalną prędkość o 57km/h. W związku z popełnionym wykroczeniem funkcjonariusze nałożyli na kierującego mandat karny w wysokości 1500 złotych oraz 13 punktów karnych. Zgodnie z obowiązującymi przepisami policjanci zatrzymali również jego prawo jazdy.

Apelujemy do kierowców o rozwagę, przestrzeganie ograniczeń prędkości oraz dostosowanie stylu jazdy do warunków panujących na drodze. Chwila brawury może kosztować nie tylko utratę prawa jazdy i wysoką karę finansową ale przede wszystkim zdrowie lub życie innych uczestników ruchu drogowego.

Nietrzeźwy motocyklista

Policjanci z żuromińskiej drogówki zatrzymali 31-letniego motocyklistę, który prowadził pojazd pod wpływem alkoholu.

W ostatni piątek, po godzinie 8:00, w miejscowości Stawiszyn Zwalewo policjanci zatrzymali do kontroli motocykl marki Honda. 31-letni mieszkaniec powiatu żuromińskiego kierował nim mając 1,5 promila alkoholu w organizmie. Motocyklista stracił prawo jazdy. Teraz za jazdę w stanie nietrzeźwości grozi mu kara pozbawienia wolności do 3 lat, zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi oraz wysoka grzywna.

Policjanci apelują o rozsądek i odpowiedzialność. Kierowanie pojazdem po alkoholu stwarza śmiertelne zagrożenie dla wszystkich uczestników ruchu drogowego. Policjanci nieustannie prowadzą kontrole w tym zakresie, dążąc do eliminowania niebezpiecznych zachowań na drogach. **W.D.**

eprasa.pl 7b3cd3ff09

POWIAT PRZASNYSKI

Skutki porywów wiatru

8 lipca był dla strażaków z powiatu przasnyskiego dniem intensywnej pracy za sprawą silnych wiatrów, jakie nawiedziły powiat. Spowodowały one wiele wezwań i interwencji. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej (IMGW-PIB) ostrzegał w przeddzień przed wiatrem, który w porywach osiągał prędkość nawet 70 km/h. Od rana napływały zgłoszenia dotyczące połamanych drzew i tarasujących drogę gałęzi. Niemal przez cały dzień strażacy podejmowali intensywne działania, odpowiadając na zgłoszenia związane z usuwaniem skutków wichury. Pierwsze wezwanie odnotowano już o godzinie 6:00 rano.

– Łącznie 8 lipca strażacy wyjeżdżali do 8 zdarzeń na terenie całego powiatu. Ich działania skupiały się przede wszystkim na usuwaniu powalonych drzew z dróg i szlaków komunikacyjnych oraz uprzątaniu połamanych, zwisających gałęzi – poinformował st. kpt. Tomasz Krawczyk, oficer prasowy Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Przasnyszu.

W Zbikach interweniowali strażacy z OSP Węzewo i OSP Krasne. Tu wiatr powalił drzewo na drogę dojazdową do jednej z posesji, w wyniku czego został całkowicie zablokowany przejazd. Zgłoszenie wpłynęło około godz. 18:30. Strażacy usunęli powalone drzewo.

W usuwanie skutków wiatru zaangażowano 12 zastępów Państwowej oraz Ochotniczej Straży Pożarnej.



Interweniowano w 8 miejscowościach: Krzynowłoga Mała, Mącice, Chmieleń Wielki, Ulatowo-Żyły, Zbrocha, Rycice, Zbiki, Sątrzaska, jednakże skutki silnych podmuchów dały się odczuć niemal we wszystkich gminach w powiecie. **ES**

Jednorożec stawia na piłkę

„Wakacyjne granie w Jednorożcu" to projekt wybrany przez mieszkańców w ramach Budżetu Obywatelskiego Powiatu Przasnyskiego. Rozpoczęła się już jego realizacja i potrwa przez całe wakacje, a we wrześniu zakończy je otwarty turniej piłkarski. W ramach projektu wystartowały bezpłatne treningi piłki nożnej skierowane do dzieci, młodzieży oraz dorosłych.

Pierwszy trening miał miejsce 6 lipca. Inicjatywa ma zachęcać mieszkańców do aktywnego spędzania wolnego czasu oraz rozwijania piłkarskich umiejętności wśród młodszych i starszych. W pierwszym treningu uczestniczył starosta przasnyski Paweł Mostowy. Spotkał się z trenerami i uczestnikami projektu. Przekazał również piłki treningowe na użytek uczestników projektu.

– Cieszy nas, że dzięki temu projektowi dzieci, młodzież i dorośli mogą aktywnie spędzać wakacje, rozwijać sportowe pasje i wspólnie budować lokalną społeczność – poinformowało Starostwo Powiatowe w Przasnyszu. – To kolejny przykład projektu, który integruje mieszkańców i zachęca do aktywności fizycznej. Wierzymy, że wspólne treningi będą nie tylko okazją do sportowej rywalizacji, ale również do budowania nowych znajomości i promocji zdrowego stylu życia.

Organizatorzy zaplanowali regularne bezpłatne treningi piłkarskie dla wszystkich grup wiekowych, niezależnie od poziomu zaawansowania. Na zakończenie projektu odbędzie się otwarty turniej piłki nożnej, który zakończy wakacyjny cykl treningów. **ES**

W pogoni za Jednorożcem

Stowarzyszenie „Jednorożec robi co może" w partnerstwie z Limes Bankiem Spółdzielczym w Chorzelach po raz VIII zorganizowało „Pogoń za Jednorożcem". W tym roku biegowi przyświecało hasło „Walczę do końca". Na starcie stanęło 817 uczestników.

Wydarzenie już dawno straciło lokalny charakter. Oprócz silnej reprezentacji sąsiadów z powiatu



Jednorożec robi co może /fb

przasnyskiego i ościennych gmin do Jednorożca zjechali biegacze z najdalszych zakątków kraju. Na liście startowej znaleźli się reprezentanci m.in. Warszawy, Olsztyna, Gdańska, Poznania, Jeleniej Góry, Krakowa, Lublina, a nawet Wrocławia czy Nowego Sącza.

Wójt gminy Jednorożec, Krzysztof Nizielski, wystrzałem z pistoletu startowego dał sygnał do rozpoczęcia biegu głównego. Pierwsi na trasę ruszyli „wózkersi", udowadniając, że bariery istnieją tylko w głowach. Po nich z dystansem 5 kilometrów zmierzyli się biegacze oraz fani nordic walking. Łącznie na tym dystansie metę przekroczyło aż 435 dorosłych uczestników (326 biegaczy i 109 kijkarzy). W biegach towarzyszących wzięło udział aż 382 dzieci.

O bezpieczeństwo oraz sprawy organizacyjne zadbali strażacy z OSP KSRG Stara Krępa, Jednorożec, Ulatowo-Pogorzel, OSP Lipa, Małowidz i Kobylaki.

Organizatorzy podsumowują imprezę: na dystansie 5 km zameldowało się 221 mężczyzn oraz 214 kobiet. Panowie byli w większości w biegu, natomiast panie w nordic walking. Prawdziwą legendą biegu okazał się 82-letni pan Ryszard Ropiak z Myszyńca, który ukończył bieg z rewelacyjnym czasem 00:35:26. W biegu głównym najmłodszą zawodniczką była Julia Kolator (ur. 2014) z czasem 00:32:16, a w nordic walking najmłodszy był jej rówieśnik Jan Barłożek. Bieg zamknął przy ogromnym aplauzie publiczności Zenon Lewandowski z Ciechanowa (ur. 1952) z czasem 00:55:11.

Po zmaganiach na zawodników czekały smakołyki: serki od BEL Polska, strażacka kiełbaska z grilla oraz domowe ciasta i gofry upieczone przez członków stowarzyszenia i przyjaciół. W uroczystej dekoracji zwycięzców wzięli udział zaproszeni goście, m.in.: wójt Krzysztof Nizielski, senator Krzysztof Bieńkowski oraz starosta przasnyski Paweł Mostowy. Zadanie zostało sfinansowane ze środków budżetu Województwa Mazowieckiego pod patronatem marszałka Adama Struzika. **ES**

Katarzyna Skrzynecka gościem biblioteki

Miejska Biblioteka Publiczna w Przasnyszu zaprasza mieszkańców na spotkanie z Katarzyną Skrzynecką, jedną z bardziej rozpoznawalnych



polskich aktorek, piosenkarek i osobowości telewizyjnych. Wydarzenie odbędzie się 21 lipca, o godz. 18.00 w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Przasnyszu. Organizatorzy zapowiadają wieczór pełen rozmów, anegdot oraz opowieści o życiu, scenie i pasjach. W trakcie wydarzenia będzie okazja do wysłuchania rozmowy o pracy scenicznej, kulisach zawodu aktora i doświadczeniach z wielu lat obecności w polskiej kulturze. Spotkanie poprowadzi dziennikarz Marcin Michrowski. Biblioteka przyjmuje zapisy. **ES**

fot. Katarzyna Skrzynecka /fb

Święto Policji w Przasnyszu

Komenda Powiatowa Policji w Przasnyszu zaprasza mieszkańców na obchody 107. rocznicy powstania Policji Państwowej. Uroczystości odbędą się 15 lipca przed siedzibą komendy. Oprócz oficjalnego apelu i wręczenia awansów przygotowano rodzinny piknik z licznymi atrakcjami dla dzieci i dorosłych, które pozwolą mieszkańcom lepiej poznać codzienną pracę policjantów. Uroczystości rozpoczną się o godz. 10.00.

– Święto Policji to wyjątkowa okazja do uhonorowania funkcjonariuszy i pracowników Policji za ich codzienną służbę na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców – informuje Policja. – Rodzinny piknik będzie nie tylko okazją do wspólnej zabawy, ale również do zdobycia wiedzy na temat bezpieczeństwa. Zapraszamy wszystkich mieszkańców do odwiedzenia naszego wydarzenia i wspólnego świętowania.

Rodzinny piknik odbędzie się po zakończeniu części oficjalnej. W programie znalazły się m.in.: prezentacja policyjnego sprzętu i pojazdów, pokazy z zakresu bezpieczeństwa, symulator dachowania, alkogogle, pokazy i nauka udzielania pierwszej pomocy, stoiska edukacyjno-profilaktyczne, prezentacje służb i instytucji współpracujących z Policją oraz bezpłatne znakowanie rowerów. **ES**

Strażacy wybrali władze

20 czerwca w strażnicy OSP Węgra odbył się VI Zjazd Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP, podczas którego podsumowano minione 5 lat działalności strażaków ochotników. W obradach uczestniczyli delegaci jednostek OSP z terenu gminy oraz zaproszeni goście, wśród których znaleźli się przedstawiciele Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP i władz gminnych.

Sprawozdanie z działalności za mijającą kadencję przedstawił prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP dh Włodzimierz Stolarczyk. Podziękował druhnom i druhom za zaangażowanie w działalność ratowniczą oraz społeczną. Delegaci pozytywnie ocenili działalność ustępującego zarządu i jednogłośnie udzielili mu absolutorium. Wybrano również zarząd na nową kadencję, który, jak się okazało, będzie kontynuował pracę w niezmienionym składzie. Nowy/stary Zarząd Oddziału Gminnego ZOSP RP w gminie Czernice Borowe tworzyć będą: dh Włodzimierz Stolarczyk (prezes), dh Nina Pepłowska i dh Cezary Kołakowski (wiceprezesi), dh Jerzy Łukasiak (komendant gminny), dh Rafał Gotowiec (sekretarz), dh Łukasz Łąkowski (skarbnik) oraz członkowie: dh Wojciech Brzeziński, dh Marek Jakóbiak i dh Rafał Ziółkowski.



Podczas zjazdu podziękowano również za współpracę strażakom Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Przasnyszu, samorządowi gminnemu oraz wszystkim osobom wspierającym działalność jednostek OSP. **ESKA**

fot. OSP Czernice Borowe

Festyn integracyjny w Parciakach

Koło Gospodyń Wiejskich w Parciakach zaprosiło mieszkańców oraz gości na festyn rodzinny. Na uczestników czekało bogato zaopatrzone stoisko kulinarne, pełne tradycyjnych potraw i domowych wypieków przygotowanych z ogromnym zaangażowaniem przez członkinie KGW. Królowały aromatyczne potrawy z grilla, regionalny rejbak, chrupiące paszteciki, swojski smalec podawany z ogórkami kiszonymi, orzeźwiający chłodnik oraz szeroki wybór domowych ciast, które zachwycały smakiem i wyglądem. Tradycyjne specjały cieszyły się ogromnym zainteresowaniem i spotkały się z uznaniem odwiedzających, którzy nie szczędzili słów pochwały dla kunsztu kulinarnego gospodyń.

Nie zapomniano również o najmłodszych uczestnikach festynu. Dla dzieci przygotowano wiele atrakcji, które dostarczyły im mnóstwo radości i uśmiechu. Wśród nich znalazły się dmuchana zjeżdżalnia, wata cukrowa, popcorn oraz możliwość wykonania kolorowych tatuaży. Dzieci chętnie korzystały z dostępnych rozrywek, tworząc beztroską i pełną energii atmosferę.

O muzyczną oprawę wydarzenia zadbał zespół Everest, który swoim repertuarem porwał uczestników do wspólnej zabawy. Skoczne rytmy i znane utwory zachęcały do tańca. Muzyka sprzyjała integracji i tworzyła wyjątkowy klimat, który na długo pozostanie w pamięci uczestników. Wielu mieszkańców zdecydowało się spędzić ten dzień na wspólnej zabawie, rozmowach i odpoczynku w gronie rodziny oraz znajomych. Festyn stał się nie tylko okazją do dobrej zabawy, ale również do umacniania więzi społecznych i pielęgnowania lokalnych tradycji. Wśród zaproszonych gości pojawili się m.in. wójt gminy Jednorożec Krzysztof Nizielski, przewodniczący Rady Gminy Tadeusz Sobolewski, starosta przasnyski Paweł Mostowy oraz inni przedstawiciele władz i instytucji. Ich obecność podkreśliła rangę wydarzenia oraz znaczenie inicjatyw podejmowanych przez lokalną społeczność.

Festyn w Parciakach był doskonałym przykładem na to, jak wspólne działania i zaangażowanie mieszkańców mogą stworzyć wydarzenie pełne radości, tradycji i pozytywnej energii. **ES**

Fot. KGW Parciaki /fb



eprasa.pl 7b3cd3ff09

POWIAT MAKOWSKI

Fundusze na boiska

Już wkrótce przy Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Curie-Skłodowskiej stanie nowy obiekt sportowy, czyli boisko wielofunkcyjne. Powiat makowski pozyskał na ten cel 300 tys. zł z mazowieckiego programu „Mazowsze dla sportu".



Symboliczne czeki dla powiatu i gmin
fot. powiat makowski

- To wyjątkowy moment dla uczniów, nauczycieli oraz mieszkańców - powstanie długo wyczekiwane boisko wielofunkcyjne, które stanie się miejscem aktywności, sportowej rywalizacji i wspólnego spędzania czasu (…) Dziękujemy Zarządowi Województwa Mazowieckiego za przyznane środki na nowoczesną przestrzeń sportową, która jest spełnieniem marzeń wielu pokoleń uczniów oraz ważną inwestycją w rozwój młodzieży i lokalnej społeczności. To tutaj będą rodzić się sportowe pasje, rozwijać talenty i budować wspomnienia. Niech nowe boisko tętni życiem — podczas lekcji wychowania fizycznego, treningów, zawodów i codziennych spotkań! – przekazuje powiat.

Środki pozyskały także dwie gminy z powiatu. 300 tys. zł otrzyma gmina Karniewo – na budowę oświetlenia boiska w miejscowości, a także gmina Szelków – na przebudowę boisk przy tamtejszej szkole podstawowej.

RK

Nowa wiceburmistrz w ratuszu

Z dniem 1 lipca stanowisko zastępcy burmistrza Makowa Mazowieckiego objęła Żaneta Kozak.

Jak informuje ratusz, nowa wiceburmistrz posiada wieloletnie doświadczenie w pracy w administracji samorządowej, ze szczególnym uwzględnieniem obszaru inwestycji publicznych oraz pozyskiwania funduszy zewnętrznych. Przed objęciem funkcji w makowskim magistracie przez lata związana była z Urzędem Miejskim w Wyszkowie, gdzie pełniła m.in. funkcję Naczelnika Wydziału Rozwoju i Pozyskiwania Funduszy.

Na nowym stanowisku w Makowie Mazowieckim Żaneta Kozak będzie odpowiedzialna przede wszystkim za nadzór nad realizacją miejskich inwestycji, koordynację projektów infrastrukturalnych oraz skuteczne aplikowanie o środki krajowe i unijne na rozwój miasta.

- Życzymy pani zastępcy sukcesów w realizacji zamierzonych celów oraz owocnej pracy na rzecz rozwoju Makowa Mazowieckiego i jego mieszkańców – przekazuje miasto. **RK**



Żaneta Kozak i burmistrz Tadeusz Ciak
fot. UM Maków Maz.



Burmistrzowie na scenie
fot. UG Maków Podhalański

Z Makowa do Makowa

Zgodnie z zapowiedzią delegacja z Makowa Mazowieckiego pojawiła się podczas pierwszego lipcowego weekendu na Dniach Ziemi Makowskiej, czyli święcie Makowa Podhalańskiego.

Jest to zatem kolejny akt zacieśnienia więzów pomiędzy miastami partnerskimi. Przypomnijmy, że podczas Dni Makowa obaj burmistrzowie podpisali deklarację o wznowieniu współpracy.

- Serdecznie dziękujemy za zaproszenie delegacji z Makowa Mazowieckiego na Dni Ziemi Makowskiej oraz za niezwykle ciepłe przyjęcie w Makowie Podhalańskim. W swoim imieniu oraz członków Towarzystwa Miłośników Ziemi Makowskiej dziękujemy za gościnność, doskonałą organizację wydarzenia i możliwość uczestniczenia w waszym święcie. Wspaniała atmosfera, życzliwość oraz wspólnie spędzony czas sprawiły, że na długo zachowamy tę wizytę w pamięci. Jesteśmy pewni, że nasza współpraca i przyjaźń będą nadal się rozwijać, przynosząc wiele wartościowych inicjatyw dla obu naszych miast. Jeszcze raz dziękujemy za zaproszenie i serdeczną gościnę. Do zobaczenia przy kolejnych wspólnych przedsięwzięciach! – przekazał burmistrz Tadeusz Ciak.

Jakie będą efekty zawiązanej współpracy? Zapewne przekonamy się już wkrótce.

RK

Ostatnie granty dla NGO

Starosta Mirosław Augustyniak, wicestarosta Agnieszka Dąbrowska-Kot i skarbnik Milena Rulka podpisali ostatnią pulę umów z organizacjami pozarządowymi na realizację zadań publicznych.

Dofinansowanie otrzymały następujące organizacje: Stowarzyszenie Rodów Chodkowskich z siedzibą w Chodkowie (grant w wysokości 2000 zł na realizację projektu „Wydanie publikacji z okazji 25-lecia działalności Stowarzyszenia Rodów Chodkowskich") oraz Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Zespołu Szkół im. Żołnierzy Armii Krajowej w Makowie Mazowieckim (wsparcie w kwocie 6000 zł na realizację zadania pt. „Mazowiecka chatka z piernika").

Jak informuje powiat, wraz z podpisaniem powyższych umów środki finansowe przeznaczone na małe granty zostały w pełni wyczerpane na rok 2026.

- To nasz kolejny duży krok w kierunku wspierania lokalnych inicjatyw oraz aktywizacji mieszkańców całego regionu (…) Wszystkim organizacjom serdecznie dziękujemy za ogromne zaangażowanie i życzymy powodzenia w sprawnym wdrażaniu tych wspaniałych pomysłów! – przekazuje starostwo.

RK



Dotacja dla Stowarzyszenia Rodów Chodkowskich
fot. powiat makowski

Sport, muzyka i zabawa w Młynarzach

28 czerwca miał miejsce Piknik Rodzinny w gminie Młynarze.

- Mimo wyjątkowo wysokiej temperatury mieszkańcy naszej gminy znaleźli czas, aby wspólnie spędzić niedzielne popołudnie, tworząc miłą i rodzinną atmosferę – przekazuje gmina.

O godzinie 10:00 w hali sportowej Publicznej Szkoły Podstawowej z Publicznym Przedszkolem im. Papieża Jana Pawła II w Młynarzach rozegrany został Gminny Turniej Piłki Nożnej o Puchar Wójta Gminy Młynarze. Główna część pikniku rozpoczęła się zaś o godzinie 15:30 na placu przed urzędem gminy.

Mieszkańców powitał wójt Adam Rupiński. Następnie zaprezentowano spektakl dla najmłodszych przygotowany przez Teatrzyk Pasja. Po nim odbyło się uroczyste podsumowanie turnieju piłkarskiego oraz wręczenie nagród jego uczestnikom. Kolejnym punktem programu był konkurs „O bezpieczeństwie w ruchu drogowym", który poprowadził Dariusz Wierzbicki, kierownik Wydziału Szkoleń i Bezpieczeństwa Drogowego WORD w Ostrołęce. Na scenie nie zabrakło również atrakcji dla najmłodszych, jak animacji z Myszką Mini.

Wieczór upłynął pod znakiem muzyki - wystąpiły zespoły Everest, MITRA oraz Mamzel.

- Zapewniając uczestnikom wiele muzycznych emocji i doskonałą atmosferę do wspólnego świętowania – podkreśla gmina.

Regionalne potrawy i smakołyki przygotowały Koła Gospodyń Wiejskich z Głażewa-Święszek, Rupina, Młynarzy oraz Ogonów. Wśród atrakcji dla dzieci były m.in dmuchańce, malowanie twarzy, kolorowe tatuaże, zaplatanie warkoczyków, a także piana party.

Piknik dofinansowany został ze środków samorządu województwa w kwocie 30 tys. zł. Organizację festynu wsparli również sponsorzy.

- Dziękujemy za okazane wsparcie i zaangażowanie w rozwój inicjatyw integrujących lokalną społeczność. Serdecznie dziękujemy wszystkim mieszkańcom oraz gościom za udział w Pikniku Rodzinnym. Mimo wyjątkowo upalnej pogody byliście państwo z nami, za co składamy serdeczne podziękowania. Państwa obecność była dla nas najlepszym dowodem na to, że warto organizować wydarzenia integrujące naszą lokalną społeczność. Dziękujemy również wszystkim artystom, animatorom, osobom, instytucjom i organizacjom, które swoim zaangażowaniem oraz obecnością przyczyniły się do organizacji i uświetnienia tego wyjątkowego wydarzenia – przekazuje gmina. **RK**



Animacje dla dzieci
fot. UG Młynarze

Kronika policyjna

Na akwenach powiatu makowskiego pojawiły się wspólne policyjne i strażackie patrole. Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Makowie Maz., wspólnie ze strażakami z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Makowie Maz. rozpoczęli cykl wspólnych działań w ramach kampanii „Kręci mnie bezpieczeństwo na wodą".

Patrole pojawiły się w szczególności na zalewie w Makowie Mazowieckim, rzece Orzyc, rzece Narew oraz na rozlewisku w Brzózym, na terenie gminy Rzewnie.

- Celem prowadzonych działań jest przede wszystkim zapobieganie utonięciom oraz reagowanie na wszelkie sytuacje mogące stwarzać zagrożenie dla osób korzystających z dzikich kąpielisk i terenów rekreacyjnych położonych nad wodą. Funkcjonariusze będą kontrolować miejsca wypoczynku, zwracać uwagę na przestrzeganie obowiązujących przepisów oraz prowadzić rozmowy profilaktyczne z mieszkańcami i turystami. Podczas patroli policjanci i strażacy przypominają o podstawowych zasadach bezpiecznego wypoczynku nad wodą. Apelują o korzystanie wyłącznie z miejsc przeznaczonych do kąpieli, stałe sprawowanie opieki nad dziećmi, używanie kamizelek asekuracyjnych podczas pływania sprzętem wodnym oraz unikanie wchodzenia do wody po spożyciu alkoholu lub innych środków odurzających – informuje policja.

***

2 lipca makowscy policjanci prowadzili działania pod nazwą „Bezpieczny przejazd rowerowy".

Funkcjonariusze skontrolowali łącznie 28 uczestników ruchu drogowego, w tym 15 rowerzystów. Podczas kontroli ujawniono 19 wykroczeń popełnionych przez kierujących jednośladami.

- Szczególnie niepokojące są wyniki dotyczące stanu trzeźwości. Policjanci ujawnili aż 7 rowerzystów znajdujących się w stanie nietrzeźwości oraz 1 rowerzystę po użyciu alkoholu. Jeden z zatrzymanych nietrzeźwych kierujących kierował rowerem pomimo sądowego zakazu kierowania rowerami – przekazuje kom. Monika Winnik.

***

2 lipca o godzinie 10.35 w miejscowości Poświętne (gm. Sypniewo) doszło do zdarzenia drogowego z udziałem samochodu dostawczego oraz motoroweru.

- Wstępne ustalenia policjantów pracujących na miejscu zdarzenia wskazują, że 22-letni kierujący busem, mieszkaniec pow. ostrołęckiego, na skrzyżowaniu dróg, najprawdopodobniej nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu 64-letniej kierującej motorowerem – informuje oficer prasowa makowskiej policji.



Na zdj. patrole na wodach powiatu fot. KPP Maków Maz.

W wyniku zdarzenia kobieta przewróciła się i doznała obrażeń ciała. Mieszkanka powiatu makowskiego została przetransportowana do szpitala.

Oboje kierujący byli trzeźwi. Funkcjonariusze ustalają przebieg, okoliczności oraz przyczyny tego zdarzenia.

***

W ramach ogólnopolskiej kampanii „Kręci mnie bezpieczeństwo w lecie" policjanci przeprowadzili spotkania profilaktyczne z dziećmi i młodzieżą w Karniewie oraz Płoniawach - Bramura.

- Podczas spotkań funkcjonariusze rozmawiali z młodymi uczestnikami o bezpieczeństwie podczas letniego wypoczynku, zwracając szczególną uwagę na zasady obowiązujące nad wodą, w górach oraz w trakcie podróży. Omówiono również kwestie związane z bezpieczeństwem w ruchu drogowym, w tym zasady korzystania z rowerów i hulajnóg oraz bezpiecznego poruszania się pieszych. Policjanci przypomnieli także o zagrożeniach występujących w sieci i rozmawiali z dziećmi o cyberbezpieczeństwie, wskazując, jak chronić swoje dane oraz unikać niebezpiecznych kontaktów i treści w Internecie – przekazują policjanci.

Spotkania były okazją do utrwalenia wiedzy na temat odpowiedzialnych i bezpiecznych zachowań, które pomogą spędzić wakacje w sposób bezpieczny i bez przykrych zdarzeń.

RK

eprasa.pl 7b3cd3ff09

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Montaż ogrodzeń panelowo siatkowych. 692 718 009

FC-0491/26

Sprzedam piec na pellet 15 kW dwufunkcyjny, cena 4.5 tys. do negocjacji. 513 856 667

PC-00286/26

Sprzedam blachę 6 sztuk 180x94 oraz 2 sztuki 160x50. 506 609 280

PC-00317/26

Kierownik budowy. 608 151 845

NS-44

MOTORYZACYJNE

Kupię każde auto, autokasacja. 507 004 316

FC-0018/26

Sprzedam Hondę civic 2009 rok. 690 445 165

PC-00274/26

Sprzedam rower Haverich trójkołowy, nowy, solidny. Ciechanów. 503 619 158

PC-00310/26

Sprzedam Opel Astra 1.7 TDI, 2000 r., Fiat Brawo 1.6 2010 r. 503 700 365

PC-00312/26

A-klasa 2003 r, ładna. 694 133 292

PC-00313/26

Passat 2010 r. diesel. 694 133 292

PC-00314/26

Chevrolet 2012 r. ładny. 694 133 292

PC-00315/26

B-Max 2014 r. benzyna, mały przebieg. 694 133 292

PC-00316/26

Tygodnik ciechanowski

UWAGA!

Od dziś wszystkie ogłoszenia nadawane do wersji papierowej TC ukazują się również na portalu tygodnikciechanowski.pl w zakładce – ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI

Do wynajęcia kawalerka w Przasnyszu. 660 393 580

PC-00300/26

Wynajmę mieszkanie w Ciechanowie. 723 297 960

PC-00309/26

Magazyn do wynajęcia 2000 m2 Mława, ul Polna. Tel. 502 456 025

FC-0448/25

Kupię dom na wsi. Tel. 501 862 555

M03680-41107

PRACA

Bezdomnego, zamieszkanie, wyżywienie za pomoc. 530 193 825

PC-00175/26

Praca w gospodarstwie. 512 704 741

PC-00257/26

ROLNICZE

Wezmę w dzierżawę grunty orne. 511 447 222

PC-00226/24



Wywóz obornika i wapna Fligel 20t z załadunkiem. Usługi beczką 20 t. 513 705 855

FC-0138/26

Sprzedam talerzówkę 3 m, C 360. 517 841 738

PC-00271/26

Stół do rzepaku do Bizona. 516 504 054

PC-00283/26

Sprzedam omłot z rajgrasu 9 ha. 608 404 943

PC-00287/26

Sprzedam kury, kaczki, gęsi, perliczki, brojlery, indyki. 510 147 497

PC-00292/26

Sprzedam zbiorniki do mleka, rozrzutnik dwuosiowy, podwozie do szmbiarki, motor Honda 500. 500 197 920

PC-00299/26

Sprzedam sianokiszonkę, siano w belach, rolnik okolice Glinojecka. 668 834 351

PC-00301/26

Sprzedam ogórki gruntowe bez chemii. 781 740 225

PC-00302/26

Sprzedam opryskiwacz Biarcki 1800 l rok 2018, stan bardzo dobry, lawetę do balotów o poj. max 52 baloty stan idealny, rejestrowana ważne opłaty. 515 816 035

PC-00303/26

Sprzedam siewnik Poznaniak. 694 431 440

PC-00304/26

Sprzedam bronę aktywną z dwuwałkiem siano, słomę. 23 664 25 86

PC-00305/26

Suczki owczarka niemieckiego długowłosego. 606 532 559

PC-00306/26

Ubojnia zwierząt

Elżbieta Słonczewska

Pianowo Bargły 3 k. Nasielska

skupuje krowy oraz młode bydło

Odbiór z gospodarstwa

tel. 606 402 852, 23 691 20 18 lub 604 206 737

FN-20

GG.6720.1.2024 Lubowidz, dnia 9 lipca 2026 r.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA I GMINY LUBOWIDZ

o przedłużeniu terminu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego Miasta i Gminy Lubowidz wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538), w związku z art. 39 oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 670), Burmistrz Miasta i Gminy Lubowidz informuje o przedłużeniu terminu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego Miasta i Gminy Lubowidz wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne prowadzone od dnia 1 lipca 2026 r. zostają przedłużone do dnia 7 sierpnia 2026 r.

W związku z przedłużeniem konsultacji:

- uwagi do projektu planu ogólnego oraz prognozy oddziaływania na środowisko można składać do dnia 7 sierpnia 2026 r. na zasadach określonych w ogłoszeniu Burmistrza Miasta i Gminy Lubowidz z dnia 24 czerwca 2026 r.;
- sposób składania uwag, miejsce udostępnienia dokumentacji oraz pozostałe warunki prowadzenia konsultacji społecznych pozostają bez zmian.

Przedłużenie terminu konsultacji społecznych ma na celu zapewnienie wszystkim zainteresowanym możliwości zapoznania się z projektem planu ogólnego oraz złożenia uwag .

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag pozostaje Burmistrz Miasta i Gminy Lubowidz.

Burmistrz Miasta i Gminy Lubowidz
Jarosław Czapliński

FCP-174

Muzeum Mazowieckie w Płocku

muzeumplock.eu

Mazowsze. serce Polski

Muzeum Mazowieckie w Płocku, 09-402 Płock, ul. Tumska 8, tel. 24 364 70 70

Płock, ul. Tumska 8
Tel. 24 364 70 70
• Secesja • X wieków Płocka
• Bolesław Biegas

Płock, ul. Kolegialna 6
Tel. 24 364 70 70
• Sztuka dwudziestolecia międzywojennego - art déco
• Galeria płocczan XX wieku. Galeria Themersonów

Płock, ul. Kazimierza Wielkiego 11 b
Tel. 24 262 25 95
Spichlerz (dział etnograficzny)
• Sztuka Dalekiego Wschodu Płockie skarby buddyjskiej Azji
• Kultura Mazowsza w ludowej wizji świata

Płock, ul. Kwiatka 7
Tel. 24 364 86 96
Muzeum Żydów Mazowieckich
• judaika

Wiączemin Polski 25
Tel. 532 743 020
Skansen Osadnictwa Nadwiślańskiego
• osadnictwo olenerskie

Wyszogród, ul. Rynek 1
Tel. 881 029 310
Muzeum Wisły Środkowej i Ziemi Wyszogrodzkiej
• wystawa historyczna

Godziny otwarcia obiektów: 10.00 – 16.00 (15 października – 30 kwietnia) 10.00 – 17.00 (1 maja – 14 października)

FCP-18

Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie

www.muzeumciechanow.pl

Mazowsze. serce Polski

BUDYNEK EKSPOZYCYJNY MUZEUM W CIECHANOWIE (REMONT)
ul. Warszawska 61

ZAMEK KSIĄŻĄT MAZOWIECKICH W CIECHANOWIE
ul. Zamkowa 1
tel. 23 672 40 64

ODDZIAŁ MUZEUM POZYTYWIZMU W GOŁOTCZYŹNIE
ul. Świętochowskiego 16
tel. 23 671 30 78

Godziny otwarcia obiektów - od wtorku do niedzieli: 8.00 - 16.00 (WRZESIEŃ-MAJ)

BIURO MUZEUM w Ciechanowie, ul. Warszawska 61 A, tel. 23 672 53 46



eprasa.pl 7b3cd3ff09

WÓJT GMINY BABOSZEWO
PPGNiOŚ.6723.4.14.2025

Baboszewo, 14.07.2026 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY BABOSZEWO

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego Gminy Baboszewo

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. 2026 r. poz. 538 ze zm.) oraz art. 39 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r., o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. 2026 r. poz. 670 t. j.) oraz w związku z uchwałą Rady Gminy Baboszewo Nr LVIII.437.2024 z dnia 29 lutego 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego Gminy Baboszewo, **zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego Gminy Baboszewo wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.**

Z projektem planu ogólnego, można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy Baboszewo, w godzinach urzędowania oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Urzędu Gminy Baboszewo, pod adresem https://www.bip.gminababoszewo.pl.

Konsultacje społeczne będą prowadzone **w dniach 14.07.2026 r. do 12.08.2026 r.** i obejmują:

1. zbieranie uwag w terminie od dnia 14.07.2026 r. do 12.08.2026 r. Uwagi należy składać za pomocą formularza pisma, dotyczącego aktu planowania przestrzennego, wprowadzonego Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), zamieszczonego przez Urząd Gminy na swojej stronie internetowej pod adresem: https://www.bip.gminababoszewo.pl

Zainteresowani mogą składać uwagi do wyżej wymienionego projektu planu, opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym, w jednej z następujących form:

a) na piśmie w formie papierowej na adres Urzędu Gminy Baboszewo, ul. Warszawska 9A, 09-130 Baboszewo;

b) w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej poprzez:

- pocztę elektroniczną na adres e-mail: urzad@gminababoszewo.pl,
- elektroniczną skrzynkę do e-Doręczeń pod adresem: **AE:PL-50543-98651-AVSWF-24.**

Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu;

2. spotkanie otwarte, które odbędzie się w dniu **03.08.2026 r. o godz. 16:00**, w sali nr 24 w Urzędzie Gminy Baboszewo, ul. Warszawska 9A, 09-130 Baboszewo;

3. prowadzenie punktu konsultacyjnego, w dniu **04.08.2026 r. w godzinach od 15:30 do 17:30**, w sali nr 24 w Urzędzie Gminy Baboszewo, ul. Warszawska 9A, 09-130 Baboszewo.

Dodatkowe informacje, w tym o szczegółowym sposobie i zasadach przeprowadzenia spotkania otwartego, można uzyskać pod numerem telefonu (23) 661 10 91 w. 37 w pon. -czw. 7:30 – 15:30 oraz w pt. w godz. 7:00-15:00.

Jednocześnie, w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko informuję, że zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Gminy Baboszewo, ul. Warszawska 9A, 09-130 Baboszewo oraz składać uwagi do ww. postępowania.

Uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko należy składać w formie pisemnej lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres Urzędu Gminy Baboszewo, ul. Warszawska 9A, 09-130 Baboszewo, lub urzad@gminababoszewo.pl z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 12.08.2026 r.

Przedłożone uwagi podlegają rozpatrzeniu przez Wójta Gminy Baboszewo. Uwagi złożone po upływie ww. terminu pozostają bez rozpatrzenia.

WÓJT GMINY BABOSZEWO
/-/
Bogdan Janusz Pietruszewski

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Gmina Baboszewo reprezentowana przez Wójta Gminy Baboszewo, ul. Warszawska 9A, 09-130 Baboszewo, e-mail urzad@gminababoszewo.pl.
2. Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym można się kontaktować pod adresem mailowym: iod@gminababoszewo.pl
3. Dane osobowe przetwarzane będą w celu wypełnienia obowiązków wynikających z przepisów prawa, tj. sporządzenie projektu planu ogólnego na podstawie art. 8 lit. h) i lit. i) ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. c) rozporządzenia ogólnego o ochronie danych.
4. Państwa dane mogą być udostępniane podmiotom określonym w przepisach prawa, w tym organom władzy publicznej oraz podmiotom wykonującym zadania publiczne lub działającym na zlecenia organów władzy publicznej, w zakresie i w celach, które wynikają z przepisów powszechnie obowiązującego prawa. Państwa dane osobowe mogą być przetwarzane przez podmioty, które na podstawie umów zawartych z Administratorem mogą przetwarzać dane osobowe
5. Dane będą przechowywane do chwili realizacji zadania, do którego zostały zebrane, a następnie, jeśli chodzi o materiały archiwalne przez czas wynikający z Ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach.
6. W zakresie swoich danych osobowych ma Pani/Pan prawo żądania:
dostępu do danych; jeżeli dane osobowe nie zostały zebrane od osoby, której dane dotyczą, prawo to przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano (art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym);
sprostowania danych;
ograniczenia przetwarzania, z tym zastrzeżeniem, iż wystąpienie z żądaniem, o którym mowa w art. 18 ust. 1 rozporządzenia 2016/679, nie wpływa na przebieg i wynik postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych (art. 8b ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym).
7. Każda osoba ma prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, jeśli uzna, że przetwarzanie jej danych osobowych odbywa się niezgodnie z przepisami.
8. Podanie danych jest obowiązkiem ustawowym. Jesteście Państwo zobowiązani do podania swoich danych osobowych, których zakres wynika z przepisów prawa, a konsekwencją niepodania danych będzie brak możliwości wyrażenia opinii w toku konsultacji społecznych.
9. Administrator nie zamierza przekazywać danych do państw trzecich ani organizacji międzynarodowych.
10. Państwa dane osobowe nie będą podlegać zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, ani profilowaniu.

FCP-176

Żuromin, dnia 14 lipca 2026 r.

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranych obszarów położonych w obrębach geodezyjnych Rozwozin, Będzymin, Rzężawy, Kruszewo, Poniatowo, Franciszkowo, Chamsk, Dębsk, Wólka Kliczewska, Kliczewo Małe, Sadowo, Cierpigórz, Brudnice – obszar wiejski w Gminie Żuromin wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 8c i 8d oraz art. 17 pkt. 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538 z późn.zm.) w związku z art. 67 ust. 3 pkt. 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 z późn. zm.) oraz art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 670), w związku z Uchwałą Nr 445/LX/23 Rady Miejskiej w Żurominie z dnia 22 września 2023 r. w sprawie przystąpienia do sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranych obszarów położonych w obrębach geodezyjnych Rozwozin, Będzymin, Rzężawy, Kruszewo, Poniatowo, Franciszkowo, Chamsk, Olszewo, Dębsk, Wólka Kliczewska, Kliczewo Małe, Sadowo, Cierpigórz, Brudnice – obszar wiejski w Gminie Żuromin,

ogłaszam

o wyłożeniu do publicznego wglądu, **w dniach od 22 lipca 2026 r. do 11 sierpnia 2026 r.** (włącznie) w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta Żuromin, pl. Józefa Piłsudskiego 3, 09-300 Żuromin, w godzinach pracy urzędu w pokoju nr 16 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy i Miasta Żuromin ww. projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się **w dniu 31 lipca 2026 r.** w Urzędzie Gminy i Miasta Żuromin, pl. Józefa Piłsudskiego 3, 09-300 Żuromin, w sali nr 36 w godzinach od 14:00 do 15:30.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi do Burmistrza Gminy i Miasta Żuromin należy składać z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **26 sierpnia 2026 r.** (włącznie).

Uwagi mogą być wnoszone:

- w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy i Miasta Żuromin, pl. Józefa Piłsudskiego 3, 09-300 Żuromin;
- w formie ustnej do protokołu w Urzędzie Gminy i Miasta Żuromin, pokój nr 16;
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, na adres e-mail: ugimz@zuromin.info lub za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej ePUAP lub doręczeń elektronicznych (e-Doręczeń).

Organem właściwym do ich rozpatrzenia jest Burmistrz Gminy i Miasta Żuromin.

Burmistrz Gminy i Miasta Żuromin
/-/ Michał Bodenszac

Zgodnie z art. 13 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 roku w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych „RODO") informuję, że:
Administratorem przetwarzanych danych osobowych jest Burmistrz Gminy i Miasta Żuromin;
kontakt z inspektorem ochrony danych – Paweł Modrzejewski - tel. 544 544 001, email: inspektor@kiodo.pl
dane osobowe przetwarzane będą w celu rozpatrzenie uwagi zgodnie z przepisami ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym;
odbiorcami danych osobowych będą wyłącznie podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych na podstawie przepisów prawa;
dane osobowe przechowywane będą przez okres wynikający z przepisów prawa dot. archiwizacji;
każdy ma prawo do żądania od administratora dostępu do swoich danych osobowych, ich sprostowania lub ograniczenia przetwarzania w przypadku kwestionowania prawidłowości danych osobowych;
każdy ma prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych;
podanie danych osobowych jest obowiązkowe.

FCP-177

eprasa.pl 7b3cd3ff09

SKUP BYDŁA
ŁUKASZ GRZESZCZAK
Wielodróż 38 A
Tel. 792 264 299
FCP-315

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką
Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

olej napędowy,
olej opałowy
z dostawą
Tel: 501 680 623

lek. Dariusz Rudziński
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

Oddam ziemię w dzierżawę gimna Opinogóra. 698 087 992

PC-00308/26

Sprzedam 16 bel słomy. 512 201 064

PC-00311/26

Wydzierżawię łąkę w Sońsku. 660 528 598

PC-00318/26

Sprzedam przyczepę do bel. 885 989 191

PC-00319/26

Sprzedam słomę belowaną. 885 989 191

PC-00320/26

Kupię ciągniki rolnicze każdy stan, przyczepę, ładowarkę. 603 502 876

FC-0503/26

Sprzedam ładowarkę teleskopową. 603 502 876

FC-0503/26

Sprzedam ciągnik rolniczy zetor. 603 502 876

FC-0503/26

Sprzedam bizon Z-56. 23 676 11 66

FE-12

Sprzedam zbiornik do mleka 2600 l z odzyskiem ciepłej wody. 665 870 347

FE-9

Sprzedam maszt widlaka przystosowany do ciągnika, silnik od bizona, cały most i inne podzespoły, rok 1990, ciągnik C-330. 665 870 347

FE-10

Kupię żmijkę do zboża. 504 370 978

SU-21

Sprzedam kombajn Bizon. 518 395 256

SU-19

Sprzedam gospodarstwo. 508 685 399

SU-20

Sprzedam sianokiszonkę i słomę w belach. 500 065 135

FE-13

Sprzedam bele sianokiszonki i pszenżyto ozime. 500 065 135

FE-8

Sprzedam jałówki cielne, jęczmień. 797 034 360

SM-213

Sprzedam słomę w belach. 781 956 581

SU-22

Sprzedam prasę kostkującą Sipma Z 224/1 w bardzo dobrym stanie z podajnikiem cena 9200 zł . 665 025 845

SU-23

Sprzedam jałówkę cielną. 511 034 304

NS-43

Sprzedam słomę. 602 186 540

M03885-20591

RÓŻNE

Oprawa muzyczna+imieniny/urodziny, spotakania rodzinne DJ. 692 718 009

PC-00246/26

TOWARZYSKIE

Pani pozna panów. 792 207 348

PC-00123/26

Praca dla pań. 733 028 016

PC-00174/26

Poznam Ukrainkę. 513 573 828

SM-212

Poznam panią do 68 lat. 726 606 724

SM-211

USŁUGI

Naprawa urządzeń chłodniczych, lodówki, zamarażarki, lady chłodnicze, schładzalniki do mleka. 697 342 132

FC-0571/24

Odnawianie wanien.600 979 826

FC-0503/26

Mycie, malowanie elewacji, remonty. 606 25 92 01

PC-00307/26

Usługi hydrauliczne. 508 491 711

SM-210

Mycie, malowanie elewacji, remonty. 606 259 201

NS-48

Skup bydła rzeźnego
KAR-POL
Odbiór z gospodarstwa
Płatność w 3 dni!
500 224 312
FC-479

PREZYDENT MIASTA CIECHANÓW

I N F O R M U J E

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Ciechanów przy ul. Wodnej 1 – II piętro oraz na stronie BIP Urzędu Miasta Ciechanów zamieszczone zostały wykazy gminnych nieruchomości lokalowych przeznaczonych do sprzedaży na rzecz ich najemców.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu: (23) 674 92 24 w. 224.

FCP-175

BURMISTRZ MIASTA MAKÓW MAZOWIECKI

FCP_180

stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Makowie Mazowieckim zostały wywieszone na okres 21 dni wykazy nieruchomości położonych w Makowie Mazowieckim do oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej:
- działka nr 2787/3 – 119,00 m2 – ulica Piłsudskiego,
- działka nr 715 – 12,00 m2 – ulica Adama Mickiewicza.

Gabinet Terapii - Logopedia, Elektrostymulacja, Integracja Sensoryczna, TUS
Karolina Dąbrowska
tel. 785 490 973
ul. Ściegiennego 2, Ciechanów
RED/25

Szamba
Zbiorniki betonowe
od 900 zł
609 245 209
FCP

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Automatyka do bram
Dogodne RATY
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
23-683-10-85 22-100-45-96
24-368-32-17 56-649-44-30
29-642-34-61 89-650-30-43
505-526-036 509-574-644
www.konstal-garaze.pl

Garaże Blaszane,
ROBSTAL.pl
bramy garażowe,
hale, kojce dla psów.
KONSTRUKCJA! - OCYNK
Montaż Gratis!
Krótkie Terminy
tel. 509 038 426
23 680 32 01
www.robstal.pl
FCP-32

Skup bydła
Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA
FCPrz

Alternatory, rozruszniki, sprężarki, klimatyzacje
Sprzedaż • naprawa • wymiana
Samochody osobowe, ciężarowe, maszyny rolnicze
Ciechanów, ul. Pułtuska 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07
Faktury VAT

Urząd Gminy w Jońcu • Joniec 29 • 09-131 Joniec
Gmina Joniec
Tel. 23 661 60 41, 23 661 60 17
500 240 165
Kontakt w sprawach pilnych poza godzinami pracy Urzędu oraz w dni wolne od pracy:
519 355 775
Fax 23 661 63 30
e-mail: joniec@ugjoniec.pl
sekretariat@ugjoniec.pl

Urząd Gminy w Sońsku
06-430 Sońsk, ul. Ciechanowska 20
pow. ciechanowski
woj. mazowieckie
tel. 23 671 30 85
fax: 23 671 38 22
e-mail: sekretariat@sonsk.pl
www.sonsk.pl

Nowy Gołymin 15, 06-420 Gołymin Ośrodek instalgol.pl
BETON TOWAROWY
instal GOŁ
609 245 209 / 606 559 042
Szamba Betonowe
Producent - Montaż - Dostawa
- Przydomowe Oczyszczalnie Ścieków
- Instalacje Wodno - Kanalizacyjne
- ROBOTY ZIEMNE

eprasa.pl 7b3cd3ff09

Ciech-Press

PROGRAM TELEWIZYJNY



ŚRODA • 15 LIPCA 2026 r.

TVP1	TVP2	POLSAT	TVN	REPUBLIKA
08:00 Serwis Info, Pogoda	07:30 Pytanie na śniadanie	05:25 Telezakupy TV Okazje	05:55 Ukryta prawda, odc. 1699	05:55 Republika, wstajemy!
08:20 Seriale TV	11:30 Rodzinka.pl, odc. 41	06:00 Nowy dzień z Polsat News	06:50 Kuchenne rewolucje	06:10 Kto tu rządzi?
12:00 Serwis Info	12:00 Rodzinka.pl, odc. 42	08:30 Malanowski & Partnerzy	07:45 Dzień dobry wakacje	06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
12:10 Agrobiznes rolniczy	12:35 Koło fortuny, teleturniej	09:00 Malanowski & Partnerzy	11:20 Doradca smaku	07:05 Przyjaciele Republiki
12:30 Agropogoda	13:15 Panna młoda, odc. 144	09:30 Trudne sprawy, odc. 1263	11:25 Kuchenne rewolucje	08:30 Michał #Rachoń
12:40 To się opłaca	14:05 Va banque, teleturniej	10:30 Trudne sprawy, odc. 1264	12:35 Ukryta prawda, odc. 1483	10:01 Po 10:00
12:55 Taniec z rosyjskim niedźwiedziem, odc. 4	14:35 Na sygnale, odc. 876	11:35 Gliniarze, odc. 880	13:40 Ukryta prawda, odc. 1484	11:01 Po 11:00
14:00 Splątane losy, odc. 01	15:05 La Promesa, odc. 433	12:35 Gliniarze, odc. 881	14:40 Ukryta prawda, odc. 1728	12:01 Po 12:00
15:00 Serwis Info	16:00 Koło fortuny, teleturniej	13:40 Dlaczego ja? odc. 1510	15:45 Detektywi, odc. 112	13:00 Trzynasta...
15:10 Pogoda Info	16:35 Familiada, teleturniej	14:40 Dlaczego ja? odc. 1511	16:50 Szpital św. Anny, odc. 68	13:35 Republika dzień
15:25 Gra słów. Krzyżówka	17:20 Panna młoda, odc. 145	15:50 Wydarzenia	17:55 Młode gliny, odc. 22	14:10 1410 Bitwa polityczna
16:00 Dziedzictwo, odc. 979	18:15 Va banque, teleturniej	16:20 Pogoda	19:00 Fakty	15:00 Republika dzień
17:00 Teleexpress, Pogoda	18:50 Jeden z dziesięciu	16:25 Interwencja	19:35 Sport	15:20 Klub sportowy
17:25 Jaka to melodia?	19:25 Barwy szczęścia, odc. 3354	16:40 Gliniarze, odc. 1077	19:45 Pogoda	15:25 Republika dzień
18:05 Reporterzy	20:05 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej	17:40 Gliniarze, odc. 1078	19:55 Uwaga!	16:45 Klub sportowy
18:25 Akacjowa 38, odc. 912	20:55 Postaw na milion	19:00 Siatkówka mężczyzn: mecz: Bułgaria - Polska	20:15 Na Wspólnej, odc. 4246	16:55 Express Republiki
19:30 Program informacyjny	21:50 Na sygnale, odc. 871	21:25 Zróbmy sobie wnuka, komedia	20:50 Tarzan: Legenda, film	17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
19:55 Pytanie dnia	22:20 Na sygnale, odc. 872	23:05 Pierwszy gol, komediodramat	23:15 Legion samobójców:	18:50 Klub sportowy
20:10 Sport, Pogoda	22:55 Berlin Ku'damm 56, serial, odc. 4/18	01:30 Pogromcy duchów, film	02:05 Uwaga!	19:00 Dzisiaj, serwis
20:25 MŚ - mecz półfinałowy	23:55 PitBull, serial, odc. 9		02:25 Wallander, odc. 11	20:20 Gość „Dzisiaj"
23:30 Danton, dramat			04:15 Największe polskie katastrofy, odc. 4	20:50 W punkt
				22:15 Piachem w tryby

CZWARTEK • 16 LIPCA 2026 r.

TVP1	TVP2	POLSAT	TVN	REPUBLIKA
08:00 Serwis Info, Pogoda	05:30 M jak miłość, odc. 1795	05:25 Telezakupy TV Okazje	05:40 Uwaga!	05:55 Republika, wstajemy!
08:20 Seriale TV	06:20 Operacja zdrowie	06:00 Nowy dzień z Polsat News	05:55 Ukryta prawda, odc. 1700	06:10 Kto tu rządzi?
12:00 Serwis Info	06:55 Barwy szczęścia, odc. 3355	08:25 Malanowski & Partnerzy	06:50 Kuchenne rewolucje	06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
12:10 Agrobiznes	07:30 Pytanie na śniadanie	09:25 Trudne sprawy, odc. 1265	07:45 Dzień dobry wakacje	07:05 Przyjaciele Republiki
12:25 Agropogoda	11:30 Rodzinka.pl, odc. 43	10:30 Trudne sprawy, odc. 1266	11:20 Doradca smaku	08:30 Michał #Rachoń
12:35 To się opłaca	12:00 Rodzinka.pl, odc. 44	11:35 Gliniarze, odc. 882	11:25 Kuchenne rewolucje	10:01 Po 10:00
12:55 Taniec z rosyjskim niedźwiedziem, odc. 5 film	12:35 Koło fortuny, teleturniej	12:35 Gliniarze, odc. 883	12:35 Ukryta prawda, odc. 1485	11:01 Po 11:00
14:00 Splątane losy, odc. 2	13:15 Panna młoda, odc. 145	13:40 Dlaczego ja? odc. 1512	13:40 Ukryta prawda, odc. 1486	12:01 Po 12:00
15:00 Serwis Info, Pogoda	14:05 Va banque, teleturniej	14:40 Dlaczego ja? odc. 1513	14:40 Ukryta prawda, odc. 1729	13:00 Trzynasta...
15:25 Gra słów. Krzyżówka	14:35 Na sygnale, odc. 877	15:50 Wydarzenia	15:45 Detektywi, odc. 113	13:35 Republika dzień
16:00 Dziedzictwo, odc. 980	15:05 La Promesa, odc. 434	16:20 Pogoda	16:50 Szpital św. Anny, odc. 69	14:10 1410 Bitwa polityczna
17:00 Teleexpress, Pogoda	16:00 Koło fortuny, teleturniej	16:25 Interwencja	17:55 Młode gliny, odc. 23	15:00 Republika dzień
17:25 Jaka to melodia?	16:35 Familiada, teleturniej	16:40 Gliniarze, odc. 1079	19:00 Fakty	15:20 Klub sportowy
18:05 Reporterzy	17:20 Panna młoda, odc. 146	17:40 Gliniarze, odc. 1080	19:35 Sport	15:25 Republika dzień
18:25 Akacjowa 38, odc. 913	18:15 Va banque, teleturniej	18:50 Wydarzenia	19:45 Pogoda	16:45 Klub sportowy
19:30 Program informacyjny	18:50 Jeden z dziesięciu	19:15 Gość „Wydarzeń"	19:55 Uwaga!	16:55 Express Republiki
19:55 Pytanie dnia	19:25 Barwy szczęścia	19:30 Sport	20:15 Na Wspólnej, odc. 4247	17:10 Express Republiki+
20:10 Sport	e3355 Barwy szczęścia	19:45 Pogoda	20:50 Kuchenne rewolucje	17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
20:15 Pogoda	20:05 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej	19:55 27 sukienek, komedia romantyczna	22:00 Kochajmy się od święta, komedia	18:50 Klub sportowy
20:30 Ojciec Mateusz, odc. 400	20:55 Kocham Cię, Polsko!	22:30 Parkingowy, komedia romantyczna	00:15 Heaven in Hell, film obyczajowy	19:00 Dzisiaj, serwis
21:25 Sprawa dla reportera	22:25 Daleko od szosy, odc. 06	01:15 Pitch Perfect 3, komedia	02:35 Uwaga!	20:20 Gość „Dzisiaj"
22:25 Cichy front, reportaż	23:50 PitBull, odc. 10			20:50 W punkt
				22:15 Piachem w tryby

PIĄTEK • 17 LIPCA 2026 r.

TVP1	TVP2	POLSAT	TVN	REPUBLIKA
08:00 Serwis Info Pogoda	05:30 M jak miłość, odc. 1796	05:25 Telezakupy TV Okazje	05:40 Uwaga!	06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
08:15 Seriale TV	06:20 Anna Dymnam, talk-show	06:00 Nowy dzień z Polsat News	05:55 Ukryta prawda, odc. 1701	07:05 Przyjaciele Republiki
12:00 Serwis Info	06:55 Barwy szczęścia, odc. 3356	08:30 Malanowski & Partnerzy	06:50 Kuchenne rewolucje	08:30 Michał #Rachoń
12:10 Agrobiznes rolniczy	07:30 Pytanie na śniadanie	09:30 Trudne sprawy, odc. 1267	07:45 Dzień dobry wakacje	10:01 Po 10:00
12:30 Agropogoda	11:30 Operacja zdrowie	10:30 Trudne sprawy, odc. 1268	11:25 Babski biznes	11:01 Po 11:00
12:40 Magazyn rolniczy	12:00 Rodzinka.pl, odc. 45	11:35 Gliniarze, odc. 884	12:35 Ukryta prawda, odc. 1487	12:01 Po 12:00
12:55 Taniec z rosyjskim niedźwiedziem, odc 6, film	12:35 Koło fortuny, teleturniej	12:35 Gliniarze, odc. 885	13:40 Ukryta prawda, odc. 1488	13:00 Trzynasta...
14:00 Splątane losy, odc. 03	13:15 Panna młoda, odc. 146	13:40 Dlaczego ja? odc. 1514	14:40 Ukryta prawda, odc. 1730	13:35 Republika dzień
15:00 Serwis Info, Pogoda	14:05 Va banque, teleturniej	14:40 Dlaczego ja? odc. 1515	15:45 Detektywi, odc. 114	14:10 1410 Bitwa polityczna
15:25 Gra słów. Krzyżówka,	14:35 Na sygnale, odc. 878	15:50 Wydarzenia	16:50 Szpital św. Anny	15:00 Republika dzień
16:00 Dziedzictwo, odc. 981	15:05 La Promesa, odc. 435	16:20 Pogoda	s02e70 Szpital św. Anny	15:20 Klub sportowy
17:00 Teleexpress, Pogoda	16:00 Koło fortuny, teleturniej	16:25 Interwencja	17:55 Młode gliny, odc. 24	15:25 Republika dzień
17:25 Jaka to melodia?	16:35 Familiada, teleturniej	16:40 Gliniarze, odc. 1081	19:00 Fakty	16:45 Klub sportowy
18:05 Reporterzy	17:20 Panna młoda, odc. 147	17:40 Gliniarze, odc. 1082	19:30 Sport	16:55 Express Republiki
18:25 Akacjowa 38, odc. 914	18:15 Va banque, teleturniej	18:50 Wydarzenia	19:40 Pogoda	17:30 Polityczne podsumowanie
19:30 Program informacyjny	18:50 Jeden z dziesięciu	19:15 Gość „Wydarzeń"	19:50 Uwaga!	18:15 Miłosz Kłeczek zaprasza
19:55 Pytanie dnia	19:25 Barwy szczęścia, odc. 3356	19:30 Sport	20:00 xXx: Reaktywacja, film sensacyjny	18:50 Klub sportowy
20:10 Sport, Pogoda	20:05 Rodzinka.pl, odc. 300	19:45 Pogoda	22:20 Tylko dla odważnych, dramat biograficzny	19:00 Dzisiaj, serwis
20:30 Ojciec Mateusz, odc. 401	20:40 Lato z Radiem i Telewizją	19:55 Hobbit: Pustkowie Smauga, film fantasy	01:05 Tarzan: Legenda, film	20:20 Gość „Dzisiaj"
21:25 Drelich, serial, odc. 1	22:45 To jest grane - wakacyjnie	23:55 Nowy początek, film SF	03:25 Uwaga!	20:45 Agora Klarenbacha
22:20 Miłość jest blisko, film	23:30 Wodecki Twist - Tylko w kinie, koncert	02:20 Kabaretowa Ekstraklasa		22:00 Piachem w tryby
				22:45 Kulisy manipulacji

eprasa.pl 7b3cd3ff09

SOBOTA • 18 LIPCA 2026 r.

TVP 1
08:20 Pełnosprawni
08:50 Seriale TV
11:35 Le message des papillons, film dok.
12:40 Dobry dzień na egzekucję western
14:10 Wszystkie role Janiny Paradowskiej, reportaż
14:45 Okrasa łamie przepisy
15:20 Rozmowy na medal
16:00 Dziedzictwo, odc. 982
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:35 Rolnik szuka żony
18:40 Jaka to melodia?
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:05 Sport, Pogoda
20:25 Gra z Cieniem, odc. 1/13

TVP 2
06:25 M jak miłość, odc. 1921
07:30 Pytanie na śniadanie
11:20 Górna półka smaku
11:55 Zmiennicy, serial, odc. 7
13:05 Panna młoda, odc. 147
14:00 Familiada, teleturniej
14:35 Koło fortuny, teleturniej
15:15 Szansa na sukces
16:20 Na dobre i na złe, odc. 988
17:15 Panna młoda, odc. 148
18:15 Va banque, teleturniej
18:45 Wyższa Szkoła Jazdy
19:10 Słowo na niedzielę
19:25 Rodzinka.pl, odc. 301
20:00 Lato z Radiem i Telewizją
22:10 Gabi Drzewiecka zaprasza
23:05 Lucy i Desi, dramat
01:25 Ja wam pokażę!, film

POLSAT
05:25 Kabaretowa Ekstraklasa
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 halo tu polsat
11:15 Pierwsza miłość, odc. 4179
12:05 Pierwsza miłość, odc. 4180
12:55 Pierwsza miłość, odc. 4181
13:40 Pierwsza miłość, odc. 4182
14:35 Małolaty u taty, komedia
16:25 27 sukienek, komedia romantyczna
18:50 Wydarzenia
19:15 Prezydenci i premierzy
19:30 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Polsat Hit Festiwal 2026
23:00 Siatkówka mężczyzn: mecz Francja - Polska
01:00 Drapacz chmur, film

TVN
07:45 Dzień dobry wakacje
11:25 Na Wspólnej, odc. 4244
11:55 Na Wspólnej, odc. 4245
12:25 Na Wspólnej, odc. 4246
12:50 Na Wspólnej, odc. 4247
13:20 Młode gliny, odc. 25
14:20 Happy Feet: Tupot małych stóp, film animowany
16:35 Ocean's Eleven, komedia
19:00 Fakty
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:45 Uwaga!
20:00 Witamy na Hawajach, komedia romantyczna
22:20 Penguin Bloom, dramat biograficzny
00:15 Plaga, thriller

REPUBLIKA
08:30 Przyjaciele Republiki
09:10 Rewolwer
11:30 Salonik Ziemkiewicza
12:25 Republika dzień - serwis
12:40 Hity w sieci
13:30 Polityczne podsumowanie
14:00 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień
15:10 Klub sportowy
15:20 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:45 Republika dzień
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 Jastrząb show

NIEDZIELA • 19 LIPCA 2026 r.

TVP 1
08:00 Tydzień rolniczy
08:35 Seriale TV
11:55 Między ziemią a niebem
12:00 Anioł Pański
12:15 Między ziemią a niebem
12:45 Portret kapłana
13:10 Planeta Ziemia III, odc. 5/8
14:10 Dom, serial, odc. 5
16:00 Dziedzictwo, odc. 983
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:35 Żona dla Polaka
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:05 Sport, Pogoda
20:25 Mistrzostwa świata 2026 - mecz finałowy
23:50 Wypisz, wymaluj... miłość, komedia romantyczna

TVP 2
05:50 Barwy szczęścia, odc. 3356
06:30 M jak miłość, odc. 1922
07:30 Pytanie na śniadanie
11:20 Dzień z życia artysty
11:50 Lato z Radiem i Telewizją
14:00 Familiada, teleturniej
14:35 Koło fortuny, teleturniej
15:10 Szansa na sukces
16:15 Tak to leciało! teleturniej
17:15 Maxima. Droga na tron, serial, odc. 4
18:15 Rodzinka.pl, odc. 289
18:55 Kocham Cię, Polsko!
20:20 Postaw na milion
21:20 63. KFPP w Opolu
23:35 Na przekór losowi, odc. 5
00:45 Na przekór losowi, odc. 6
01:45 Król, serial, odc. 2

POLSAT
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 halo tu polsat
11:20 Hotel Transylwania 3, film
13:40 Paddington, film familijny
15:45 Więzień labiryntu: Lek na śmierć, thriller SF
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:55 Le Mans ,66, dramat biograficzny
23:10 Szybcy i wściekli 7, film sensacyjny
02:10 Świat według Kiepskich, serial, odc. 392
03:00 Siatkówka mężczyzn: mecz: USA - Polska

TVN
05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1703
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień dobry wakacje
11:30 Co za tydzień
12:15 Niezwykłe Stany Prokopa
12:50 Ugotowani
13:55 Wojownicze żółwie ninja, film przygodowy
16:10 Akademia Policyjna 3
17:55 Kuchenne rewolucje
19:00 Fakty
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:45 Transformers 3, film SF
23:05 Ocean's Twelve, komedia sensacyjna
01:30 Głupcy, dramat obyczajowy

REPUBLIKA
07:50 Smaki Polski
08:05 Przyjaciele Republiki
09:05 Miłosz Kłeczek
10:35 13. piętro
12:10 Studio prasowe
13:20 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:10 Republika dzień
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:30 Lewy z bicepsem
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:45 Miłosz Kłeczek. W ruchu
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 Rachoń & Cejrowski

PONIEDZIAŁEK • 20 LIPCA 2026 r.

TVP 1
08:15 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:40 Rok w ogrodzie extra
13:00 Planeta Ziemia III, odc. 5/8
14:00 Splątane losy, odc. 4
15:00 Serwis Info, Pogoda
15:25 Gra słów. Krzyżówka,
16:00 Dziedzictwo, odc. 984
17:00 Teleexpress
17:25 Jaka to melodia?
18:05 Reporterzy
18:25 Akacjowa 38, odc. 915
19:30 Program informacyjny
20:10 Sport, Pogoda
20:30 07 zgłoś się, odc. 1/21
21:35 Festiwal Góry Literatury
22:05 Bardzo poszukiwany człowiek, thriller

TVP 2
07:30 Pytanie na śniadanie
11:25 Okrasa łamie przepisy
12:00 Wyższa Szkoła Jazdy
12:35 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 148
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 879
15:05 La Promesa, odc. 436
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 149
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu,
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3357
20:05 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej
20:55 Postaw na milion
21:50 Na sygnale, odc. 873-874
22:55 U Pana Boga za miedzą, film

POLSAT
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy
09:30 Trudne sprawy, odc. 1269
10:30 Trudne sprawy, odc. 1270
11:35 Gliniarze, odc. 886
12:35 Gliniarze, odc. 887
13:40 Dlaczego ja? odc. 1516
14:40 Dlaczego ja? odc. 1517
15:50 Wydarzenia
16:20 Pogoda
16:25 Interwencja
16:40 Gliniarze, odc. 1083
17:40 Gliniarze, odc. 1084
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:35 Sport, Pogoda
20:00 Szybcy i wściekli 9, film
23:05 Elizjum, dramat SF
01:35 Spis drani, thriller

TVN
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień dobry wakacje
11:20 Doradca smaku
11:25 Kuchenne rewolucje
12:35 Ukryta prawda, odc. 1489
13:40 Ukryta prawda, odc. 1490
14:40 Ukryta prawda, odc. 1731
15:45 Detektywi, odc. 115
16:50 Szpital św. Anny, odc. 71
17:55 Młode gliny, odc. 26
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej, odc. 4248
20:50 Bitwa o gości
22:00 Saga „Zmierzch": Przed świtem. Część 1, film
00:25 Transformers 3, film SF

REPUBLIKA
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:01 Po 12:00
13:00 Trzynasta...
13:35 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:45 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:30 Ewa Bugała
18:00 Gabinet Sakiewicza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt

WTOREK • 21 LIPCA 2026 r.

TVP 1
08:00 Serwis Info, Pogoda
08:15 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:30 Agropogoda
12:40 Magazyn rolniczy
12:55 Dzika Szkocja, odc. 01
14:00 Splątane losy, odc. 5
15:00 Serwis Info Pogoda
15:25 Gra słów. Krzyżówka
16:00 Dziedzictwo, odc. 985
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
18:05 Reporterzy
18:25 Akacjowa 38, odc. 916
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, Pogoda
20:30 07 zgłoś się, serial, odc. 2
21:30 Zmowa pierwszych żon, komedia

TVP 2
06:55 Barwy szczęścia, odc. 3358
07:30 Pytanie na śniadanie
11:30 Rodzinka.pl, odc. 46
12:00 Rodzinka.pl, odc. 47
12:35 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 149
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 880
15:05 La Promesa, odc. 437
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 150
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3358
20:05 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej
20:55 Postaw na milion,
21:50 Na sygnale, odc. 875
22:20 Na sygnale, odc. 876
22:55 Berlin Ku'damm 56, odc. 5

POLSAT
05:25 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy,
09:30 Trudne sprawy, odc. 1271
10:30 Trudne sprawy, odc. 1272
11:35 Gliniarze, odc. 888
12:35 Gliniarze, odc. 889
13:40 Dlaczego ja? odc. 1518
14:40 Dlaczego ja? odc. 1519
15:50 Wydarzenia
16:20 Pogoda
16:25 Interwencja
16:40 Gliniarze, odc. 1085
17:40 Gliniarze, odc. 1086
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:35 Sport
19:45 Pogoda
20:00 Niezniszczalni 2, film
22:10 Krucjata Bourne'a, thriller
00:40 60 sekund, film sensacyjny

TVN
05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1705
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień dobry wakacje
11:20 Doradca smaku
11:25 Kuchenne rewolucje
12:35 Ukryta prawda, odc. 1491
13:40 Ukryta prawda, odc. 1492
14:40 Ukryta prawda, odc. 1732
15:45 Detektywi, odc. 116
16:50 Szpital św. Anny, odc. 72
17:55 Młode gliny, odc. 27
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej, odc. 4249
20:50 Skazani na Shawshank dramat sensacyjny
23:50 Kuba Wojewódzki
01:05 Ocaleni, dramat

REPUBLIKA
05:55 Republika, wstajemy!
06:10 Kto tu rządzi?
06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:01 Po 12:00
13:00 Trzynasta...
13:35 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:45 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt

eprasa.pl 7b3cd3ff09

Sportowe wakacje młodych Ciechanowian

Trwają wakacyjne turnusy sportowe dla dzieci i młodzieży z Ciechanowa. Młodzi mieszkańcy rozwijają swoje pasje podczas półkolonii oraz obozów szkoleniowych organizowanych w różnych częściach kraju. Na realizację tegorocznego programu miasto przeznaczyło 100 tys. zł, wspierając łącznie 13 organizacji.



Sportowcy z Juranda Ciechanów...



... i Ciechanowskiego Klubu Bokserskiego

Z dofinansowania skorzystał m.in. Ciechanowski Klub Bokserski, który zorganizował obóz na Mazurach. Dzieci i młodzież wypoczywają oraz trenują w Szeligach. Z kolei Miejski Klub Sportowy Ciechanów przygotował obóz szkoleniowy w Giżycku.

W Wąbrzeźnie trwa pierwszy z trzech turnusów Letniej Akademii Szczypiorniaka, organizowanej przez Stowarzyszenie Ciechanowski Klub Sportowy Jurand. Natomiast od 5 do 18 lipca młodzież z Ciechanowa uczestniczy w obozie sportowo-rekreacyjnym w Zakopanem, przygotowanym przez Klub Inter Mazovia.

Nie zabrakło również zajęć organizowanych na miejscu. W Ciechanowie rozpoczęły się letnie obozy piłkarskie prowadzone przez Stowarzyszenie Akademia Piłkarska Ciechanów oraz Miejski Klub Sportowy Ciechanów.

Dzięki miejskiemu wsparciu setki dzieci i młodzieży mogą aktywnie spędzić wakacje, łącząc wypoczynek z rozwijaniem sportowych umiejętności.

erem



Start i meta na stadionie Mazowsza

Rekordowo w Jednorożcu

VIII edycja biegu organizowanego przez Stowarzyszenie „Jednorożec robi co może" okazała się rekordowa. Na starcie biegu, marszu nordic walking oraz rywalizacji wózkarzy stanęło łącznie aż 440 uczestników, a wraz z biegami dzieci wydarzenie zgromadziło blisko pół tysiąca zawodników.

Start i meta 5 km trasy zostały wyznaczone na stadionie Mazowsza. Do rywalizacji przystąpiło 326 biegaczy, 109 uczestników marszu nordic walking oraz 5 zawodników poruszających się na wózkach. Takiej frekwencji podczas imprezy w Jednorożcu jeszcze nie było.

W rywalizacji biegowej mężczyzn najlepszy okazał się Przemysław Dąbrowski z Borowego, który pokonał 5 kilometrów w czasie 15 minut i 54 sekund. Wśród kobiet zwyciężyła Jadwiga Chećko-Zaremba z Olsztyna, uzyskując rezultat 18:42.

Na drugim miejscu wśród mężczyzn finiszował Bartosz Kamiński z Dąbrowy (16:21), a trzeci był Maciej Mistewicz z Cegłowa (17:09). W rywalizacji kobiet drugą lokatę zajęła Nadia Lubowiedzka z Chorzel (19:25), natomiast trzecia była Anna Kołatka z Iławy (20:16).

W marszu nordic walking zwyciężyli Paweł Kaczmarczyk z Łysych, który uzyskał czas 32:30, oraz Magdalena Tabaka z Przasnysza z wynikiem 33:26.

Drugie miejsca zajęli Adam Bugajski z Gdańska (33:25) oraz Justyna Sawicka z Płońska (34:58). Na trzecich pozycjach uplasowali się Andrzej Platta z Czaplic-Bąków (36:13) i Marianna Pędzich z Szafarczysk (35:23).

W kategorii zawodników poruszających się na wózkach zwyciężył Michał Ostrowski ze Szczytna, który pokonał trasę w czasie 25:17. Na mecie na wszystkich uczestników czekały pamiątkowe medale, a najlepsi zawodnicy odebrali nagrody podczas dekoracji, której dokonał wójt gminy Jednorożec Krzysztof Nizielski wraz z przedstawicielami samorządu. Uczestnicy zgodnie podkreślali bardzo dobrą organizację wydarzenia. Nie zabrakło również poczęstunku - na zawodników czekały domowe ciasta, grochówka, kiełbaski z grilla oraz wiele innych atrakcji. Na zakończenie imprezy odbyło się losowanie cennych nagród ufundowanych przez sponsorów i darczyńców.

Lew

Fot. Z. Lewandowski

Wzmocnienia i zwycięstwo w sparingu

Piłkarze Mławianki Mława intensywnie przygotowują się do rozpoczęcia sezonu 2026/2027 w III lidze. Inauguracyjne spotkanie rozegrają w pierwszy weekend sierpnia na wyjeździe z Wartą Sieradz. Tydzień później przed własną publicznością zmierzą się z Pelikanem Łowicz.

Zespół prowadzony przez trenera Marka Gołębiewskiego trenuje na własnych obiektach i rozgrywa mecze kontrolne. Klub nie zwalnia również tempa na rynku transferowym. Po ogłoszonych wcześniej wzmocnieniach do drużyny dołączyli kolejni zawodnicy – Maddox Sobociński oraz Kacper Świerczyński.

Świerczyński to piłkarz z doświadczeniem na najwyższym szczeblu rozgrywkowym w Polsce. Może występować na kilku pozycjach w ofensywie – najlepiej czuje się jako ofensywny pomocnik, ale z powodzeniem gra także na skrzydle. W swojej dotychczasowej karierze reprezentował m.in. Legię Warszawa, Ruch Chorzów i Olimpię Elbląg. Na swoim koncie ma pięć występów w Ekstraklasie, 14 meczów w Betclic II lidze oraz 43 spotkania w Betclic III lidze. Zarząd Mławianki zapowiada, że to nie koniec letnich wzmocnień.

W miniony weekend mławianie rozegrali drugi mecz sparingowy. W Ołtarzewie zmierzyli się z czwartoligową Błonianką Błonie. Spotkanie zostało podzielone na trzy części (40, 40 i 30 minut), a Mławianka odniosła przekonujące zwycięstwo 5:2. Na listę strzelców wpisali się dwaj zawodnicy testowani, a także Tomasz Rojkowski, Mateusz Stryjewski i wspomniany wyżej Szymon Krystkiewicz.



Kacper Skwierczyński zdobył premierową bramkę w barwach Mławianki

erem

Fot. Mławianka Mława



Hanna Jurska na najwyższym stopniu podium

Dwa medale Hani na początek

Znakomicie rozpoczęły się Letnie Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych w pływaniu na 50-metrowym basenie w Łodzi dla zawodniczki Orki Ciechanów. Już pierwszego dnia rywalizacji, w niedzielę, Hanna Jurska wywalczyła dwa medale. To z pewnością nie cały dobytek medalowy młodej pływaczki, ponieważ mistrzostwa trwają do dzisiaj (14 lipca).

Najpierw 15-letnia pływaczka sięgnęła po brązowy medal na dystansie 50 metrów stylem dowolnym. Chwilę później ponownie stanęła na podium, zdobywając złoty medal na 50 metrów stylem klasycznym.

W wyścigu stylem klasycznym Jurska uzyskała znakomity czas 32,63 s. Do poprawienia rekordu Polski zabrakło jej zaledwie 0,27 sekundy, co potwierdza, że młoda zawodniczka znajduje się w ścisłej krajowej czołówce swojej kategorii wiekowej.

O dalszych poczynaniach Hani Jurskiej podczas mistrzostw Polski piszemy na naszym portalu tygodnikciechanowski.pl.

erem

Kacper pobiegł po medal

Na stadionie Akademii Kultury Fizycznej im. Bronisława Czecha w Krakowie odbyły się 43. PZLA Mistrzostwa Polski U23. Bardzo dobrze zaprezentowali się podczas nich podopieczni trenera Piotra Kozery.

Największy sukces odniósł Kacper Buczyński, który wywalczył brązowy medal w biegu na 100 metrów. W finale uzyskał czas 10,53 s, natomiast w biegu eliminacyjnym pobiegł jeszcze szybciej, osiągając 10,52 s.

Blisko awansu do czołowej ósemki w skoku w dal był Jakub Ptasiewicz. Po dwóch spalonych próbach zachował zimną krew i w trzeciej uzyskał 6,71 m, co pozwoliło mu zająć 9. miejsce w kraju. Mimo trudnego początku konkursu zawodnik pokazał opanowanie i zakończył rywalizację wartościowym rezultatem.



Kacper Buczyński z brązowym medalem mistrzostw Polski U23

Start w mistrzostwach był kolejnym ważnym sprawdzianem dla reprezentantów klubu, którzy rywalizowali z najlepszymi lekkoatletami do lat 23 w Polsce.

erem

Fot. MKS Bank BS

eprasa.pl 7b3cd3ff09

Z biegiem dni, z biegiem tygodni...

Małe żniwa

Kalendarz prac polowych na wsi w przeszłości wyglądał inaczej, a wszystkie prace – wykonywane ręcznie – trwały dłużej. Po sianokosach, przypadających zawsze w drugiej połowie czerwca około dnia świętego Jana Chrzciciela, następowały tzw. małe żniwa.

Był to zbiór jęczmienia ozimego i rzepaku, które dojrzewały najwcześniej. Dawniej, ze względu na stosowane techniki, okres żniwowania był bardziej rozłożony w czasie. Początek przypadał zazwyczaj na pierwsze dni lipca. Po zżęciu jęczmienia ozimego i rzepaku zwykle było kilka dni przerwy i w drugiej połowie lipca – w zależności od pogody – rozpoczynały się duże, właściwe żniwa zbożowe. Był to czas szczególnie wytężonego wysiłku, a jednocześnie ukoronowanie całorocznej pracy mieszkańców wsi, wynagradzane zbieranym plonem. Według tradycji ludowej, sygnałem do rozpoczęcia dużych żniw był charakterystyczny głos przepiórki żyjącej w zbożu, rozumiany jako nawoływanie "Pójdźcie żąć, pójdźcie żąć!". Dla pewności gospodarze sprawdzali też stan słomy i twardość ziarna – jeżeli słoma była biała, sucha i krucha, kłos łatwo dawał się wykruszyć, a ziarno można było przełamać paznokciem na pół, to oznaczało, że pole gotowe jest do żniwowania.

Wszystkie prace polowe, a bezwzględnie obowiązkowo pierwsze koszenie zbóż rozpoczynano w środę lub sobotę. Były to dni poświęcone Matce Boskiej, więc wszelkim pracom miało sprzyjać szczęście i błogosławieństwo boże. Pod żadnym pozorem nie rozpoczynano prac w poniedziałek i piątek, wierząc w ich fatalną moc. Panowało przekonanie, że zwłaszcza sobota daje niezwykłą moc ochronną moc. Niezależnie od pogody w tym dniu zawsze chociaż na chwilę musiało wyjść słońce, aby wysuszyć pieluszki Dzieciątka, wyprane przez Jego Matkę. Pierwsze koszenie zwane zażynkiem mogło być symboliczne, tyle żeby zestawić jedną stygę czyli kilka snopów, ustawionych na okręgu, z kłosami skierowanymi do góry. Przez szacunek dla ziemi i dla plonów, rozumianych jako dar niebios, gospodarze do zażynka ubierali się w czyste, lniane ubrania. Zanim gospodarz wykonał pierwszy zamach sierpem lub kosą, żegnał znakiem krzyża pole i odmawiał krótki pacierz, dziękując za zbiory i prosząc o opiekę podczas żniw. Po związaniu powrósłem snopów i zestawieniu ich na polu, kropił je wodą święconą.

O jęczmieniu

Jęczmień ozimy był bardzo ważną rośliną dla naszych przodków. Rzadziej uprawiany był jary, wykorzystywany głównie w piwowarstwie i jako pasza dla zwierząt. Po wysuszeniu snopy zwożono do stodoły i składano w sąsieku. Ziarno młócone było według potrzeb i możliwości czasowych gospodarza. Po wymłóceniu, pozbawieniu plew i odwianiu przechowywano je w słomianych beczkach lub drewnianych kadziach. W wolnym czasie lub w razie potrzeby ziarno obtłukiwano na kaszę w stępie. Był to wydrążony kawałek pnia drzewa, do którego wsypywano ziarno i rozbijano przy pomocy drewnianego tłuczka czyli stępora. Sporządzane były kasze różnej grubości – od pęczaku do drobnych krup, które przez wieku – do upowszechnienia się kartofli – były podstawą gotowanego pożywienia. Staropolskie zupy, polewki i breje były gotowane na bazie kaszy jęczmiennej, podawano ją także na gęsto z okrasą lub z faćką czyli ugotowaną lebiodą. Zdarzało się również – zwłaszcza przy gorszym urodzaju żyta - że gospodyni mieszała część mąki jęczmiennej z żytnią i z takiej mieszanki wypiekała chleb.

O rzepaku

Rzepak znany był w Polsce od XVI wieku, ale dopiero wiek XIX przyniósł jego powszechną uprawę. Początkowo olej rzepakowy wykorzystywano jako paliwo do lamp (lampa naftowa wynaleziona została dopiero w połowie XIX wieku i minęło trochę czasu, zanim się upowszechniła), do produkcji mydła i jako okrasę w okresach postnych. Dawniej uprawiano go na niewielkich poletkach i zbierano ręcznie, jedynie w obszernych latyfundiach używano prostych maszyn konnych. Była to odpowiedzialna praca, ponieważ dojrzała roślina jest bardzo podatna na osypywanie się ziarna. Aby temu zapobiec, rzepak ścinano wczesnym rankiem, a nawet przed wschodem słońca, gdy rośliny były jeszcze wilgotne od rosy. Do zbioru używano sierpów lub specjalnie przygotowanych kos, zaopatrzonych nad ostrzem w 3 – 4 długie, drewniane zęby lub półkoliste płócienne płachty przymocowane do drewnianego pałąka. Te elementy ułatwiały koszenie rzepaku.

Za kosiarzem (lub kosiarzami) podążała gospodyni, która układała ścięte rośliny w tzw. podwójne, dosyć nieregularne kopki. Dolna warstwa była skierowana strąkami do góry, a górna – strąkami w dół, aby chronić nasiona przed deszczem, a zwłaszcza przed ptakami. Przez kilka dni rzepak dosychał na polu. Następnie zwożono go wozami wyłożonymi płachtami żniwnymi czyli płótnem gorszej jakości. Dzięki temu nie gubiono ziarna podczas transportu. Młocka cepem odbywała się w stodole na klepisku pokrytym płachtą, po czym nasiona partiami były podrzucane na sicie, aby odwiać plewy, części liści i inne zanieczyszczenia. Oczyszczone ziarno zsypywano do worka, a następnie trafiało do olejarni, w której był wybijany olej. Ze względu na stosunkowo szybkie jełczenie oleju, jednorazowo do olejarni dostarczano ziarno w ilości zabezpieczającej potrzeby na jeden – dwa miesiące. Po wytłoczeniu oleju, gospodarze z reguły zabierali również odpadki czyli makuchy rzepakowe. Wykorzystywano je jako paszę dla zwierząt.



Gołymin Nowy - pole rzepaku

O św. Janie w Oleju

Z rzepakiem, a raczej wytwarzanym z niego podstawowym produktem, nieodłącznie związana jest postać św. Jana w Oleju. W minionych latach było to często przywoływane w chwili zdumienia, niedowierzania czy zaskoczenia zawołanie: *O święty Janie w oleju*! Dzisiaj nie bardzo wiadomo, jakie jest pochodzenie tego powiedzenia, odwołującego się do postaci Ewangelisty Jana Apostoła. Według tradycji chrześcijańskiej, święty wyszedł bez szwanku z usiłowania męczeńskiego zgładzenia przez Rzymian. Pojmany w czasie prześladowań chrześcijan, został skazany przez cesarza Domicjana na wrzucenie do kotła z wrzącym olejem. Stał się cud – zamiast śmierci w męczarniach, Jan Apostoł wydostał się z wrzątku nietknięty i odmłodzony! Po tym wydarzeniu Ewangelista został skazany „tylko" na wygnanie na Patmos – małą grecką wyspę na Morzu Egejskim. Tam w jaskini przeżył objawienie, po którym napisał Apokalipsę przedstawiającą dramatyczną wizję końca świata. Miejsce wrzucenia Apostoła do wrzącego oleju upamiętnia rzymska kaplica *San Giovanni in Oleo*.

Zawołanie *O święty Janie w oleju*! mocno zakorzeniło się w tradycyjnej kulturze ludowej. Prawdopodobnie było synonimem wielkiego szczęścia. Miało oznaczać, że ktoś ma fart, wiele szczęścia lub wyjście cało z ogromnych opresji. Bednarze, przekonani że Jan Ewangelista był wrzucony do beczki dębowej napełnionej gorącym olejem, obrali go jako swojego patrona. Przez wieki w Kościele obchodzone było liturgiczne święto Jana w Oleju, zniesione dopiero w 1969 roku po Soborze Watykańskim II. Cud został zapomniany, zanikło też przytaczane powiedzenie.

GRAŻYNA CZERWIŃSKA

Smaki Mazowsza

Letni deser z owocami

Dziś w naszej kulinarnej rubryce przepis na pachnący słońcem deser owocowy na zimno z herbatnikami, wiśniami, truskawkami i twarogiem. Dzieli się nim z Wami, życząc smacznego, Magdalena Sosińska z Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Gołotczyźnie.

Składniki (na 6 porcji):

- herbatniki – 200 g
- twaróg z wiaderka – 500 g
- śmietanka 30% – 200 ml
- cukier puder – 80 g (lub do smaku)
- cukier wanilinowy – 1 opakowanie (ok. 16 g)
- truskawki świeże – 250 g
- wiśnie (świeże lub z kompotu, bez pestek) – 250 g
- żelatyna – 2 łyżki (ok. 20 g)
- woda – 100 ml

Przygotowanie:

1. Przygotowanie żelatyny:
Żelatynę zalej zimną wodą i odstaw na kilka minut do napęcznienia. Następnie podgrzej (nie gotuj), aż całkowicie się rozpuści.

2. Przygotowanie masy twarogowej:
Śmietankę ubij na sztywno.
Twaróg wymieszaj z cukrem pudrem i cukrem wanilinowym.
Do masy dodaj ubitą śmietankę i delikatnie wymieszaj.
Na koniec wlej przestudzoną żelatynę, dokładnie mieszając.

3. Przygotowanie owoców:
Truskawki umyj, usuń szypułki i pokrój na mniejsze kawałki.
Wiśnie odsącz z nadmiaru soku (jeśli używasz z kompotu).

4. Układanie deseru:
Na dnie naczynia lub pucharków ułóż warstwę herbatników.
Następnie wyłóż część masy twarogowej, potem owoce (truskawki i wiśnie).
Powtarzaj warstwy: herbatniki, masa, owoce.

5. Chłodzenie:
Gotowy deser wstaw do lodówki na minimum 3–4 godziny, aby dobrze stężał.

6. Podanie:
Podawaj schłodzony. Możesz udekorować świeżymi owocami lub listkami mięty.

KO



Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach projektu Bliska Kultura

eprasa.pl 7b3cd3ff09

Tu, gdzie nasz dom

Lipiny

Lipiny, miejsce szczególnie bliskie sercu autora tego artykułu. to niewielka liczebnie (około 70 mieszkańców) zaciszna i zlokalizowana na uboczu, wzdłuż drogi powiatowej 1218W, wioska w gminie Glinojeck.

Miejscowość wyróżniają dwie rzeczy - brak ciągłości osadniczej oraz brak źródeł na temat jej początków. Na przestrzeni ostatnich lat odeszło wielu jej najstarszych mieszkańców, którzy pamiętali jeszcze, że przed wojną mieszkali tu w zasadzie wyłącznie Niemcy, potem zaś nastąpiła całkowita wymiana ludności. W zeszłym roku odszedł mój dziadek Jerzy Walczyński, dotąd najstarszy mieszkaniec. Najbardziej wiekową osobą pozostała zatem moja babcia Honorata, której pamięć sięga trudnych powojennych początków polskich osadników.

Od lipy do kolonistów

Nie wiemy dokładnie, kiedy powstały Lipiny. Według Edwarda Lewandowskiego należą one do grupy wsi powstałych najwcześniej w XVII wieku, na gruntach poleśnych (nazwa wsi pochodzi od drzewa lipowego). Alfred Borkowski mówi nawet o przełomie XVI i XVII wieku. Na pewno jednak nie powstały później, niż z początkiem XIX wieku. Przemiany stosunków własnościowych wśród ziemian w regionie spowodowały wzrost inwestycji w nowe tereny osadnicze - zaczęły powstawać osady leśne.

Początkowo Lipiny były własnością szlachecką. Katarzyna Pełka-Ślesicka informuje o właścicielu Małowieskim, który oprócz Lipin posiadał także Płaciszewo, Wolę Młocką i Suchowierzbkę. Czas zaborów to od początku napływ dużej grupy raczej ubogich kolonistów niemieckich, głównie z terenu Prus Wschodnich.

- Tworzyli oni enklawy osadnicze, wraz z odrębną infrastrukturą rzemieślniczą, szkołami itp. - czytamy w monografii „Dzieje Glinojecka" autorstwa Leszka Zygnera, Krzysztofa Wiśniewskiego i Radosława Lolo.



Pozostałości cmentarza ewangelickiego

Wśród osadników z tego okresu Lewandowski zanotował takie nazwiska, jak Bogusław Fendyk i Konrad Redlin z miejscowości Schweden, czy też Adam Foss. Na terenach obecnej gminy Glinojeck, zdominowanych w tamtym czasie przez ziemiaństwo, stosunkowo niewiele gruntów było w rękach drobnej szlachty, skupionej głównie w Lipinach, Płaciszewie i Kondrajcu Szlacheckim, stąd charakterystyczne jest, że w owych drobnoszlacheckich wioskach osiedlali się niemieccy koloniści, mogąc kupić tam gospodarstwo bez zgody ziemian. W połowie XIX wieku największymi skupiskami niemieckich kolonistów były właśnie wspomniane wsie.

Wśród ewangelików

Z niemieckim osadnictwem wiąże się również obecność protestantyzmu. Opis statystyczny powiatu przasnyskiego odnotowuje w 1815 roku na terenie parafii Glinojeck 82 ewangelików, których znajdujemy głównie na terenie Lipin i Ościsłowa. Byli to luteranie i menonici. W 1837 roku doszło nawet w Lipinach do utworzenia filiału przasnyskiej parafii ewangelicko-augsburskiej (na skutek konfliktu ciechanowskich ewangelików z przasnyskimi – w większości Polakami).

W początkach XIX wieku była to jeszcze niewielka osada, ale wykazywała skromne dodatnie wskaźniki przyrostu naturalnego. Jak podawał Edward Lewandowski, w 1830 roku wieś posiadała już własną karczmę, młyn wiatrowy i szkółkę ewangelicką (jako nauczyciela wymienia Daniela Babickiego). Stosunkowo wysoka liczba odnotowanych zgonów w 1831 roku (15) mogła mieć związek ze stoczoną w okolicy bitwą w czasie powstania listopadowego. Natomiast za udział w powstaniu styczniowym skonfiskowano dobra niektórych mieszkańców regionu, w tym niejakiego Karola Frankowskiego z Lipin.



Pierwsi osadnicy karczowali tutejsze lasy pod budowę swych domostw

Trudne sąsiedztwo

Okoliczni osadnicy niemieccy w większości poczuwali się bardziej do lojalności wobec państwa, niż polskich sąsiadów. Jak pisał E. Lewandowski w lokalnej prasie „przy tym rabunku i pogoni, głównymi mordercami rannych byli koloniści, za co też kilka tygodni później surowo ich ukarano". Potomkowie niektórych z nich mieszkają dziś w Rosji, gdzie ich dziadowie zostali osiedleni w związku z obawą zemsty ze strony powstańców. W 1866 r. wójt gminy Młock Jan Blank donosił, że 28-letni Rudolf Heina z Lipin sprowadzał do siebie do Rosji żonę Reginę i syna Edwarda.



Dawniej mieszkali tu niemal wyłącznie Niemcy

- Niemcy w środowisku wiejskim praktycznie nie ulegali asymilacji (...) – pisze Krzysztof Wiśniewski w „Dziejach Glinojecka". - Z reguły podkreśla się pracowitość i wysoką kulturę agrotechniczną niemieckich osadników, które pozwalały im dochodzić do większego niż Polacy dobrobytu, zapominając jednak, że koloniści startowali z dużo wyższego pułapu, niż polscy chłopi, którzy dopiero w 1864 wywalczyli zniesienie powinności wobec dworu.

Od dobrobytu do wojny

W 1866 roku Lipiny weszły w skład gminy Młock. Według danych z początku lat 80-tych XIX wieku w Lipinach działała szkoła początkowa i ewangelicki dom modlitwy. Na podstawie „Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich", wieś liczyła wtedy 29 gospodarstw, a powierzchnia wszystkich jej gruntów 347,2 ha. Daje to średnią powierzchnię gospodarstwa w wysokości 12 ha. Wyższa, niż średnia dla gminy, przeciętna powierzchnia gospodarstw była charakterystyczna dla wsi drobnoszlacheckich z osadnikami niemieckimi. Ludność Lipin wynosiła wtedy 245 osób.

Działania militarne I wojny światowej dotarły tu na początku 1915 roku. Po zniszczeniach dokonanych podczas walk na terenie Glinojecka urzędnicy tamtejszej cukrowni i ludność cywilna zamieszkali w wolnych domach m.in. w Lipinach i Woli Młockiej (kilka tygodni wcześniej Rosjanie zarządzili wysiedlanie Niemców). Choć wycofujący się w lipcu tego roku Rosjanie zastosowali taktykę spalonej ziemi (wcześniej, 8 maja, spaliła się większość wsi Brody Młockie, wskutek nieostrożności stacjonującego tam rosyjskiego wojska), gmina Młock ucierpiała w stosunkowo niewielkim stopniu, w porównaniu do sąsiednich. Ogromne straty nastąpiły za to w majątku ruchomym, gdyż zarówno niemieccy, jak i rosyjscy okupanci rekwirowali płody rolne, zwierzęta gospodarskie, czy też wyroby z mosiądzu i miedzi do produkcji amunicji. Fatalny poziom sanitarny, głód i epidemie spowodowały wysoką śmiertelność wśród mieszkańców gminy. Pewna stabilizacja przyszła dopiero po 1922 roku.

Polski rodzynek

W 1921 roku do filiału w Lipinach z siedzibą w Woli Młockiej należało 2500 wiernych. Przed II wojną pastorem był tam niejaki Franciszek Styk. Choć przetrzebionej przesiedleniami, odsetek ludności niemieckiej nadal był wysoki w Lipinach, gdzie stanowili 92,3%. Odnotowano także 6 mieszkańców narodowości żydowskiej.

- W Lipinach mieszkali niemal wyłącznie Niemcy – pisał E. Lewandowski w „Wieściach Glinojecka" – Biedowali jak nasi na tych piaskach, za obuwie służyły im drewniane chodaki. Trochę lepiej mieli się ci w Woli Młockiej, Płaciszewie.

We wspomnieniach mojego ś.p. dziadka Czesława Kowalskiego przewijały się dwa niemieckie nazwiska ówczesnych tubylców – Mann i Weiss (pisownia przypuszczalna). Dziadek wspominał też o jedynej ówcześnie polskiej rodzinie Turkowskich. Wkrótce przyszedł jednak kres tego małego niemieckiego świata.

O tym jednak, jak i dalszych losach Lipin, w kolejnym artykule.

RADOSŁAW KOWALSKI

fot. RK



Nepomucki Jan z Borzuchowa Daćbogów

Borzuchowo Daćbogi są bardzo starą wsią, której nazwa wskazywać może na czasy przedchrześcijańskie lub wczesnochrześcijańskie. W XIX wieku opisana była jako niewielka wieś drobnej szlachty. Dzisiaj jest to przysiółek wsi Purzyce Trojany w gminie Grudusk. Obecne Purzyce to zniekształcona na skutek mazurzenia dawna forma Porzecze, ponieważ ta okolica szlachecka leżała w dolinie rzeki Łydyni, niedaleko jej źródeł. I właśnie nad brzegiem rzeki, przy drodze, zachowała się drewniana kapliczka słupowa z wizerunkiem św. Jana Nepomucena. W tradycyjnej kulturze ludowej temu świętemu przypisywano moc chronienia przed żywiołem wody, od klęski powodzi, dlatego kapliczki z figurą Nepomuckiego spotkać można nad zbiornikami wodnymi, rzekami, przy mostach i przeprawach.

Kapliczka Jena Nepomucena w Borzuchowie Daćbogach jest cennym zabytkiem, pochodzącym prawdopodobnie z przełomu XVIII i XIX wieku. Wysoki na ponad 6 m słup wykonany z jednego pnia sosny, zwieńczony jest wyciosaną niszą, którą chroni niewielki kopertowy daszek. Wstawiona w niszę naturalnej wysokości postać świętego wyrzeźbiona jest oddzielnie. Jan Nepomucen przedstawiony jest w długiej sutannie i komży, z biretem na głowie. Chroniona daszkiem twarz świętego zachowała się dobrze, ale figurze brak jest dłoni i charakterystycznych dla tego przedstawienia atrybutów męczeństwa – krzyża i palmy.

W 2008 roku kapliczka została poddana pieczołowitej konserwacji, dzięki czemu Jan Nepomucki przez kolejne dziesiątki lat będzie strzegł gruntów Borzuchowa Daćbogi przed powodzią.

GC

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach projektu Bliska Kultura

eprasa.pl 7b3cd3ff09



LESZEK ZYGNER

Mazowiecki kącik historyczny

Wichury i trąby powietrzne na dawnym Mazowszu

Ostatni tydzień nie rozpieszczał tych, którzy są na urlopach, a zwłaszcza wczasowiczów na nadmorskich plażach, gdzie dał się wyjątkowo we znaki cyklon Bernadette. Również nad Mazowszem, a także nad Mazurami i Warmią, silnie wiało, przy czym podmuchy były tu słabsze. Jeszcze nie zdążono naprawić szkód, jakie wyrządziły ubiegłoroczne wichury w okolicach Raciąża i Drobina, a tu nowe zniszczenia na północnym Mazowszu, choć – całe szczęście – nie tak odczuwalne w skutkach, jak te po nawałnicy z czerwca 2025 r. Co by więc nie mówić, znowu powiało. Zawsze jednak można spojrzeć w przeszłość i przekonać się kolejny raz, że tak naprawdę „nic nowego pod słońcem", bo przecież takie zjawiska, jak silne wichury i trąby powietrzne nad Mazowszem opisywano już w średniowieczu, a od końca XIX wieku prowadzi się nawet ich dokładny rejestr. Jest więc gdzie zajrzeć i trochę powspominać.

Na początek chciałem zatrzymać się na roku 1335, w którym, jak w kilku rocznikach polskich i śląskich oraz w zapiskach na marginesach kalendarzy liturgicznych, w tym mazowieckich, zanotowano, był „wielki wiatr, a nazajutrz po św. Szymonie [29 października] wichura obalała lasy". Na Śląsku nie tylko drzewa padły ofiarą nawałnicy, ale i domy mieszkalne. Z kolei po rokiem 1362 Jan Długosz zapisał, że w całym Królestwie Polskim wielki wiatr postrącał pąki z drzew i tym wywołał wielki głód. Również 28 stycznia 1386 r. kronikarze odnotowali wichurę, która w wielu regionach czyniła spustoszenie w lasach, a w miastach zrywała dachy z domów i powalała na ziemię dzwonnice. O wielkiej nawałnicy, która przeszła przez cały kraj w dniach 5-7 marca 1459 r., czyniąc olbrzymie szkody, pisano w kilku kronikach oraz w kalendarzu katedry krakowskiej. Również w 1474 r. Jan Długosza wspominał o pożarach i gwałtownych wiatrach, które w miastach Królestwa Polskiego dokonały wielkich zniszczeń i wielu uśmierciły. Że było coś na rzeczy, i to w naszych okolicach także, można wnosić z zapisek włocławskich, w których pod datą 7 października 1474 r. zapisano, że w godzinach wieczornych zerwała się silna wichura, połączona z gwałtowną ulewą, błyskawicami i grzmotami.

W XVI wieku najwięcej informacji o wichurach odnotowano na Śląsku. Nie znaczy to jednak, że tylko tam wtedy wiało. Również i na Mazowszu źródła odnotowywały gwałtowne wichury. Jedna z nich, która poza Mazowszem dotknęła też Litwę, Prusy i Inflanty, miała miejsce 10 listopada 1550 r. Z kolei w XVII wieku do chyba najsłynniejszych należały dwie wichury, a właściwie to huragany, które boleśnie zapisały się w dziejach Warszawy i okolic. Pierwszy z nich w 1602 r. zawalił gotycką wieżę kolegiaty św. Jana Chrzciciela na Starym Mieście, najwyższą wówczas w Warszawie budowlę. Upadła wieża uszkodziła sklepienie kolegiaty – dzisiejszej archikatedry – co spowodowało konieczność przebudowy całej świątyni, której nadano wówczas barokowy wygląd. Kolejna wielka nawałnica przeszła nad stolicą w 1680 r. Dokładnie około godziny pierwszej po południu 29 kwietnia 1680 r. zerwała się gwałtowna wichura, połączona z ulewą i grzmotami, która największe zniszczenia poczyniła w Wilnowie. Nie dość, że obaliła kilka stajen królewskich i powyrywała drzewa z korzeniami w królewskich ogrodach, to jeszcze pozrywała dachy okolicznych domów, natomiast w samej Warszawie zerwała dach z kościoła karmelitów przy Krakowskim Przedmieściu (dzisiejszy kościół seminaryjny).

Ciekawy opis trąby powietrznej, która przeszła w 1899 r. nad płockim Radziwiem odnotowano w jednym z numerów „Ech Płockich i Łomżyński". Owo nietypowe zjawisko miało miejsce 11 maja 1899 r., między godziną piątą a szóstą po południu, i było widziane przez wiele osób przechadzających się na Wzgórzu Tumskim po drugiej stronie Wisły. Tak relacjonował jeden ze świadków tego zdarzenia: „Niebo było zasłonięte chmurami, w powietrzu parno. Jedna z chmur koloru ciemno-niebieskawego wydawała się znacznie niżej położoną niż inne. Nagle chmura zaczęła się wydłużać i ściągać ku ziemi tak, że w końcu utworzyła wyraźny zupełnie lejek, który niższą podstawą sięgał powierzchni ziemi. Lejek ów przez pewien czas toczył się po polach, aż w końcu gdzieś, czego widzowie nie spostrzegli, zniknął około lasku łąckiego. Słyszano następnie silny huk, jakby uderzenie pioruna, ale błyskawicy przy tym nie zauważono".

Co prawda płockie tornado, bo tak je potem nazwano, nie umywało się swoją skalą do największego tego rodzaju zjawiska w Polsce, za jakie uznano w okresie międzywojennym trąbę powietrzną w okolicach Lublina z 20 lipca 1931 r., która przyniosła śmierć sześciu osób i poraniła sto innych, ale jednak położone nad Wisłą Radziwie różne kataklizmy co pewien czas przyciąga. Przecież to właśnie tam, pomijając powódź z 1982 r., odnotowano kolejną trąbę powietrzną, która 25 czerwca 2018 r. zerwała dach supermarketu, zniszczyła wiele domów, a ponadto zepchnęła do Wisły blaszany kontener, wraz ze stróżem, który w nim przebywał. Uratowano go dzięki natychmiastowej interwencji, niezawodnych jak zawsze, strażaków.

Gdyby trzymać się Mazowsza w jego szerokich granicach, to chciałbym też przypomnieć o trąbie powietrznej z 1958 r., która pojawiła się 15-16 maja w okolicach Rawy Mazowieckiej oraz Nowego Miasta nad Pilicą. Według szacunków zniszczyła ona około 40% zabudowy Rawy Mazowieckiej, czyli niemal połowę miasta. Całe szczęście o takich zniszczeniach spowodowanych wichurami w żadnym z miast północnego Mazowsza nie pisano, ale jednak i tu gwałtowne wichury, huragany i trąby powietrzne się zdarzają, i warto być na nie odpowiednio przygotowanym. Bo jak to chętnie nasi krajanie mawiają: „Strzeżonego Pan Bóg strzeże".

Z zielarskiej skarbnicy

Od brzucha bolenia użyj świętojańskiego korzenia…

W powszechnym przekonaniu mieszkańców wsi dziurawiec był cudownym lekiem. Według legendy, charakterystyczne plamy na liściach to ślady krwi z poranionych stóp Matki Boskiej, powstałe podczas ucieczki przed okrutnym Herodem. Inna opowieść mówi, że Maryja bardzo lubiła dziurawiec i często go zrywała, więc szatan aby jej dokuczyć – kłuł liście rośliny, czego pozostałością są plamy. Według kolejnej wersji, szatan z wściekłości pokłuł liście dziurawca, ponieważ pozazdrościł ludziom leku o tak niezwykłej mocy. To ziele o wszechstronnym działaniu, uznawane za lek uniwersalny, ma wyjątkowo dużo nazw regionalnych. Są to wywodzące się z legend określenia: dzwonki Matki Bożej, ziele świętojańskie (kwitnie ok. dnia św. Jana), krzyżowe ziele (ma listki ułożone na kształt krzyża), boża krew, krew Pana Jezusa lub zajęcza krew (od koloru soku wydzielającego się po roztarciu kwiatów), przestrzelon, dziurawczyk czy przezorek od przezroczystych pod światło punktów na liściach, michałkowe ziele, zwoniec, ruta polna i wiele innych.



Ziele przechowywano i podawano w różnych postaciach – świeże lub suszone, sproszkowane, jako napar lub wyciąg, sok, lub w formie okładów. Chętnie świeże liście zalewano okowitą i w razie potrzeby podawano do picia lub tym specyfikiem nacierano chore miejsce. Wywar z dziurawca podawano w bólach żołądka i wątroby, przy padaczce i cholerze. Zalecano go przy różnych lękach, niepokojach, bezsenności, bólach głowy oraz krwotokach z nosa. Naparem przemywano oparzenia, dokuczliwe żylaki, odmrożenia i owrzodzenia. Sok z dziurawca leczył nocne moczenie się, podawano go również jako lek na wściekliznę oraz kobietom cierpiącym w czasie klimakterium. Przy bólach zębów i wszystkich dolegliwościach w jamie ustnej wywar stosowano do płukania i smarowania bolesnych miejsc. Okadzanie suszonymi liśćmi skuteczne było na opętanie. Krzyżowe ziele stosowano w leczeniu zwierząt – zwłaszcza przy leczeniu u nich biegunki, różnych ropni i ran. Wywar podawany zwierzętom do picia miał zwiększać apetyt i działać przeciwzapalnie.

Roślinie tej przypisywano moce magiczne. Wierzono, że chroni przed złymi duchami, odstrasza demony i czarownice, działa przeciwko czarom i urokom. Łodygi dziurawca wrzucano na strzechy w noc świętojańską, wito z nich wianuszki święcone w oktawę Bożego Ciała, dodawano do wiązanek święconych w dniu Matki Boskiej Zielnej. W noc św. Jana należało mieć przy sobie gałązkę tego ochronnego ziela, a uwity z niego wianek wieszano w oborze – żeby chronił bydło. Pęk dziurawca wkładano położnicy pod poduszkę, a wywar dodawano do pierwszej kąpieli noworodka. Kobiety używały soku z dziurawca do farbowania tkanin na kolor czerwony, a przed Wielkanocą barwiły w nim pisanki.

GC

Boża-męka

Krzyż przydrożny z figurą wyobrażającą ukrzyżowanego Chrystusa w tradycyjnej kulturze ludowej nazywano Bożą-męką i wymawiano jako jeden wyraz. Boże-męki rzeźbione były z drewna, kute w kamieniu lub metalu. Stawiano je jako wyraz dziękczynienia, błagania lub pokuty. Umieszczano je na początku i na końcu wsi, wyznaczając w ten sposób magiczne granice ochrony. Do takiego krzyża wyprowadzany był - przez prawie wszystkich mieszkańców wsi - kondukt ze zmarłym członkiem społeczności.



Boże-męki wystawiane były na rozstajnych drogach, w miejscu śmierci niewinnie zabitego człowieka, w miejscach bitew, potyczek i mogił. Pod takimi krzyżami dawniej grzebano samobójców, ponieważ nie mogli spoczywać na cmentarzu. Pod Bożą-męką siadali dziady i baby proszalne, którzy żebrali wspomożenia śpiewając różne pieśni kantyczkowe. Dawniej starano się jak najokazalej wystawiać krzyże z Bożą-męką. Miały one trójkątny daszek osłaniający figurę, często też godła czyli narzędzia Męki Pańskiej, a ramiona krzyża miewały rzeźbione zakończenia. Zazwyczaj, jeżeli krzyż chcieli postawić chłopi, to dostawali za darmo drewno na ten cel z lasu dziedzica. Jeżeli krzyż fundował dziedzic i wynajmował do tego rzemieślnika, to ten ostatni nie brał pieniędzy, a jedynie wynagrodzenie w naturze.

Pod Bożą-męką we wsi lub za wioską mieszkańcy zbierali się na śpiewanie nabożnych pieśni, zwłaszcza od Wielkanocy do Zielonych Świątek. Z okazji wszystkich świąt zdobiono krzyże kwiatami, wstążkami, wieńcami i girlandami z liści. Podobno w 1880 roku przeszedł nad Mazowszem i Podlasiem w porze zimowej tak gwałtowny huragan, że prawie wszystkie stare, drewniane krzyże powalił. Wkrótce władze carskie wydały przepis utrudniający stawianie krzyży drewnianych, co spowodowało że znacznie częściej w krajobrazie pojawiały się krzyże żelazne osadzone w kamieniu.

GC

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach projektu Bliska Kultura

Tygodnik ciechanowski

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2

Telefony:
sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02
redaktor prowadzący: 23 673 93 63

Poczta elektroniczna:
tc@tygodnikciechanowski.pl
sekretariat@tygodnikciechanowski.pl

Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
red. prowadzący – Marek Żbikowski.

Zespół:
Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Radosław Kowalski, Radosław Marut, Katarzyna Olszewska

Współpraca:
Krzysztof Bieńkowski, Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Anna Beata Jukianiuk, Daniel Kortlan, Zenon Lewandowski, Paweł Słupski, Ewa Stangrodzka, Leszek Zygner, Janusz Zalewski, Marcin Stachelski

Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska
tel. 23 672 44 96
ogloszenia@tygodnikciechanowski.pl
anna.dabrowska@tygodnikciechanowski.pl

Redakcja graficzna:
Robert Przybyszewski

Dział promocji i kolportażu:
Radosław Marut
tel. 23 672 34 02
radoslaw.marut@tygodnikciechanowski.pl

Prenumerata:
Poczta Polska
i u listonoszy,
ePrasa.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Ciech-Press

Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02

Ciech-Press jest członkiem Izby Wydawców Prasy

eprasa.pl 7b3cd3ff09



REWERS KON-tekst

Trzy średnie krajowe

Jeśli ktoś spodziewał się, że w lipcu i sierpniu zapanuje u nas tzw. sezon ogórkowy, czyli wyciszenie w życiu społeczno-politycznym Polaków, że zajmiemy się urlopami i podróżami (niektórzy może przetworami), ten się srodze zawiódł. A może i ucieszył...? Bo lato mamy nietypowe, mocno wybuchowe. I nie dotyczy to tylko pogody.

Jeszcze nie rozpoczął się na dobre pierwszy miesiąc wakacji, a już wybuchła afera w służbie zdrowia. Miało to miejsce w Szpitalu Południowym w Warszawie, a potem nastąpiła seria eksplozji w całym kraju

To wynik narastającej niezdrowej sytuacji w naszej służbie zdrowia. Wiadomo było, że wrzód wyhodowany przez decydentów politycznych, NFZ i samo środowisko lekarskie musiał kiedyś pęknąć. Chodzi o sposób zatrudniania, wynagradzania oraz przywilejów płacowych lekarzy w państwowej służbie zdrowia. „Państwowej", czyli naszej, bo składamy się na nią my wszyscy, pacjenci. No, prawie wszyscy...

Burzę wywołał „sygnalista" (też zresztą lekarz), który ujawnił zarobki kolegi, doktora, 29-letniego Dawida K., będącego równocześnie radnym i politykiem KO (tu obowiązkowe oświadczenie majątkowe). Dodajmy - doktora bez specjalizacji, zatrudnionego na stanowisku koordynatora SOR w Szpitalu Południowym w Warszawie.

Ów doktor zarobił w 2025 roku… 1,6 mln zł. I to nie tylko w swoim macierzystym szpitalu. Koordynator oprócz swoich obowiązków pracował też w przychodni na Ochocie, na SOR-ze Szpitala Bródnowskiego oraz na izbie przyjęć w szpitalu św. Anny. Oznacza to, że Dawid K. pracując średnio 331 godzin miesięcznie, zarabiał przeciętnie ok. 133 tys. zł na miesiąc. Jednak media zwróciły uwagę, że lekarz w godzinach pracy pojawiał się też w telewizji, prowadził aktywność polityczną. Po nagłośnieniu tych informacji doktor K. złożył rezygnację z członkostwa w KO, a szpital w Warszawie rozwiązał z nim umowę.

I naraz z całego kraju zaczęły napływać informacje o podobnych przypadkach. Media przypomniały dość bulwersującą historię dwóch ortopedów ze Specjalistycznego Szpitala w Ciechanowie, którzy na poczatku 2025 r., odchodząc z pracy w Ciechanowie, wystawili faktury za swoje usługi - rekordzista otrzymał 570 tys. zł za dwa miesiące pracy, drugi tylko nieco mniej (pisał o tym „TC" na portalu 22 stycznia 25 r). Ale już te „kwoty z ciechanowskiego szpitala", w świetle informacji, którymi zaczęły zalewać nas media z całego kraju (Mogilno, Grójec, Sosnowiec, Białystok) przestały robić wrażenia. Bo co lekarz to milioner! Co doktor to tytan pracy. I biznesmen. Co najmniej na dwóch etatach, na kontraktach (plus etat), w 3-4 szpitalach, po 14 godzin pracy dzień w dzień, przez cały rok, do tego 24 godzinne dyżury...

Na zapytanie dziennikarza, czy taki lekarz nie jest aby przemęczony, czy nie jest zagrożeniem dla pacjenta, rzeczniczka pewnego szpitala wojewódzkiego odpowiada: „Ależ pan doktor przecież odpoczywa w trakcie dyżuru...".

Wszyscy w kraju są chyba zgodni: decydenci, pacjenci, menedżerowie, pracownicy służby zdrowia, sami lekarze(?): w tej sferze naszego życia jest patologia, naginanie przepisów, brak nadzoru nad środkami publicznymi, szpitale to miejsce karier, miejsce zadziwiających awansów i kasy bez ograniczeń... I trzeba temu zaradzić. Tylko jak?

Lekarze podobno podali już konkretną kwotę, jaka ich zadowoli. W ub. tygodniu Łukasz Jankowski, szef Naczelnej Rady Lekarskie w rozmowie z red. Renatą Grochal zdradził wysokość angażów, które zadowoliłaby lekarzy i pozwoliłaby im przejść z kontraktów (głównego pola nadużyć zarobkowych) na etaty. To mają być trzy średnie krajowe pensje, czyli – według aktualnego przelicznika - ok. 27,5 tys. zł brutto miesięcznie. Do tego ograniczenie do dwóch etatów na osobę...

Czy to wystarczy, panie doktorze?

RYSZARD MARUT



Kroniki ziemi ciechanowskiej

Klimat (nie)umiarkowany zmienny

KRÓLEWSKĄ HAJNOSA

Zaprawdę powiadam wam, nie masz ci u nas pośród sarmatów miarkowania. Zawżdy ku jednej, li drugiej ścianie nas ciągnie, jakobym po spożyciu byli, miast prosto i pomiędzy bieżyć. Miast powściągliwie, zawżdy tłusto, albo wcale. Miast rozważnie, zawżdy wzlot ci u nas, li upadek. Miast pośrednio, zawżdy ku lewicy, albo ku prawicy. Kiedyś zwyczajny, tedy rozmytyś, nijakiś, rozwodnion i to symetrycznie. Tudzież wyrazistość jeno cenna, a im wyrazista bardziej, tym zacniejsza. Tudzież człeka obaczywszy zawżdy rzec musisz dictum jakoweś, nie baczywszy jakież, li to „dzień zacny waszmości", li „we rzyć mnie pocałować racz waćpan".

Tudzież albo miłujesz, albo nienawidzisz. Kiedy lud twój ci miły, na inszych z góry spozierać musisz, zwłaszcza kiedy Kozacy to, li Germanie. Kiedyś ubogi, bogatymi gardzić ci trzeba, albowiem oni dukaty posiadają, co je byś ty chciał posiąść. Kiedyś orientacyi pospolitej, orientacyi swej pilnować musisz, albowiem niepospolici jako zombie ugryźć cię chcą, cobyś niepospolity się ostał. Jeśliś zmarzł, duchocie globalnej wiary dawać nie winieneś, albowiem tyś oświecon i Onym odpór stawiać ci trzeba.

Jeno w sarmackiej krainie gwardyja królewska mustangi cenne spode sońskich włości na zatracenie wiedzie. Jeno we krainie owej, gdzie bursztynowy świerzop, zapytywać raczą waćpanowie zatroskani o kozackie stosunki. Jeno we najjaśniejszej naszej Rzeczypospolitej europoseł takoż głodówki pragnie, iże siłom i godnościom osobistom powstrzymywać go trzeba. Jeno we nadwiślańskiej krainie licytować się raczą, któż bardziej króla kozackiego decyzyją nadobną oburzon. Jeno w kraju owym, gdzie kruszynę chleba podnoszą z ziemi, bestyje czworonożne różnorakie na gigancie grasują, li to rogacizna, li z afrykańskiej sawanny drapieżnik, li krubińska paskuda. I zwierz człek, przeto odetchnąć musi, sarmacki świat oglądawszy.

Ciekawym, iże skrajna nasza natura inszym się udziela. Zacnie, iże gladyatorom ze świata całego, mundyal nam czyniwszy potężny, co emocyj nie szczędzi, rekordów wszelakich i ślepia raduje niepomiernie. Nadobnie, iże królowi jankeskiemu, co papirus czerwony obaczywszy, jako buhaj parę z nosa wypuszczać raczy i sprawiedliwości pragnie. Acz po prawdzie u niego nihil novi.

Zaprawdę, na sarmacką modłę i pogoda stosować się raczy. Jakoż bowiem nie buchnie nas duchotą jako we piekle, co rekordy ubija, to znów ziąbem nas nawiedza i wiater ku nam ciska. A nie po trosze, nie miarkuje nam, nie dawkuje, a raptownie, tęgo i srogo nas obija.

Miarkowania nam trzeba. Wakacyj wszak to czas, przeto spożywać w spokoju potrzebujem. Pamiętać nam trzeba, iże łez ów padół złożonym jest tworem i na zapytania nasze prostej odpowiedzi dawać nie raczy. Tedy jeno, kiedy refleksyi takowej doznać raczym, iże wiedzieć nam dano, iże wiedzieć nam nie dano nic, ku nirwanie podążyć możem i pokojowi ducha. Strzec się tedy raczcie tychże, którzy oświeconymi się zowią, którzy wiedzą nie skalani wiedzę przekazywać raczą, których ego pokaźniejsze, niźli oni sami i tych, którzy na wszystkim się znają, wszędzie trzy grosze dorzucą i na wszystko spode łba łypią. Zawżdy wtóre jest dno takowego dictum.

Zali sarmackim chłopcom luzu brak? Lud sarmacki wszak spięty jako plandeka na chrabąszczu i zewsząd niebezpieczeństwo niucha.

Zaiste, problemy są. Jeno my sami je tworzyć raczymy.

RADEKtor



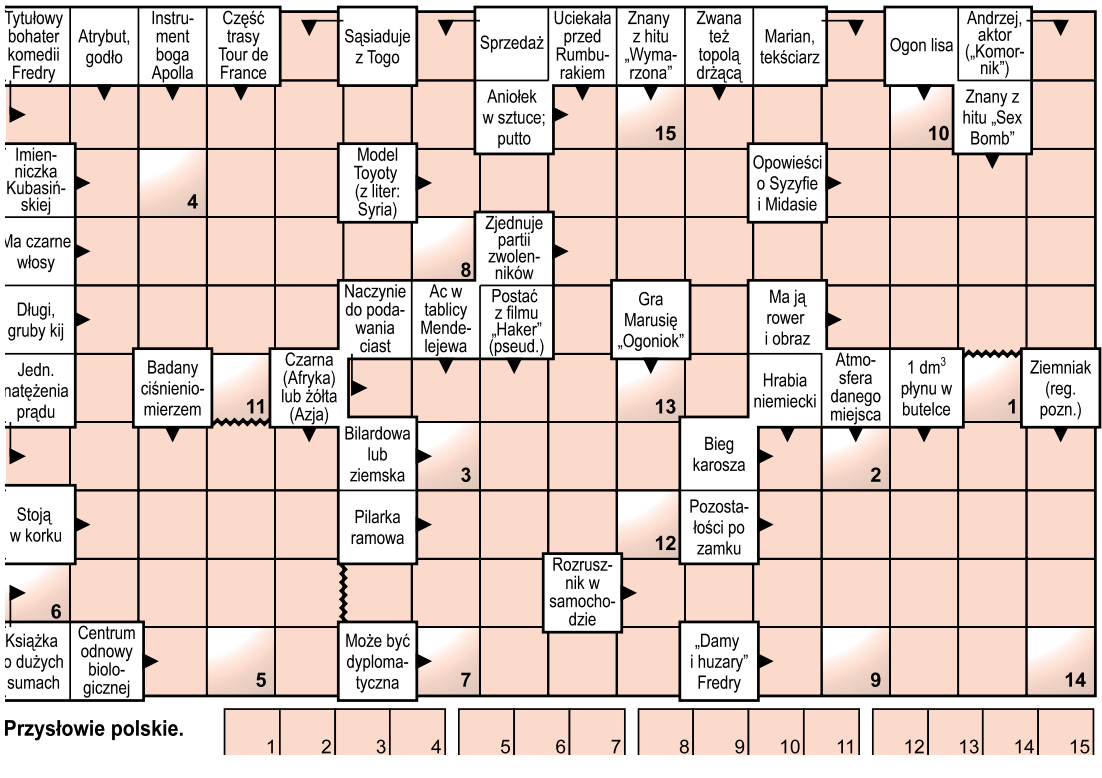

Krzyżówka nr 28

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: „Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać **pocztą elektroniczną na adres: sekretariat@tygodnikciechanowski.pl**. W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 26: Rada mocniejszego zawsze mocna bywa. **Nagrody wylosowali:** Alina Badowska, Robert Kozłarski, Adam Rzyski.

eprasa.pl 7b3cd3ff09